

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI



Szczęśliwego Nowego 1998 Roku



Kalendarz Kuriera Ateńskiego

NIKT Z NAS NIE JEST SAM



Andrzej ma 34 lata. Przyjechał do Grecji drugiego września 1987 roku z Pruszcza Gdańskiego. Tak jak każdy z nas, przybył do Grecji, aby zarabiać na życie. Wykonywał różnego rodzaju prace. Jest człowiekiem miłym i sympatycznym. Uwielbia wodę i kocha pływanie.

Być może wszystko potoczyłoby się inaczej, gdyby nie fatalny skok do wody na jednej z plaż greckich w sierpniu 1997. Po skoku do wody uderzył w skałę, stracił przytomność i odzyskał ją dopiero po kilkunastu dniach, pobytu w szpitalu. Na szczęście przeżył, ale miał poważnie uszkodzony kręgosłup, sparaliżowane ciało i utrzymano go przy życiu tylko dzięki bezinteresownej pomocy ofiarom lekarzy szpitala KAT w Atenach.

Ogromna tragedia - tragedia, jaka przydarzyć się może każdemu! W Atenach nie miał krewnych, rodziny. Pomogli mu ludzie dobrej woli. Grecy i Polacy. „Przed wszystkim do dzisiaj dziękuję Bogu za to, że stało się coś takiego, że znaleźli mnie ludzie. Do dzisiaj ciężko mi w to uwierzyć, że znalazło się aż tak dużo ludzi, którzy poświęcają swój wolny czas, przychodzą do mnie, chociażby po to, by porozmawiać ze mną, pocieszyć, podtrzymać na duchu, podtrzymać moją wiarę. Z pamięcią o tym co się dzieje w kalendarzu, o moich imieninach, urodzinach.”

- mówi dziś Andrzej otoczony nieustannie gronem odwiedzających go ludzi. - „Dzięki temu, że rozmawiasz ze mną, mam okazję, jeszcze raz podziękować, za to wszystko!” - powiedział wzruszony dziennikarzowi „K.A.” Za naszym pośrednictwem Andrzej przekazuje dzisiaj płynące z głębi serca wyrazy wdzięczności wszystkim ludziom, którzy okazali mu przyjaźń, życzliwość, poświęcili i wciąż poświęcają swój cenny czas, ciężko zarobione środki materialne i dzielą się z nim, czym mogą. Sprawiają, że jest znów wesoło, nie pozwalają mu na smutek i załamanie rąk.

Tych osób jest wiele. Szczegółne podziękowania przekazuje paniom: Geoggi Tsika - młodej Greczynce, która od momentu, kiedy dowiedziała się o jego tragedii, była przy nim nieustannie pomagając w każdym kłopotcie i rozterce, podobnie jak pani Marija Parteni i pani Emilia Archondaki. Serdeczne

podziękowania składa Andrzej księżom jezuitom z parafii przy ul. M.Voda: Ojcu Jorgosowi Marangosowi i Ojcu Wiesławowi. To te osoby m.in. poszukiwały środków na niezbędną mu pomoc, założyły konto bankowe, alarmowały o pomoc wśród ludzi dobrej woli. Nie sposób pominąć lekarzy i personelu szpitala KAT - ci ludzie, przez długie i czasem beznadziejne miesiące (bo trudno było ocenić szanse wyzdrowienia Andrzeja) kierując się ludzką solidarnością udzielali z ciepłem i życzliwością wszelkiej pomocy, walczyli o jego życie i zdrowie nie myśląc o zapłacie, nie myśląc o poświęcanych godzinach z życia prywatnego. Słowa gorących podziękowań należą się także: pani Barbarze Metalinou, ludziom ze związku Solidarność Polaków Pracujących w Grecji i liczny, liczny Polkom i Polakom, którzy nie opuszczają go w tym trudnym okresie. Andrzej chciałby, aby wiedzieli oni wszyscy, że nawet jeśli w tej chwili nie pamięta ich nazwisk, to o nich i o ich sercu nie zapomina. Ma przyjaciół, nie jest sam. Dzięki temu, że Polacy chętnie dzielą się tym co mają z Rodakiem w potrzebie, jest u niego w pokoju telewizor a co najważniejsze - dostał już upragniony, ale przecież drogi wózek, na którym może się poruszać.

Andrzej leży jeszcze w szpitalu. Jest ciągle sparaliżowany od stóp aż po połowę klatki piersiowej. Będzie mu potrzebna dobra diagnoza, specjaliści, a kiedy poczuje się lepiej - rehabilitacja, aby mógł powrócić do normalnego życia. W tej chwili pieniądze wpłacane na założone dla niego konto bankowe kierowane są na spłatę kosztów za wózek inwalidzki. Kiedy już lekarze pozwolą, będzie też musiał gdzieś zamieszkać. Pieniądze będą bardzo potrzebne. Włączmy się i my, jak możemy, w pomoc dla Andrzeja! Każda drachma jest cenna!

Dla wszystkich ludzi dobrej woli podajemy numer konta bankowego:

Agrotiki Trapeza nr 435 010 038 1657
Emilia Archondaki,
Jorgos Marangos

Wywiad z ministrem obrony narodowej

Nie boję się

Szybszy wzrost uposażeń w wojsku niż w sferze budżetowej w 1998 r., zmniejszenie liczby etatów generalskich o około połowę, likwidacja części garnizonów, zmiany w Wojskowych Służbach Informacyjnych, a także odsunięcie ostatecznych decyzji dotyczących zmian w strukturze armii do marca 1998 r., kiedy NATO ma przedstawić oczekiwania wobec polskich sił zbrojnych - zapowiedział minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz w rozmowie z dziennikarzami PAP.

Mówił Pan przed wyborami, że będzie się starał zwiększyć wpływ ministra obrony na całość spraw wojskowych. Czy przyjęta niedawno przez rząd zasada waloryzacji rent i emerytur mundurowych, tak jak cywilnych, nie jest Pańską porażką?

Janusz Onyszkiewicz: Istotnie, zmiana systemu waloryzacji następuje. Miałem tutaj inne zdanie, ale uznałem w końcu rację ogółu przedstawianą przez ministra finansów i premiera. Moje stanowisko jest w tej chwili zgodne ze stanowiskiem rządu. Chciałbym podkreślić, że zmiana dotyczy wyłącznie systemu naliczania waloryzacji. Myślę, że odniosłem jednak pewien znaczący sukces w dwóch dziedzinach. Po pierwsze - szybszy wzrost uposażeń w wojsku niż w sferze budżetowej. Pozwoli to na częściowe zrehabilitowanie braku takiego wzrostu w 1997 r. W br., na dobrą sprawę, pensje kadry wojskowej zostały zamrożone i rosły tylko zgodnie z inflacją. Druga sprawa - jeśli chodzi o nasz strategiczny cel wejścia do NATO - jest bardziej istotna. Chodzi o wyraźny wzrost wydatków rzeczowych, a więc wydatków na modernizację sił zbrojnych. Modernizację rozumianą nie tylko jako zakupy nowego uzbrojenia, jako zwiększenie środków na remonty wyposażenia, ale także środków na ćwiczenia.

Przy okazji chcę powiedzieć, że z moich kontaktów na najwyższych szczeblach, zarówno dwustronnych jak i w samym NATO, wynika bardzo jasne przesłanie zachodnich partnerów: najważniejsza jest nie tyle jakość naszego uzbrojenia, ale jakość infrastruktury i stopień wyszkolenia naszych wojskowych. Wyszakowanie nie tylko w sensie procedur, ale także w rzemiośle wojskowym, a więc czynnik ludzki jest tym, na który w NATO zwraca się największą uwagę. Sądzę, że te dodatkowe środki pozwolą na wyjście naprzeciw oczekiwaniom naszych partnerów.

W opinii wielu wojskowych, każda informacja o zmianie waloryzacji rent i emerytur na niekorzyść „mundurowki” powoduje ucieczkę z armii części kadry. Czy teraz jest takie zagrożenie?

Myślę, że takiego poważnego zagrożenia nie ma i chyba nie powinno być. Na szczęście nie urzeczywistnia się ono w znaczącym wymiarze. Takie zagrożenie pojawia się czasem jako coś potencjalnego, kiedy nasilają się plotki, iż w ogóle ma nastąpić odejście od specjalnej ustawy emerytalnej dla służb mundurowych, i że w związku z tym służby te będą miały taką samą ustawę, jaka obowiązuje powszechnie. Takich planów nie ma. Zmiana, która następuje, polega tylko na jednym elemencie, a mianowicie na zmianie systemu waloryzacji.

Wracając do spraw budżetu, jak wysoki ma być wzrost na wydatki rzeczowe?

Będzie to realny wzrost o 5 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Jeśli się uwzględni środki, które są zarezerwowane, to nawet będzie on trochę większy.

Czy planuje się przesunięcia w budżecie MON?

Przesunięcia w budżecie są w tym sensie, że zmiana systemu waloryzacji sprawia, iż wysokość budżetu MON nawet ulegnie zmniejszeniu - rzecz jasna po uwzględnieniu inflacji - ale to jest właśnie wynik takich

przesunięć. Więcej natomiast pojawi się środków na modernizację sił zbrojnych.

Na jakie najważniejsze przedsięwzięcia zostaną przeznaczone pieniądze w nadchodzącym roku z budżetu MON?

Przed wszystkim muszą się znaleźć środki na wspólne przedsięwzięcia międzynarodowe. I tak, musimy mieć pieniądze na nasz wkład w tworzenie korpusu duńsko-niemiecko-polskiego i na jego sztab, który będzie się mieścić w Szczecinie. Na adaptację budynku, łączność i komputery. Trzeba znaleźć środki na wyposażenie 18 batalionu oddanego do strategicznej rezerwy sił SFOR, na zakończenie tworzenia batalionu polsko-ukraińskiego i polsko-litewskiego. Pieniądze muszą się też znaleźć na ulokowanie w Brukseli dużej liczby wojskowych i przedstawicieli cywilnych. Od 1 stycznia otwierają się bowiem bramy Kwatery Głównej NATO. Dla tych ludzi trzeba znaleźć kwatery i mieszkania. W Belgii nie opłaca się wynajmować mieszkań, ale je kupować, czy budować. Oznacza to w dłuższej perspektywie oszczędności, ale na początku - koszty na inwestycje.

Znajdą się pieniądze na szwadron reprezentacyjny?

Takich pieniędzy nie ma. Jeżeli nawet znalazłby się na to środki spoza budżetu MON, to miałbym pewne opory. Obawiałbym się, że gdyby te środki nagle „wyschły”, to resort musiałby ponosić koszty działania szwadronu już samodzielnie.

Czy Polska zaciągnie kredyt w USA na program rozpoznania powietrznego (ASOC)?

Taki kredyt nam zaproponowano, ale po skrupulatnej analizie jego warunków okazało się niestety, że nie jest on atrakcyjny. Podobny kredyt można zaciągnąć na lepszych warunkach nawet i w Polsce.

Jak ocenia Pan program „Armia 2012”? Czy należy w nim coś zmienić?

Jeśli chodzi o ogólne kierunki, jest niewątpliwie dobry. Został wysoko oceniony przez naszych partnerów z NATO. Stał się podstawą do rozmaitych deklaracji składanych w czasie rozmów akcesyjnych wobec NATO. Myślę, że w ogólnej swojej filozofii i w kierunkach przemian, które są jego główną osią konstrukcyjną, żadnych zmian nie powinno być. Natomiast dla NATO nie jest rzeczą kluczową, jaka jest funkcja okręgu wojskowego w Polsce, czy te okręgi będą dwa czy trzy. Sądzę, że te kwestie będą dyskutowane. W najbliższym czasie planujemy przeprowadzenie takiej dyskusji, także z udziałem przedstawicieli sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Chcemy, żeby w oparciu o tę wymianę poglądów można było wypracować stanowisko resortu w tej sprawie, a potem - już jako oficjalne stanowisko MON - przedstawić je w Sejmie i tego stanowiska bronić. To będzie już bardzo niedługo.

Czy oceny tego planu są różne w AWS i UW?

Na razie one się nie ujawniły, chociaż należy powiedzieć, że AWS jednolitego stanowiska w sprawach generalnych nie ma. Są politycy, którzy np. uważają, że służba wojskowa powinna być skrócona nawet do 3 miesięcy.

WYDAWCA: KURIER ATEŃSKI Ltd
WYDAWCA: Theodoros Benadis
DYREKTOR: Andrzej Jenczelski
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard
REDAKTOR: A. Andrzej Sokolski, Katarzyna Juchacz, Aleksander Cudziło, Agnieszka Brzawska
STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (Warszawa)
ADRES KORESPONDENCYJNY: Mowaga 42, 115 24 Ateny
REDAKTORIA Tel: 64 50 850 Fax: 64 25 000 e-mail: kurier@poczta.onet.pl.pl ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH
KURIER ATEŃSKI
ANΛEPTHTI TPAOMATAIA ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΠΙΜΕΡΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ
ΔΙΟΙΚΗΤΗΣ: ΚΩΝΣΤΑΝΤΙΝΟΣ Ε.ΛΕ. ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μανδρινός
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γεντολιόγλου
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου
ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζελ Σοκολόπου, Καλλιόπη Γαλαζάκη, Αλέξανδρος Γαλαζάκης, Αγγελική Μπαρβαντά
ΑΝΤΑΓΩΡΙΣΤΗΣ: Μαρίνα Γκούρα (Βαρσοβία)
Αντίστοιχη Διεύθυνση: Kurier Ateński, Mowaga 42, Αθήνα 115 24 Τηλέφωνο: 64 50 850 Fax: 64 25 000 e-mail: kurier@poczta.onet.pl.pl ISSN 1107-0358

Januszem Onyszkiewiczem

oporu

inni uważają, iż byłoby to złe rozwiązanie. Ja też się do tego przylączęm. Wobec tego nie mamy do czynienia z taką sytuacją, że z jednej strony jest opinia UW, a z drugiej jednolita opinia AWS. Mam nadzieję, że konfrontacja racji doprowadzi do odpowiedniego rozstrzygnięcia w tej materii. W umowie koalicyjnej jest jasne stwierdzenie, że najpierw trzeba dojść do etapu, w którym służba wojskowa będzie skrócona do 12 miesięcy. Będziemy wyciągali wnioski i zobaczymy, czy upoważnia nas one do dalszego skracania służby wojskowej, a jeżeli tak, to w jakim tempie.

Czy jest coś co może przeszkodzić we wprowadzeniu 12-miesięcznej służby jesienią 1998 r.?

Może przeszkodzić kilka rzeczy. Po pierwsze, kwestie finansowe, a mianowicie wysokość i struktura budżetu MON na rok 1999. Otóż, jeśli się chce skrócić służbę wojskową, to trzeba mieć możliwość zatrudnienia na stanowiskach wymagających długiego okresu szkolenia ludzi, którzy będą albo żołnierzami służby nadterminowej, albo kontraktowymi, albo - jeszcze lepiej - zawodowymi. To wymaga odpowiednich środków. Drugi powód jest taki: jeśli się bierze pod uwagę wielkość sił zbrojnych i możliwy w tej chwili finansowo do zrealizowania stopień uzawodowienia armii, to pojawia się kwestia, czy - jeżeli będziemy mieli nie półtora rocznika jak w tej chwili, ale jeden rocznik - to czy będziemy w stanie wypełnić potrzeby sił zbrojnych. Chodzi o to, że przy obecnym systemie zwolnień i odroczeń (które tak naprawdę też są zwolnieniami z wojska), możemy po prostu mieć zbyt mało ludzi do obsadzenia wszystkich stanowisk. Wobec tego - redukcja systemu zwolnień, który sprawia, że obowiązek służby wojskowej spada w gruncie rzeczy na młodych ludzi wywodzących się tylko z pewnych środowisk. Np. środowiska wiejskie są prawie z tego wyłączone. Mamy tam bowiem do czynienia z fikcyjnym przekazywaniem gospodarstw, polegającym np. na zapisaniu komuś jednego hektara ziemi już nawet bez symbolicznej motyki do jej uprawy. Sprawia to, że ten ktoś jest po prostu nieosiągalny przez komisje poborowe.

Czy 12-miesięczna służba wojskowa oznaczać będzie wcielanie osób z jednego rocznika?

Istotnie jest taka koncepcja, zresztą nie nowa, żeby była tzw. jednolitość wcielen. To ma swoje dobre i złe strony. Jeżeli się w jakimś małym pododdziale wymienia tylko połowę poborowych, to tym samym mamy jedną połowę, która jest już wciągnięta w rozmaite procedury, ma pewne doświadczenie i w związku z tym łatwiejsze jest wciągnięcie tej drugiej części, a w każdym razie cała jednostka zachowuje znaczenie większą wartość. Jeżeli jednostka składa się wyłącznie z poborowych, to dopóki oni się nie wciągną, są jednostką "żółtodziobów" i to jest minus. Natomiast niewątpliwym plusem jest to, że w takiej małej jednostce nie występuje podział na - według języka "fali" - "dziadków" i "kotów", bo wszyscy są w tej jednostce już "dziadkami", bądź jeszcze "kotami". Jest to trudny problem. Sądzę, że wyjściem będzie rozwiązanie kompromisowe: w pewnych jednostkach zapewne będzie trzeba utrzymać rotację częściową, a w innych będzie można wprowadzić jednolitość wcielen. Przy krótszej służbie pojawia się też kolejny problem: ile ma być wcielen? Dwa, czy może trzy? Jeśli więcej, to tworzy to pewne komplikacje, bo trzeba częściej zwoływać komisje poborowe, ale wtedy trochę zrywa się ten podział na starych i młodych.

Jaka powinna być liczebność armii i wojsk obrony terytorialnej?



Liczebność armii ma zejść pod koniec realizacji pierwszego etapu programu "Armia 2012" do poziomu 180 tys. żołnierzy. Dzięki temu budżet MON będzie mógł mieć inną strukturę, bo mniej środków będzie przeznaczanych na płace i na rozmaite koszty utrzymania armii, a więcej będzie można przekazać na wydatki rzeczowe. Jeśli chodzi o obronę terytorialną, to będzie ona utrzymana. Powinna być rozwinięta. Jeśli chodzi w ogóle o strukturę sił zbrojnych, to z ostatecznymi decyzjami trzeba będzie chwilę jeszcze poczekać, bo prawdopodobnie w marcu 1998 r. nasi partnerzy z NATO przedstawią oczekiwania wobec polskich sił zbrojnych. Zostanie wówczas rozstrzygnięta kwestia zadań dla armii poszczególnych krajów. I do tych oczekiwań będziemy musieli jakby dopasowywać także strukturę naszych sił zbrojnych. Dobrze jest, że takie oczekiwania zostaną skierowane dostatecznie wcześniej, żeby można było zakończyć pewien etap dyskusji nt. kształtu i struktury sił zbrojnych.

Czy nadal będą likwidowane garnizony?

Będą i muszą być likwidowane. Utrzymywanie garnizonu bardzo dużo kosztuje. Dla wojska jest znacznie lepiej mieć mniej większych garnizonów, niż dużo małych. Wobec tego - choć z tym wiąże się pewne koszty społeczne - niestety będziemy musieli iść w tę stronę, gdyż wojsko nie może w działaniach być zdeterminowane wyłącznie czynnikami społecznymi. Ono tego nie ignoruje, ale nie może być tak, że wszystkie cele i zadania, którym resort obrony służy i spełnia, mają być podporządkowane sprawom, które nie leżą w gestii resortu.

Czy jest gotowy plan likwidacji garnizonów?

Tak, jest gotowy. Poprosiłem szefa Sztabu Generalnego WP gen. Henryka Szumskiego, żeby przedstawił te problemy władzom lokalnym, gdyż najgorsza jest niepewność i atmosfera zagrożenia. Bo skoro nie wiadomo, które garnizony mają być likwidowane, to każdy się boi, że będzie zlikwidowany jego garnizon. Myślę, że poszczególne władze samorządowe, wojewódzkie będą miały wkrótce informacje jakie są plany MON w tej kwestii.

Jak układa się Pana współpraca z gen. Szumskim?

Bardzo dobrze.

Czy b. szef SG WP gen. Tadeusz Wilecki jest nadal w dyspozycji Ministra Obrony Narodowej?

Tak. To oznacza, że w ciągu roku od przejścia do dyspozycji ministra ON powinien zostać "zagospodarowany" - przepraszam za to słowo, albo odejść ze służby. Ten termin mija w marcu 1998 r.

Zgodnie z przepisami ma Pan do obsadzenia ponad 400 etatów generalskich. Jak będzie przebiegał ten proces?

Ustawa zobowiązuje Ministra Obrony Narodowej do dokonania nominacji na trzyletnią kadencję (polegającej albo na utrzymaniu na starym stanowisku, albo wyznaczeniu na nowe), do końca grudnia br. I ja to zrobię. Chcę podkreślić, że trwają prace nad nowym zaszeregowaniem poszczególnych

stanowisk w resorcie. Celem tych prac jest znaczna redukcja stanowisk generalskich. Chciałbym, żeby redukcja ta polegała na wykreśleniu co najmniej 200 stanowisk.

To duża redukcja. Czy nie boi się Pan oporów w armii?

Otóż one będą, ale się nie boję. Mam w tej kwestii pełne zrozumienie ze strony szefa SG WP. Jest rzeczą jakby niezdrową i wytykaną nam także i przez partnerów z NATO, że polskie siły

mogłyby zostać podpisana umowa na kupno rakiet z Izraela, a Amerykanom powierzono by integrację.

Czy może dojść do rozpisania nowego przetargu?

W tym przypadku sytuacja prawna jest skomplikowana, gdyż przetargu nie było. Nie było go, ponieważ procedurę negocjacyjną rozpoczęło zanim weszła w życie ustawa, która tego rodzaju wymóg nakłada. Jest kwestia dyskusji prawnych, czy nie musiał się odbyć przetarg na drugą część kontraktu, na integrację. Czy też wszystko trzeba było traktować jako jeden pakiet? Nie mogę wykluczyć podjęcia całego kontraktu przez kogoś innego, jeżeli będzie tak nieustępliwe stanowisko strony izraelskiej. To by jednak bardzo przedłużyło całą sprawę.

Co z zapowiadającym konkursem na samolot wielozadaniowy?

Istotnie tego rodzaju koncepcja była dosyć żywa. Ale tę sprawę odsuwałbym w dalszą przyszłość. Nasi partnerzy z NATO mówią wyraźnie: inwestujcie w ludzi, w systemy dowodzenia, w systemy łączności. Natomiast samoloty, ciężki sprzęt, to jest sprawa drugorzędna. Nas w Sojuszu będą rozliczać nie z tego, czy będziemy mieli 50 samolotów więcej lub mniej, ale z tego, ilu będziemy mieli dobrych pilotów i czy nasze lotniska będą w stanie przyjąć pomoc, kiedy zaistnieje taka potrzeba.

Czy polscy piloci będą mieli się na czym szkolić? Co z programem "Iryda"?

Nie uważam, aby "Iryda" była samolotem, który rozstrzygnie, czy polscy piloci będą mieli się na czym szkolić. Żeby "Iryda" mogła naprawdę pełnić dobre funkcje w naszym szkoleniu, to musielibyśmy mieć pewną liczbę identycznych samolotów. Trudno jest oczekiwać, że szkolenie będzie przebiegało dobrze, gdy istnieje kilka wersji "Irydy". Sam program "wisi w powietrzu", bo zakład w Mielcu ma problemy z jego dokończeniem na warunkach uzgodnionych z MON, a które fabryka sama zaproponowała. Ostateczna wysokość kontraktu, 121 mln zł, odbiega zaledwie o parę milionów od propozycji złożonej przez Mielec. Dlatego to nie jest tak, że MON w sposób cyniczny wykorzystał trudną sytuację zakładu. W budżecie resortu obrony na 1998 r. nie ma dodatkowych, ponad kwotę wynikającą z umowy, 40 mln zł na dokończenie produkcji i modernizacji zamówionych samolotów. Nasze szkolenie w dalszym ciągu będzie więc w dużej mierze oparte na starych, ale niezłe funkcjonujących samolotach "Iskra". Wina za ten zły stan rozkłada się na rozmaitych ludzi, ale i na sam Mielec, może i trochę na resort obrony. Wydaje się bowiem, że poprzedni kierownicy MON byli zbyt ulegli i godzili się na obniżanie wymagań wojska stawianych samolotowi. Aby programu nie zakończyć, wojsko decydowało się na schodzenie z pułapu swoich oczekiwań. Obecnie jesteśmy na kolejnym etapie tego procesu.

Odważył się Pan stanowczo powiedzieć, że resort jest ministerstwem obrony narodowej, a nie ministerstwem obrony przemysłu zbrojeniowego...

MON jest zainteresowane żeby polski przemysł zbrojeniowy miał się dobrze. Jesteśmy zainteresowani w kupowaniu dobrych produktów tego przemysłu, ale nie możemy być zepchnięci do takiej sytuacji, w której bez względu na to co nam zostanie proponowane i ile to ma kosztować, my będziemy musieli to kupić. Otóż nie. My przemysłowi możemy dać preferencje, zgodzić się nawet na trochę gorszą produkcję. Ale jeżeli różnica między tym co oni oferują, a tym co oferują inni jest zbyt daleko idąca, to z tym pogodzić się już nie możemy. Moje stanowisko jest wynikiem obrony interesów wojska, jak i samego przemysłu. Polska staje się coraz bardziej krajem otwartym na działanie mechanizmów rynkowych, konkurencji. Kiedy będziemy wchodzić do Unii Europejskiej, to możliwości obrony naszego przemysłu zmaleją. Przemysł, w tym zbrojeniowy, będzie musiał dostosować do tych nowych wyzwań.

Rozmawiali: Wojciech Gęsiński i Jarosław Tomaszewski (PAP)

zbrojne, znacznie mniej liczne niż poprzednio, mają tyle stanowisk generalskich. To zresztą jest w jaskrawym kontraście z liczbą generałów w służbie czynnej. Generałów w Polsce mamy stosunkowo niewielu, natomiast stanowisk generalskich - ogromnie dużo. Trzeba doprowadzić do rozsądnej proporcji pomiędzy liczebnością polskiej armii i etatów generalskich, a także pomiędzy liczbą stanowisk generalskich i liczbą generałów.

Byli koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski powiedział niedawno, że w Wojskowych Służbach Informacyjnych "na szczęście" nie ma czystek, gdyż min. Onyszkiewicz, któremu podlegają, "bardzo pilnie strzeże swego ustawowego władztwa". Czy rzeczywiście w WSI nie będzie zmian?

Przyglądam się sytuacji w WSI i oczywiście służby te też będą musiały być poddane procesowi pewnej adaptacji i dostosowywania do nowych potrzeb, a także po to, aby je uchronić od pokus, jakim wyraźnie - to było widać - uległy służby UOP. Wobec tego jakieś zmiany personalne w WSI też nastąpią.

Pomówmy o sprawach ostatnio głośniejszych: o "Huzarze" i "Irydzie". Czy śmigłowiec "Sokół", którego wersją bojową ma być "Huzar", nie jest już konstrukcją przestarzałą?

Są konstrukcje takie jak np. samolot F-16, która ma 20 czy 30 lat i świetnie do tej pory działa. Trzeba pamiętać, że "Sokół" był konstruowany nie jako śmigłowiec bojowy. Taki śmigłowiec musi być oczywiście konstruowany jakby specjalnie, to jest ubranie szyte na miarę. Śmigłowiec bojowy nie może pełnić innych funkcji. "Sokoła" zbudowano w ten sposób, żeby można go było adaptować do rozmaitych celów, to jest jego siła. Siła dlatego, że jest to jedna konstrukcja, która w różnych wariantach może służyć rozmaitym celom. Oczywiście, że wersja bojowa "Sokoła" nie będzie tym samym co np. "Apache", ale dlatego, że nas na tak wyspecjalizowane konstrukcje nie stać. Myślę, że to może być śmigłowiec dobry, pożyteczny. Może też być bardzo dobrym produktem eksportowym. Będzie on gotowy, kiedy rozstrzygnięte zostaną podstawowe kwestie - gdzie będziemy kupować technologie na rakiety oraz wyposażenie.

Podpisanie umowy z Izraelem ws. rakiet i integratora dla "Huzara" wzbudziło wiele kontrowersji i wątpliwości...

Umowa została podpisana ku wielkiemu zaskoczeniu wszystkich: i MON, i MSZ, wbrew zapowiedziom premiera jak i prezydenta. Przypomnę, że w najbliższym czasie zostanie powołana przy KSORM trójstronna komisja (składająca się z przedstawicieli MON, MSZ i resortu gospodarki), która w ciągu najbliższych tygodni oceni stan sprawy. MON chciałoby, aby ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii nastąpiło pomiędzy dwoma najbardziej poważnymi kontrahentami: izraelskim i amerykańskim. Brane są pod uwagę trzy możliwości i Izrael musi mieć tego świadomość. Pierwsza, to podpisanie umowy na dostawę rakiet i integratora z Izraelczykami; druga to podpisanie takich umów z Amerykanami, a trzecia to podział kontraktu. W tym przypadku

1998

ŚWIĘTA

Trzech Króli	6.I
Popielec	25.II
Wielkanoc	12.IV
Poniedziałek Wielkanocny	13.IV
Święto Konstytucji 3-Maja	3.V
Boże Ciało	11.VI
Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny	15.VIII
Wszystkich Świętych	1.XI
Zaduszki	2.XI
Święto Niepodległości	11.XI
Wigilia	24.XII
Boże Narodzenie	25.XII

1.I. Świętego Wasylgo - greckiego św. Mikołaja
25.III Dzień Niepodległości Grecji
2.III Czysty Poniedziałek (Katarz Dostiera)
19.IV Pascha
15.VIII Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny
28.X Święto "OXI" (NIE)

WAŻNE DATY

Dzień Babci	21.I
Dzień Dziadka	22.I
Dzień Dziedzica	1.VI
Dzień Górnika	4.XII
Dzień Kobiet	8.III
Dzień Matki	26.V
Dzień Nauczyciela	14.X
Dzień Ojca	23.VI
Dzień Zakochanych - Walentynki	14.II
Początek Astronomicznego Lata	21.VI
Początek Astronomicznej Jesieni	22.IX

WAŻNE TELEFONY

100	POLICJA
166	PIERWSZA POMOC
199	STRAŻ POŻARNA
106	INFORMACJA O SZPITALACH
107	INFORMACJA O APTEKACH (Asen)
102	INFORMACJA O APTEKACH (Asyka)
108	STRAŻ NADBRZEŻNA
103	WŁADZE PORTOWE
134	INFORMACJA TELEFONICZNA
141	ZEGARYNKA
182	ZAMAWIANIE BUDZENIA
111	WYNIKI LOTTO i PROPO
115	WIADOMOŚCI
155	WYSYLANIE TELEGRAMÓW W GRECJI
165	WYSYLANIE TELEGRAMÓW ZAGRANICZNYCH
149	INFORMACJA O POSODZIE
154	POMOC DROGOWA (Express Service)
157	POMOC DROGOWA (Hellas Service)

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrysanthemon 22 (pl. Euklipsis)
154-52 Pello Psycho, tel. 6778260,
fax 6718304.

Zespół Szkół Ogólnokształcących przy
Ambasadzie RP w Atenach tel.
88 27 474

LUTY

N	P	W	Ś	C	P	S
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28

Feb

KWIECIEŃ

N	P	W	Ś	C	P	S
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Apr

CZERWIEC

N	P	W	Ś	C	P	S
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

Jun

SIERPIEŃ

N	P	W	Ś	C	P	S
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Aus

PAŹDZIERNIK

N	P	W	Ś	C	P	S
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24

Oct

STYCZEŃ

N	P	W	Ś	C	P	S
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Jan

MARZEC

N	P	W	Ś	C	P	S
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Mar

MAJ

N	P	W	Ś	C	P	S
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Maj

LIPIEC

N	P	W	Ś	C	P	S
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Jul

WRZESIEŃ

N	P	W	Ś	C	P	S
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26

Ser

Porwanie prawnika

Jaka była prawdziwa przyczyna porwania ateńskiego prawnika Pandelisa Steliosa? Cóż to na razie pozostają domysły. We wtorek 23 grudnia zaarrestowano jednak małżeństwo, które porwało się na ten czyn. Są to emigranci greckiego pochodzenia, którzy przybyli z jednej z republik byłego Związku Radzieckiego. Prawnik, o którym początkowo mówiono, że został przez porywaczy wypuszczony bez żadnych obrażeń na ciele zaprezentował się jednak później przed kamerami telewizji pokazując rozległe blizny na twarzy od przypiekania żelazkiem oraz wybite przednie zęby. Porywacze: Panajotis i Paulina Petridi zostali schwytani na północ od Aten w Menidi. Prawnika wypuścili po tym, jak został uiszczony okup w wysokości czterech milionów drachm. Prawnik winien był około 8 milionów drachm grupie emigrantów - Greków Pontyjskich, którzy przekazali mu te pieniądze na zakup nieruchomości, w której to sprawie prawnik nie podjął jednak żadnych kroków. Śledztwo trwa.

Wieloryb w Kawalii

Nieżywego wieloryba wyrzuciły fale morskie w porcie Kawała w północno-zachodniej Grecji. Zauważono go w pierwszy dzień świąt rano. Miał 13 metrów długości i ważył około ośmiu ton. Przypuszcza się, że zwierze płynęło za łodzią rybacką, aż dostało się na mieliznę. Przyczyną śmierci mogły też być pokłnięte przez niego plastikowe worki, których dużą ilość odkryto w żołądku ssaka. Zwierze przypłynęło z mórz dalekiej północy. Prawdopodobnie rzadki okaz martwego wieloryba trafi po wyprawieniu do muzeum.

Państwowa "komórka"

Jak ogłosił rząd grecki, już niedługo rozpocznie się podbój greckiego rynku telefonii komórkowej przez uderzającą w prywatną konkurencję, nową, państwową sieć Cosmote. To ona ma stanowić przeciwwagę dla potężnych firm Telestet i Panafon. Cosmote ma zacząć swoją działalność na początku nowego roku. Podlegać ma ona państwowej firmie telekomunikacyjnej OTE i ma oferować wyraźnie niższe ceny od prywatnych sieci. Cosmote będzie inaugurować swoją aktywność w Atenach, Salonikach i w Patras. Do końca roku 1998 sieć ma być rozciągnięta na całą resztę kraju.

Proces satanistów - ostateczny wyrok dla morderców

Sąd odwoławczy w Atenach utrzymał we wtorek 23 grudnia wyrok skazujący dwóch młodych mężczyzn na podwójną karę dożywocia za udział w rytualnym morderstwie, oraz wyrok skazujący młodą kobietę za współudział w tym czynie.

Młodzi ludzie, których sprawa ciągnie się już latami, nieustannie pozostają w centrum zainteresowania mediów. 24 letni Asimakis Katsulas, 23 letni Manos Dimitrolaki i 22 letnia Dymitra Margieti w 1993 roku byli członkami grupy satanistów. Najcięższe przewinienia, jakie im przedstawiono, to zamordowanie 15 letniej Theodory Syropoulou i 30 letniej Garifalii Jourgi. Podczas kolejnych rozpraw odsłaniały się powoli na światło dzienne szczegóły popełnionych przez nich zbrodni, ponurych rytuałów i ceremonii dokonywanych w imię szatana. Wszyscy mogli zauważyć, że podczas tych "zabaw" najstarszy wiekiem Katsulas używał Dimitrokalisa i Margieti jak bezwolnych kukiel. Paradoksalnie, obrona używała faktu uwikłania młodych ludzi w te praktyki, jako czynnika łagodzącego rozmiar popełnionych przestępstw (podczas, gdy inni wierzyli, że czyni te zostały popełnione bez widocznego powodu). Dwaj młodzi mężczyźni zostali uznani winnymi popełnienia morderstwa a dziewczyna współudziału w tym czynie. Publiczny oskarżyciel nazwał popełnione przez nich czyny "przestępstwami najgorszego rodzaju".

Tuż przez powzięciem decyzji przed sąd młodzi mieli okazję wypowiedzieć swoje ostatnie słowa na obronę: "Myślę, że mnie nie zrozumiano - mówił Katsulas - Myślę, że gdy mówię rodzinom (zabitych - dop. red.), iż jest mi przykro, to myślą, że się z nich wyśmiewam." "Wszystko, co mogę powiedzieć, to że czuję żal i wstyd, za to co zrobiłem." Dimitrokalis nie chciał nic od siebie dodawać. Jego obrona, powiedziała natomiast za niego: "Jedyna rzecz, której on był winien, to że nie miał odwagi powstrzymać morderców." Dodano też, że młodzi nie byli satanistami, jak rozumie się ten termin, bo satanizm to międzynarodowy ruch działający w zorganizowany sposób (hic!). Zdaniem adwokatów zbrodniarzy mieli oni po prostu niewyrobite charaktery a za ich czyny należy winić społeczeństwo.

Jeszcze inną linię przybrała obrona dziewczyny. Jej obrońca próbował odwołać się chyba do walki klas, czy ciężaru "nierówności społecznych": "Była tylko biedna dziewczynką poszukującą mężczyzny, który się nią zaopiekuje, a ktoś mógłby to zrobić lepiej niż Katsulas - bogaty chłopiec? Ale ponieważ jest uboga, to nie znaczy, że powinna z powodu swej pomyłki spędzić swe najlepsze lata za kratkami."



20-letnia Margieti spędzi za kratkami całą swoją młodość.

Jej adwokat usiłował też dowieść, że dziewczyna nie była obecna podczas samego zadawania śmierci ofiarom i prosił o uniewinnienie. Ostatecznie jej wyrok skrócono o jeden rok.

Wyrok sądu pozostał surowy: Asimakis Katsulas dostał dwukrotne dożywocie za oba morderstwa i dodatkowo 12 lat więzienia za gwałt, znieważenie czci kościoła prawosławnego, porwanie, znęcanie się nad ofiarą, znieważenie policjanta, planowanie przestępstwa i udział w szajce przestępczej.

Manos Dimitrokalis został skazany na podwójne dożywocie za udział w obu morderstwach oraz dodatkowo na 9 lat za gwałt, znieważenie czci kościoła prawosławnego, porwanie, znęcanie się nad ofiarą, znieważenia policjanta, planowanie przestępstwa i udział w szajce przestępczej.

Dimitra Margieti skazana została na 17 lat więzienia za współudział w obu morderstwach i znęcanie się nad ofiarą.

Bianco nie dostanie azylu

Sąd ateński odmówił udzielenia politycznego azylu ukrywającemu się dotąd w Grecji pod nazwiskiem Fulvio członkowi Czerwonych Brygad, Włochowi Enrico Bianco. Odmówiono także zwolnienia z decyzji o ekstradycji Bianco był oskarżony o udział w zamachu na Aldo Moro w 1978 roku, a w Grecji został aresztowany w listopadzie 97. Greckie siły porządkowe uważają schwytanie Bianco za swój wielki sukces w walce z terroryzmem, ale oskarżyciel publiczny w sprawie jego ekstradycji wyraził się, że udział terrorysty w zabójstwie Moro nie został wyraźnie wyjaśniony. W związku z tym zwrócił się on do strony włoskiej o pełne akta Interpolu związane z tą sprawą. Bianco by skazany in absentia na 10 lat więzienia za udział w porwaniu i morderstwie włoskiego premiera. Grecy prawnicy badają także inne zarzuty przed jakimi staje Bianco. Są to: przemyt narkotyków, broni i kradzieże.

Czy trasa metra ominie Keramejkos

Grecki rząd zamierza rozpatrzyć wniosek zmiany kontrowersyjnego odcinka nowej trasy metra, który według pierwotnych ustaleń, miałby przebiegać pod terenem antycznego cmentarza Keramejkos. Wielu ekspertów sugeruje, że może to spowodować nieodwracalne szkody na tym wyjątkowym, jakże ważnym dla historii miasta obszarze.

Ubiegłoroczne ustalenia, podjęte w porozumieniu z Ministerstwem Kultury, przewidywały, że pod cmentarzem zostanie rzeźnię wykopany tunel szerokości trzech metrów. W ten sposób powierzchnia Keramejkosu zostałaaby przetestowana, czy byłaby w stanie podolać właściwym rozmiarom i natężeniu metra. Niestety, projekt ten nie został do tej pory zrealizowany, rzekomo z powodu braku ostatecznego porozumienia pomiędzy pracownikami Ministerstwa Kultury i Prac Publicznych.

Minister kultury Evangelios Wenizelos stwierdził, że ustalone przez niego ścisłe standardy bezpieczeństwa nie są przestrzegane przez korporację "Metro-Attiko" odpowiedzialną za prace konstrukcyjne. Jak twierdzi jej przewodniczący, jeśli w najbliższym czasie rząd nie podejmie ostatecznych decyzji, budowa nowych tras metra, po raz kolejny może się znacznie opóźnić.

Mając na uwadze niedawną destrukcję ulicy Panepistimiu podczas prac związanych z metrem, minister kultury naciska, aby kolejka, omijając cmentarz Keramejkos, została poprowadzona całkowicie poza zasięgiem terenu archeologicznego. Dotychczas wybudowane na obrzeżach Keramejkosu fundamenty stacji, zostały by przeznaczone na podziemny parking. Nowa stacja powstała by w nieco odleglejszym miejscu. Metro Attiko odrzuca jednak ten pomysł, tłumacząc się ogromnymi kosztami.

Skradzione skarby wracają na Cypr

Ponad trzydzieści sztuk cennych fresków i mozaik, część z nich datująca swoje powstanie na V wiek, powróciło na Cypr. Zabytki zostały odebrane przez niemiecką policję z rąk turecko-cypryjskich przemytników. Skarby, pochodzące z północnej części wyspy, okupowanej od 1974 roku przez wojska tureckie, są obecnie prezentowane na specjalnej zorganizowanej wystawie w stolicy wyspy - Nikozji.

Ceremonii otwarcia dokonał arcybiskup Chrysostomos - głowa Cypryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, który korzystając z okazji, oskarżył władze tureckie o akceptację niszczenia świątyń i grabież skarbów kościelnych, procedury, która przyczynia się w konsekwencji do destrukcji chrześcijańskiej tradycji wyspy. Odzyskane dzieła sztuki sakralnej są zaledwie fragmentem skarbu składającego się z około 210 bezcennych ikon, mozaik i fresków, które zostały skradzione z ponad pięciuset kościołów północnego Cypru. Część świątyń została również zamieniona w meczety.

Jak donosi niemiecka policja, cypryjskie zabytki sakralne były w większości przywożone do Monachium. Ich nielegalnym handlem zajmował się urodzony na Cyprze Turek, któremu grozi



KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	277	286
Niemcy (marka)	155	159
Kanada (dolar kan.)	195	200
ECU	307	316

Na gwiazdkę dostał od policji zgubione 13 tys. USD

26.12. Wrocław - Policjanci z KRP Wrocław-Kąkolewo sprawili niemalą radość przedsiębiorcy z Podhala, którego w wigilię wyczerpił zgubione przez niego 13 tys. dolarów. Jak poinformował 26 bm. rzecznik KRP we Wrocławiu, podk. Sławomir Cisowski, reklamówkę z podobną sw. Mikołaja, zawierającą ekspres do kawy i pakietek 130 banknotów studenckich policjanci znaleźli na ulicy. Znaleźliśko trafiło na komendę. Próby odnalezienia właściciela zgubił nic nie dany, lecz po ok. godzinie na policję zgłosił się sam właściciel - 29-letni przedsiębiorca z Podhala. Policjantom wyjaśnił, że przed świętami sfinalizował we Wrocławiu kontrakt zagraniczny. Gdy razem z żoną wyjeżdżał z miasta, w czasie pakowania rzeczy do samochodu i montowania fotelika dla dziecka, reklamówkę z pieniędzmi postawił na chodniku. Jej brak zauważył dopiero 20 km za Wrocławiem. "Dzięki policjantom, pieniądze nie trafiły w ręce jakiegoś Mikołaja samowolnika, lecz pozwoliły przeżyć w spokoju święta ich prawowitemu właścicielowi" - skomentował podk. Cisowski.

Uszkodzony grecki masowiec doholowano do Gdyni

27.12. Gdańsk - Prawie 37 godzin trwało holowanie uszkodzonego greckiego masowca "Argos C.", który w sobotę nad ranem doprowadzony został przez statek ratowniczy na redę gdynińskiego portu - poinformował PAP Edmund Kosiarz, st. insp. Ratowniczego Ośrodka Koordynacyjnego Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni. Płynący z Francji po ładunek do Gdańska grecki masowiec uległ awarii ok. 30 mil morskich nad północ od Jarosławca na śródkowym wybrzeżu. Statek (nośność 12 tys. ton; długość 120 m) stracił sterowność z powodu awarii śruby i rzucił kotwicę. Dowodzący 28-osobową rosyjsko-filipińską załogą polski kapitan wezwał pomoc. Na ratunek wyruszył z Gdyni statek PRO "Kpt. Poinc", który dotarł na miejsce awarii w pierwszy dzień świąt ok. godz. 16.00. Akcja ratownicza przebiegała w trudnych, sztormowych warunkach, przy sile wiatru dochodzącej do 8 st. w skali Beauforta.

Ojciec postrzelił syna biorąc go za włamywacza

27.12. Gdańsk - 77-letni gdańszczanin Władysław G. postrzelił w młotnie święta przez pomyłkę swojego syna, biorąc go za włamywacza - poinformował 27 bm. komisarz Sławomir Rudnicki, oficer dyżurny KWP Policji w Gdańsku. Do wypadku doszło w mieszkaniu przy ul. Mściwoja w Gdańsku. Młody G. wybrał się w odwiedzin do ojca. Ponieważ starszy mężczyzna przez dłuższy czas nie otworzył drzwi, zaniepokojony syn wybił w nich szybę próbując dostać się do wnętrza mieszkania. W tym momencie ojciec oddał w jego kierunku strzał z koka-u. Raniąc Młodego G. w prawy bicep (PAP).

Od 27 grudnia wydalenie cudzoziemca - na koszt zapraszającego

26.12. Warszawa - Koszty wydalenia z kraju "niepożądanego cudzoziemca" będzie od soboty ponosił obywatel polski, który go zaprosił - stanowi wchodząca tego dnia w życie ustawa o cudzoziemcach. Wydalenie obcokrajowca za pracę "na czarno" obciąża tego, kto go zatrudnił. Za deportację nielegalnych imigrantów zapłaci albo oni sami, albo Skarb Państwa. Przyjęta 25 czerwca br. ustawa - nad którą prace trwały kilka lat - wprowadza generalną zasadę, że obcokrajowiec ma takie same prawa i obowiązki jak obywatel polski, o ile przepis nie stanowi inaczej. Nowa ustawa zastępuje przestarzałe przepisy z 1963 r. Ma zapewnić ochronę interesów państwa, a zarazem międzynarodowe gwarancje praw cudzoziemców. Ma też umożliwić spójną politykę migracyjną państwa. Ustawa określa m.in. zasady i warunki wjazdu cudzoziemców na terytorium RP, przejazdu tranzytem oraz wyjazdu. Wiza lub prawa wjazdu można odmówić, jeżeli nie minęły 2 lata od wcześniejszego wydalenia obcokrajowca; jeżeli był on skazany przez polski sąd co najmniej na 3 lata więzienia; jeżeli jest "uzasadnione podejrzenie", że działa przeciw interesom RP, jest terrorystą, handluje bronią, materiałami radioaktywnymi lub psychotropowymi, przetrzuca ludzi przez granice; jeżeli jego pobyt zagroziłby "zdrowiu publicznemu"; jeżeli cel przyjazdu jest "inny niż deklarowany" lub jego pobyt jest niepożądany z uwagi na "inne zagrożenia" bezpieczeństwa i obronności państwa albo porządku publicznego. Ustawa sankcjonuje ewidencjonowanie takich osób przez Straż Graniczną. Cudzoziemiec może być wydany z Polski z tych samych powodów, a także jeżeli przybył do niej nielegalnie, nie ma zezwolenia albo pieniędzy na pobyt oraz gdy podejmuje nielegalną pracę. Nie wolno go wydalać do państwa, w którym mógłby być prześladowany z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub zostać poddany torturom. Wprowadzono rejestrację i kontrolę zaproszeń (dzięki którym przyjeżdżają do Polski m.in. obywatele b. ZSRR). Osobę zapraszającą cudzoziemca zobowiązano do pokrycia wszelkich kosztów związanych z jego pobytem, w tym także ewentualnego wydalenia z Polski. Gdy wydalenie jest skutkiem podjęcia nielegalnej pracy, koszty ponosi ten, kto go zatrudnił. Cudzoziemca, który ma być wydany, ale mógłby się od tego uchylić, można zatrzymać na 48 godz. Jeżeli nie zostanie w tym czasie odstawiony na granicę,

można go na 3 miesiące umieścić w strzeżonym ośrodku lub zastosować tzw. areszt w celu wydalenia. Ma to być generalną zasadą wobec nielegalnych imigrantów bez dokumentów. Koszty wydalenia może wtedy ponieść sam wydany, jeżeli nie będzie to możliwe, obciąża to Skarb Państwa. Przybywając do Polski, obcokrajowiec winien mieć pieniądze na pobyt, który nie może trwać dłużej niż rok - chyba, że uzyska on zgodę na pobyt stały. Wprowadzono 4 rodzaje wiz: pobytową, pobytową z prawem do pracy, repatriacyjną oraz tranzytową. Posiadacze wizy repatriacyjnej nie muszą mieć "niezbędnych pieniędzy" przy wjeździe do kraju. Wniosek o status uchodźcy trzeba złożyć już na granicy; dwa tygodnie na to ma tylko ten, kto nie mógł tego zrobić przy wjeździe do Polski z obawy o swe życie lub zdrowie, albo dopiero co dowiedział się o wystąpieniu we własnym kraju okoliczności uzasadniającej taki wniosek. Nielegalni imigranci muszą składać wnioski "niezwłocznie" po przekroczeniu granicy. Przedtem często o to występowali, gdy ich zatrzymywano w głębi kraju. Wtedy, do czasu rozpatrzenia ich wniosków, nie mogli być wydani z kraju; przysługiwała im też opieka państwa. Od decyzji MSWiA o odmowie statusu cudzoziemcy mogą odwoływać się do mającej powstać Rady ds. Uchodźców (dotychczas mogli skarżyć te decyzje do NSA). Na mocy ustawy cudzoziemcy narodowości polskiej, którzy w latach 1992-1996 przybyli do Polski na pobyt stały i mają w niej zapewnione mieszkanie i utrzymanie, mogą do końca 1998 r. składać w MSWiA wnioski o uznanie ich za obywateli polskich. Od 1990 r. do 1996 r. w Polsce zatrzymano 111 tys. nielegalnych imigrantów. Pierwszy strzeżony przez policję ośrodek deportacyjny dla "niepożądanych cudzoziemców" otwarto latem ub. r. w Lesznowoli (woj. radomskie). Powstawanie ośrodków stało się możliwe po nowelizacji ustawy o cudzoziemcach z 1995 r. Ośrodki deportacyjne są powszechnie stosowanym na Zachodzie sposobem walki z nielegalną imigracją. Władze mają nadzieję, że dzięki temu stanie się ona skuteczniejsza także i w Polsce. Nie wiadomo, ilu cudzoziemców przebywa u nas nielegalnie - według różnych szacunków może ich być nawet do 200 tysięcy. Często podejmują oni pracę "na czarno" (legalnie pracowało w ub. r. kilkanaście tysięcy obcokrajowców).

Łukasz Starzewski (PAP)

Handke: uzasadnienie do weta prezydenta zupełnie niezrozumiałe

27.12. Kraków - Jako zupełnie niezrozumiałe określił minister edukacji narodowej Mirosław Handke uzasadnienie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego do odmowy podpisania nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. W komunikacie służb prasowych prezydenta napisano m.in. "podpisanie ustawy przez prezydenta oznaczałoby jego przyzwolenie na to, aby Ministerstwo Edukacji Narodowej wycofało się z obowiązku wprowadzenia do systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli tematyki z zakresu wiedzy o życiu seksualnym człowieka. Prezydent nie może się na to zgodzić, gdyż tym samym młodzież polska zostałaby pozbawiona podstawowych przysługujących jej praw - prawa do informacji o własnym rozwoju i prawa do wiedzy o różnych aspektach zdrowia". "Wychowanie seksualne jako duży program wciąż pozostaje. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli w programie szkolnym mamy zintegrowane lekcje na temat wychowania seksualnego, to i nauczyciele muszą być do tego przygotowani" - powiedział dziennikarzowi PAP w sobotę minister Handke. Podkreślił, że nigdy nie proponował wykreślenia obowiązku wprowadzenia w szkołach wychowania seksualnego. "Spór toczy się, czy mają to być, wprowadzone w dużym pośpiechu, odrębne lekcje według nie do końca przemyślanego programu, czy nie" - stwierdził (PAP).

Zamach bombowy w Suwałkach; jedna osoba ciężko ranna

24.12. Suwałki - Bomba podłożona pod samochód eksplodowała w nocy z wtorku na środę w garażu w Suwałkach. Właściciel pojazdu, z poważnymi obrażeniami, przebywa w szpitalu. Jego stan jest ciężki, ma amputowaną nogę poniżej kolana. Jak poinformował w środę nadkomisarz Andrzej Hajdenrajch, rzecznik prasowy policji w Suwałkach, do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę. Krzysztof A., 40-letni mieszkaniec Suwałk, zaparkował samochód w garażu znajdującym się pod domem mieszkalnym. W momencie włączenia alarmu volkswagen eksplodował. Ofiarę zamachu w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie amputowano mu lewą nogę poniżej kolana. Lekarz dyżurny poinformował w środę, że pacjent żyje, ale ma poważne obrażenia i jego stan jest ciężki. Policja bada okoliczności i przyczyny zamachu. Na razie nie potwierdza, że mogły być to porachunki przestępcze. Krzysztof A., suwałski biznesmen, jest uważany za jednego z najbogatszych mieszkańców miasta. (PAP)

W grudniu wzrosły dostawy truskawek na berliński rynek

24.12. Warszawa - W pierwszej połowie grudnia na rynku w Berlinie wzrosła podaż truskawek, natomiast osłabił popyt na mandarynki Satsumas. W Hamburgu pojawiły się pomarańcze z Maroka i Włoch, a w Hiszpanii na rynkach hurtowych spadły ceny owoców cytrusowych - informuje Zespół Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAMMU/FAPA). Mimo wysokiej podaży ceny truskawek nie uległy zmianie i dostępne były one na rynku w Berlinie od 28 zł do 32 zł/kg. Hiszpańskie pomarańcze kosztowały tam 1,73 - 3,20 zł/kg, a włoskie 3,20-3,60 zł/kg. Na rynku w Hamburgu płacono za nie - odpowiednio - po 1,93-3,60 zł/kg i po 2,60-3,20 zł/kg. Klementynki kosztowały w Berlinie po 2-3,20 zł/kg, a w Hamburgu po 2-4,60 zł/kg. Tańsze były Satsumas, których cena kształtowała się od 2 zł do 2,40 zł/kg w Berlinie i od 1,40 do 2 zł/kg w Hamburgu. Cena cytryn wahała się w Berlinie od 2,40 do 3,20 zł/kg, a w Hamburgu od 2,13 do 3,47 zł/kg.

Duża podaż bananów sprawiła, że spadają ich ceny. Owoce odmiany Chiquit kosztowały od 4,78 do 4,89 zł/kg w Berlinie i od 4,78 do 5,11 zł/kg w Hamburgu, a za odmiany Dole trzeba było zapłacić (odpowiednio) 3,56-3,78 zł/kg i 2,89-3,33 zł/kg. W Paryżu można było kupić cytryny (w zależności od ich wielkości) po 3,62 zł/kg i 3,02 zł/kg, a pomarańcze kosztowały od 2,09 do 2,41 zł/kg. Za banany sprowadzane z Dominikany płacono po 2,70 zł/kg. Na aukcji w Rotterdamie hiszpańskie cytryny kosztowały 37,84 zł za 15-16 kg. Dostępne tam były również sprowadzane z Florydy grapefruity, których cena wynosiła 36,96 zł za skrzynkę odmiany Star Ruby, a za Ruby Red - 32,55 zł za 15-17 kg. Cena tureckich grapefruitów Ruby Red wynosiła tam 17,15 zł za 14-15 kg. Dziesięć kilo hiszpańskich Klementynek (kaliber 90 mm) kosztowało w Rotterdamie 26,18 zł. Na rynku hiszpańskim za cytryny płacono po 2,36 zł/kg w Madrycie, 1,89 zł/kg w Barcelonie i 2,36 zł/kg w Walencji. Mandarynki Klementynki kosztowały

odpowiednio - po 2,60 zł/kg, 2,12 zł/kg i 1,89 zł/kg. W Hiszpanii dostępne są również na giełdzie winogrona - Moscatel (słodkie). Można je kupić w Madrycie po 7,67 zł/kg, w Barcelonie po 6,61 zł/kg i w Walencji - po 7,67 zł/kg. (PAP)

Kalisz: ochroniarz postrzelił napastnika

24.12. Kalisz - Pracownik jednej z kaliskich firm ochroniarskich postrzelił w nocy z wtorku na środę na jednej z ulic tego miasta młodego mężczyznę, który napadł na niego wraz z dwoma kolegami. Jak poinformował Stanisław Kasprzak - oficer dyżurny policji, ochroniarz wracał do domu, gdy zaatakowało go trzech wyrostków. Napastnicy przewrócili ofiarę na ziemię i wtedy ochroniarz oddał strzał ostrzegawczy, a następnie strzelił w ich kierunku. Jeden z napastników został postrzelony w miednicę i przebywa w szpitalu. Jego życia nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Orędzie wigilijne prymasa Polski

24.12. Warszawa - W wieczór wigilijny kardynał Józef Glemp, prymas Polski zwrócił się za pośrednictwem telewizji do społeczeństwa z orędziem, w którym apeluje abyśmy dążyli do rozwoju nas samych i do takiego społecznego wychowania, aby nie było wśród nas żebraków, złodziei, napastników, aby nie podnoszono problemu zabijania życia ze względów społecznych.

Prymas stwierdził, że "propozycja zabijania dla rozwiązania problemów społecznych jest bardzo wsteczna, postęp leży w tym, aby warunki społeczne tak podnosić, aby sprzyjały życiu, każdemu życiu, także przyrodzie". Dodał, że do tego potrzebna jest kultura duchowa.

"W zbliżającym się roku przypomnimy sobie 200 lat od narodzenia Adama Mickiewicza, który obok innych wieszczów uczył kochać Ojczyznę i piękno jej życia. Ojciec Święty w orędziu na Nowy Rok przypomniał nam: +Pięćdziesiąt lat temu, gdy zakończyła się wojna, podczas której wielu narodom odmówiono nawet prawa do istnienia, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ogłosiło Powszechną Deklarację Praw Człowieka+, która stwierdza, że uznanie godności wszystkich ludzi jako prawa przyrodzonego i niezbywalnego jest fundamentem +wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie+" - mówił kard. Glemp.

Prymas wezwał też do wzajemnej miłości, tak często przytłoczonej kłopotami, uprzedzeniami, pożądlivością i polityką. "Pomyślmy o tym, że każdy człowiek ma niezbywalną godność, a więc ma prawo być kochany, nawet wtedy, a może zwłaszcza wtedy, gdy sam nie umie kochać" - apelował kard. Glemp.

Przekazując życzenia świąteczne i noworoczne, prymas życzył, byśmy w nadchodzącym roku patrzyli na siebie "w prawdzie i w czystej miłości". (PAP)

Obchody 79. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

27.12. Poznań - Przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu odbyły się w sobotę główne obchody 79. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Przed monumentem, gdzie honorową wartę pełnili żołnierze w powstańczych mundurach z 1918 r., wśród zgromadzonych mieszkańców miasta, kombatanów, młodzieży, parlamentarzystów i przedstawicieli władz państwowych oraz samorządowych, znaleźli się trzej sędziwi veterani Powstania: 96-letni por. Sylwester Grochowina, 95-letni por. Andrzej Mazurek i 95-letni por. Tadeusz Wesołowski. Ogółem żyje jeszcze ponad 40 uczestników tamtych historycznych wydarzeń.

"To powstanie nie cieszyło się popularnością, ani w okresie międzywojennym, ani po II wojnie światowej. Jest coś takiego w naszej literaturze i naszych badaniach historycznych, że kochamy przegranych; stawiamy pomniki wybitnym osobistościom, którym się nie udało, nie lubimy zaś tych, co odnoszą sukcesy, a zwłaszcza na polu gospodarczym" - powiedział Prezydent Poznania, Wojciech

Szczęśny Kaczmarek.

Odczytano pismo gen. broni Józefa Kamińskiego, prezesa ZG Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i B. Więźniów Politycznych, skierowane do weteranów Powstania i członków ich rodzin. "Wasza walka i praca dla ojczyzny jest godna do naśladowania przez młode pokolenia" - napisał gen. Kamiński. Uroczystość zakończyło złożenie kwiatów przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Członkowie Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego złożyli wieniec na powstańczych kwaterach m.in. na poznańskim cmentarzu górczyńskim, na grobach dowódców powstania: gen. Stanisława Taczaka w Poznaniu i gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego w Lusowie (woj. poznańskie). Kwiaty pojawiły się pod tablicą upamiętniającą pierwszego poległego w walkach w stolicy Wielkopolski Franciszka Ratajczaka, a także pod tablicą na gmachu poznańskiego hotelu "Bazar", z balkonu którego przemawiał w grudniu 1918 r. Ignacy Jan Paderewski; jego słowa stały się bezpośrednim impulsem do wybuchu tych historycznych wydarzeń. (PAP)

Hanna Gronkiewicz-Waltz pozytywnie ocenia mijający rok

28.12. Warszawa (PAP) - Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezes Narodowego Banku Polskiego mijający rok ocenia pozytywnie. "Zapobiegliśmy kryzysowi na wzór czeski. Polityka pieniężna NBP już od początku br. była zaostrzona. Dwukrotnie podnosiliśmy stopy procentowe, rezerwy obowiązkowe, wprowadziliśmy też depozyty od ludności" - powiedziała dziennikarzom PAP prezes NBP.

"Zaostrzenie polityki pieniężnej spowodowało, że deficyt budżetowy na szczęście nie będzie tak duży jak planowano, oraz deficyt rachunków bieżących nie przekroczy 4 proc., a nie jak obawiano się, ok. 5 proc. PKB. Dynamika przyrostu kredytów niewątpliwie spadła. Nie jest to jednak jeszcze sytuacja tak komfortowa, jak byśmy sobie tego życzyli" - stwierdziła prezes NBP.

Komentując występujące różnice pomiędzy bankami krajowymi a międzynarodowymi instytucjami finansowymi w ocenie polityki pieniężnej prowadzonej przez bank centralny Hanna Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że zderza się tu punkt widzenia mikro i makroekonomicznego polityki pieniężnej. Jej zdaniem banki nasze nie mają zbyt rozbudowanych i dobrych wydziałów makroanalitycznych, które jednak są niezbędne do "przeżycia" na rynku. Wiele banków - uważa prezes - chciałoby dawać kredyty, zarabiać tak jak to było np. w Korei. Może się to jednak dla nich źle skończyć - dodała prezes.

Zdaniem prezes NBP mijający rok był trudny dla banków. Zwiększyły się koszty działania, w których prawie 60 proc. kosztów stanowią koszty osobowe. Jej zdaniem banki będą musiały pomyśleć o redukcji personelu, z drugiej strony zaś o zmniejszeniu kosztów w inny sposób. Niebawem w Polsce powstaną banki, których koszty osobowe będą znikome w obsłudze klientów detalicznych i będą one poważną konkurencją dla banków rodzimych.

Pytana o stan polskiego sektora bankowego prezes stwierdziła, że kilkadziesiąt banków spółdzielczych wymaga sanacji. Prawie 60 banków komercyjnych spełnia współczynnik wypłacalności. Pozostałe realizują program sanacji - powiedziała prezes.

Odnosnie inflacji powiedziała, że w br. będzie ona na pewno zbliżona do 13 proc. W następnym roku bardzo trudno natomiast będzie osiągnąć poziom 9,5 proc., a to z powodu zbyt wysokiego importu. W przypadku przyszłorocznego produktu krajowego brutto trzeba się trzymać prognozy 5,6 proc. i starać się, by nie był on większy.

Na ewentualne obniżki stóp procentowych jest na to za wcześnie - stwierdziła. Najpierw muszą być spełnione pewne warunki, takie jak: niska podaż pieniądza oraz niski deficyt budżetowy. Politykę stóp procentowych trzeba skorelować z polityką kursową. Stąd zdaniem prezes kolejność zdarzeń powinna być następująca: poszerzenie dopuszczalnego pasma parytetu do + 15 proc. redukcja miesięcznej pełzającej dewaluacji i dopiero po pewnym czasie zaś nastąpić może obniżka stóp procentowych.

Pytana o kontynuację zasady pełzającej dewaluacji odpowiedziała, że przez jakiś czas jednak jeszcze zostanie utrzymana.

Prezes uważa, że zmniejszenie deficytu w handlu



zagranicznym może nastąpić przez zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów jednostkowej produkcji. NBP nic w tej sprawie nie może zrobić. Nawiązując do przebiegu i oceny akcji zbierania przez NBP depozytów od ludności prezes powiedziała, iż z makroekonomicznego punktu widzenia akcja zdała egzamin. Wyraźnie zmniejszyła się nadpłynność na rynku. W przyszłym roku, jeśli będzie taka potrzeba, wprowadzone mogą być imienne papiery wartościowe. "Jeśli będzie taka potrzeba - powiedziała prezes - wprowadzę nowe instrumenty ograniczające popyt na kredyty. W przypadku kredytów zagranicznych przewidujemy wprowadzenie depozytów od kredytów, opłaty skarbowe zaś leżą w gestii Ministerstwa Finansów".

Pytana o to, czy powstająca Rada Polityki Pieniężnej utrzyma restrykcyjną politykę pieniężną prezes powiedziała: "mam nadzieję, że członkowie Rady nie będą chcieli przejść do historii jako grupa, która popsuje politykę pieniężną".

Na pytanie, czy będzie ubiegać się o kolejną kadencję prezesa NBP stwierdziła: "decyzja należy do prezydenta i Sejmu, jest jeszcze jednak czas. Zobaczymy jak ułoży się współpraca z Radą, oraz Komisją Nadzoru Bankowego".

Braki w konstytucji, które uniemożliwiają wydawanie przez prezesa NBP rozporządzeń Hanna Gronkiewicz-Waltz skomentowała: "doszliśmy do porozumienia z ministrem finansów, że po 2 latach tak znowelizujemy ustawę zasadniczą, by prezes NBP miał prawo do wydawania rozporządzeń. Na razie przez 2 lata minister finansów będzie wydawał zarządzenia. (PAP)

Krokodyl sprzed 65 mln lat trafił do muzeum

25.12. Warszawa - Zbiory muzealne Państwowego Instytutu Geologicznego wzbogaciły się o skamieniałe szczątki krokodyla sprzed 65 mln lat - poinformował PAP dr Gerard Gierliński z IIG. Szczątki nie są kompletne, dlatego dość trudno oszacować jakiej wielkości był znaleziony krokodyl. Kręgi jego kręgosłupa wskazują jednak, że mógł mieć ok. 8 metrów długości. Krokodyl reprezentuje faunę, która przetrwała zagładę dinozaurów.

Skamieniałe szczątki krokodyla znaleźli - w okolicach Kazimierza - paleontolodzy Marcin Żarski z IIG i dr Gwidon Jakubowski z Muzeum Ziemi w Warszawie. Podczas prowadzonych przed kilku laty prac wykopaliskowych natrafili oni na tkwiące w skale luźne kości - kręgi z ogona oraz fragmenty kostnych wyrostków z grzbietu. Szczątki znajdowały się w dawnych osadach morskich z wczesnego paleocenu - sprzed 65 mln lat. Na ziemiach polskich znajdowało się wówczas ciepłe morze. Najbliższy ląd był na Ukrainie. Morskie krokodyle osiągające 18 metrów długości żyły współcześnie z dinozaurami - a najbardziej rozpowszechnione były w okresie jurajskim, czyli ok. 80 mln lat temu. (PAP)

Wnuczek zranił i obrabował dziadka

25.12. Kalisz - Mający 15 lat wychowanek Domu Dziecka w Górze, woj. leszczyńskie, przebywający na urlopie w Przybysławicach w woj. kaliskim u swojego 79-letniego dziadka, uderzył go siekierą w głowę, a następnie skradł mu 200 marek, 22 dolary oraz 25 złotych. Do zdarzenia doszło w nocy z 24 na 25 bm., gdy pozostali domownicy poszli na pasterkę do pobliskiego kościoła - poinformował 25 bm. PAP oficer dyżymy KWP w Kaliszu.

Staruszek doznał licznych ran tłuczonych głowy i przebywa na oddziale chirurgii urazowej szpitala w Ostrowie Wlkp. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Sprawcę czynu umieszczono w Policynnej Izbie Dziecka w Kaliszu.

Do zatrzymania nieletniego doszło w czwartek wieczorem na dworcu PKP w Ostrowie Wlkp. Odrzyśniano też skradzione pieniądze. (PAP)

Przeciętna polska płaca starcza na 777 bochenków chleba

25.12. Warszawa - Wzrasta siła nabywcza polskich wynagrodzeń miesięcznych netto. W III kwartale br. za przeciętną pensję można było kupić np. 777 bochenków chleba, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. 707 - poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Od lipca do września br. przeciętna płaca netto pozwalała na zakup 95 kg mięsa wieprzowego z kością lub 104 kg mięsa wołowego z kością, albo na 83 kg kielbasy toruńskiej. Za całą swoją pensję pracownik mógł nabyć 418 kostek masła, czy też 942 litry mleka, albo 120 kg sera twarogowego tłustego, czy 3 tys. 279 jaj kurzych.

Ponadto za jedną płacę pracowniczą w III kw. br. można było kupić 0,83 paliki automatycznej, 4,4 odkurzaczy, 509 litrów benzyny silnikowej (etylina 94), ewentualnie 150 normalnych biletów do kina. (PAP)

Japonia/Partia Nowych Granic przestała istnieć

27.12. Tokio - Japońska partia przewodniczący Partii Nowych Granic (Shinshinto) - największej partii opozycyjnej w Japonii - ogłosiła w sobotę oficjalnie rozwiązanie tego ugrupowania. Decyzja w tej sprawie została 27 br.

zaprobowana na posiedzeniu frakcji parlamentarnej Shinshinto. Decyzja spowodowała utworzenie w najbliższym czasie nowej partii Shinshinto powstała w grudniu 1994 r. z połączenia 9 partii. Od tego czasu jej szereg opuszcza 40 członków parlamentu, w tym dwaj byli premierzy - Morihiro Hosokawa i Tsutomu Hata.

Izraelskie samoloty zaatakowały cele w południowym Libanie

28.12. Nabatija - Samoloty izraelskie ostrzelały w niedzielę rakietami domniemane obiekty muzułmańskiej organizacji Hezbollah w południowym Libanie - poinformowały źródła związane z libańskimi siłami bezpieczeństwa. Samoloty izraelskie wystrzeliły dwie rakiety na cele w regionie Lueize na wzgórzach Iklim Al-Tufah w północnej części południowego Libanu, stanowiących bastion proraiskiego ugrupowania Hezbollah. Jest to już 89. nalot izraelski w mijającym roku. Równocześnie artyleria izraelska ostrzelała terytorium libańskie na północ od miasta Nabatija. Jak dotąd nie ma doniesień ofiarach w ludziach i zniszczeniach w wyniku obu ataków izraelskich.

Algieria/Kolejna masakra. Zginęło 21 chłopów

28.12. Algier - Niezidentyfikowani napastnicy dokonali w nocy z piątku na sobotę masakry 21 mieszkańców algierskiej wioski, oddalonej około 80 km na południe od stolicy kraju - podała w niedzielę miejscowa prasa. Ofiarą krwawej rzezi w wiosce Ouled-Mousa padli najprawdopodobniej 3 rodziny: 11 mężczyzn, 3 kobiety i siedmioro dzieci w wieku od 2 do 9 lat. Przed ucieczką napastnicy podpalili domy swoich ofiar. Według algierskiej prasy, od minionego wtorku w zbiorowych masakrach, z których większość dokonano w położonym na południowy zachód od Algieru regionie Tiaret, zginęło od 145 do 184 chłopów.

Japonia/Turbulencje podczas lotu Boeinga

29.12. Tokio - Na skutek turbulencji, w jakie dostał się nad Pacyfikiem samolot amerykańskich linii United Airlines zginęła 1 osoba, a kolejnych 108 zostało rannych, w tym wiele ciężko. Poinformowała o tym dyrekcja lotniska Narita w Tokio, na którym wylądowała amerykańska maszyna. Większość pasażerów Boeinga 747 stanowili japońscy turyści, którzy lecieli na Hawaje, by spędzić tam Sylwestra. Nowy Rok. Dwie godziny po starcie samolot nagle runął 300 metrów w dół. Większość pasażerów uderzyła najpierw o ścianę i komory bagażowe, a następnie o podłogę samolotu. Na skutek tego jedna z pasażerek, 32-letnia Japonka zapadła w śpiączkę. Później zmarła w szpitalu w Tokio. Rannych zostało co najmniej 108 pasażerów i członków załogi. (PAP)

Izrael

Nie będzie wycofania wojsk z rejonu osiedli żydowskich

28.12. Jerozolima, Gaza, Waszyngton - Premier Izraela Benjamin Netanjahu i izraelski minister infrastruktury Ariel Szaron (obaj z prawicowego bloku Likud) wraz z innymi członkami gabinetu izraelskiego odbyli w niedzielę lot nad Zachodnim Brzegiem Jordanu. Po locie tym Netanjahu i Szaron oświadczyli, że z rejonu osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu nie zostaną wycofane żadne oddziały izraelskie. W osiedlu Peduel Netanjahu powiedział dziennikarzom: "Nie staniemy się z powrotem państwem o szerokości ośmiu do dziesięciu kilometrów. Kontrola nad tym rejonem, z którego można obserwować obszar wybrzeża, ma dla nas zasadnicze znaczenie."

Minister Szaron oświadczył zaś: "Wszystkie osiedla będą się znajdować wewnątrz stref bezpieczeństwa, nikt nie wyrzuci im żadnej krzywdy." Proponowana przez Szarona "geograficzna mapa interesów" przewiduje wycofanie tylko minimalnej liczby oddziałów izraelskich i stworzenie obszernych izraelskich "stref bezpieczeństwa".

Palestyńczycy natomiast, według doniesień środków przekazu w niedzielę, po aresztowaniu przez policję izraelską dwóch żydowskich ekstremistów, domagają się dalszych zdecydowanych kroków przeciwko izraelskim radykałom. Dwaj Żydzi, zatrzymani w ubiegłym tygodniu, zamierzali sprowokować zamieszki w Jerozolimie podczas ramadanu, muzułmańskiego miesiąca postu, przez wrzucenie do meczetu na Wzgórzu Świątynnym świńskiego łba z Koranem w pysku.

Przywódcy palestyńscy żądają całkowitego rozbrojenia osadników żydowskich na Zachodnim Brzegu. Jednocześnie podkreślają konieczność podpisania z Izraelem układu o bezpieczeństwie. Netanjahu odrzucił

opracowany w zeszłym tygodniu przez obie strony, przy udziale Amerykanów, projekt układu, m.in. dlatego, że przewidywał on posunięcia wymierzone w żydowskich ekstremistów.

Jednak w sobotę Netanjahu obiecał energiczne kroki przeciwko żydowskim prawicowym ekstremistom, chcącym, jak powiedział, rozpętać wojnę religijną, obrażając uczucia religijne muzułmanów.

Amerkański dziennik "New York Times" poinformował w sobotę, że nowy plan ponownego ożywienia bliskowschodniego procesu pokojowego, opracowany przez Jasera Arafata, przewiduje rozmieszczenie międzynarodowych sił pokojowych między Izraelem a Zachodnim Brzegiem. Jednak szanse na przyjęcie tego planu przez Izrael są niskie. Arafat proponuje takie rozwiązanie już od dziesięciu lat. Doradca Netanjahu David Bar-Ilan powiedział, że jest ono obecnie tak samo nie do przyjęcia, jak przed dziesięciu laty.

Przywódcy palestyńscy w piątek wieczorem w Ramallah obradowali nad tym planem, który Arafat chce przedstawić w połowie stycznia prezydentowi Billowi Clintonowi. Przy tej okazji Palestyńczycy chcą po raz pierwszy zaprezentować własne mapy, dotyczące wycofania oddziałów izraelskich.

Palestyńczycy już w przeszłości domagali się wycofania wojsk izraelskich z 90 proc. terytorium Zachodniego Brzegu. Dopiero po tym chcą podjąć rokowania w sprawie ostatecznego statusu Jerozolimy, osiedli żydowskich, uchodźców palestyńskich i granic. Również premier Netanjahu ma się spotkać w styczniu z prezydentem Clintonem i przedstawić mu mapę Zachodniego Brzegu według propozycji izraelskich. Nie przewiduje się jednak wspólnego spotkania Clintona, Netanjahu i Arafata. (PAP)

Turcja

Prawie 6 tys. partyzantów kurdyjskich zginęło w 1997 r.

26.12. Diyarbakir - Tureckie władze poinformowały w piątek, że siły bezpieczeństwa zabiły prawie sześć tysięcy kurdyjskich partyzantów w 1997 r. Zabiło 5974 bojowników Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), a po stronie rządowej zginęło 548 policjantów, żołnierzy i członków "strazy wiejskiej" - poinformował przedstawiciel władz nadzorujących stan wyjątkowy w tym regionie. W walkach zginęło również 142 cywili - podało to samo źródło.

Tureckie wojsko zabiło dziewięciu partyzantów kurdyjskich w czasie operacji powietrznej i lądowej w górach w pobliżu granicy z Irakiem i Syrią - poinformowało w piątek źródło wojskowe.

Siły bezpieczeństwa, wspierane przez samolot F-16, poszukiwały w górach Cudi w prowincji Sirnak bojowników PKK. Nie podano liczby ofiar po stronie rządowej. Ponad 27 tys. ludzi zginęło w czasie 13-letniego konfliktu między tureckimi siłami bezpieczeństwa i PKK, która walczy o utworzenie autonomii na zamieszkanym głównie przez Kurdów południowym wschodzie Turcji. (PAP)

Rosja

Rochlin apeluje o proces, by odwołać Jelcyna

35.12. Moskwa PAP/AP - Rosyjski generał w stanie spoczynku Lew Rochlin oświadczył w czwartek, że jego ruch polityczny zwróci się do sądu, by odsunąć od władzy prezydenta Rosji Borysa Jelcyna. Rochlin, jeden z głównych oponentów Jelcyna, zapowiedział, że jego Ruch w Obronie Armii "przygotuje oskarżenia", by odwołać prezydenta, jednocześnie dodał jednak, że nie ma nadziei na wygranie procesu.

"Przedstawimy sprawę w Sądzie Najwyższym, ale nie ma wątpliwości, że przegramy" - powiedział Rochlin, jeden z niewielu rosyjskich bohaterów wojny czeczeńskiej, obecnie przewodniczący komisji Dumy Państwowej ds. obrony.

Ruch Rochlina, założony w we wrześniu tego roku, postawił sobie za cel "obalenie nienawidzonych rządów" Jelcyna. Ministerstwo Sprawiedliwości nie zarejestrowało tego ruchu, twierdząc, że jego program ukierunkowany na kwestie społeczne stoi w sprzeczności z gniewną retoryką polityczną Rochlina.

Rochlin, przemawiając na drugim zjeździe swojej organizacji w czwartek w Moskwie, powiedział, że ruch będzie próbował teraz zarejestrować się jako partia polityczna, a nie jako ruch społeczny - napisała agencja Interfax.

Rochlin wykorzystuje powszechne rozgoryczenie wśród rosyjskich wojskowych, którzy są źle opłacani i nie widzą celu swej służby. Aleksandr Lebiedz, również generał w stanie spoczynku, wybrał

podobną drogę i zajął trzecie miejsce w wyborach prezydenckich w 1996 r. Lebiedz także założył organizację polityczną i zamierza startować w wyborach prezydenckich w roku 2000. Jednak ani on, ani Rochlin nie wspominają o połączeniu sił - pisze agencja AP. (PAP)

Bułgaria

Kolejne zabójstwo w kantorze w Sofii

24.12. Sofia - Kolejny napad i zabójstwo zostały dokonane w środę rano w Sofii. O godzinie 6 nieznani sprawcy napadli czynny przez całą dobę kantor wymiany walut "Trafik" w śródmieściu stolicy Bułgarii, zabili ochroniarza i ciężko ranili kasjerkę. Strzał oddano z pistoletu "Makarow" - poinformowało MSW.

Był to jedenasty napad na kantor od początku roku w Bułgarii. W Sofii w ostatnim półroczu obrabowano 5 kantorów, przy czym zabiło 5 ich pracowników - ochroniarzy i kasjerów. Dwa tygodnie temu policja podała, że aresztowano sprawców serii napadów, dokonanych latem i wczesną jesienią. Okazało się, że są to 17-letni uczniowie szkoły zawodowej z Prawcu pod Sofią. Po podaniu tej wiadomości prasa wyraziła przypuszczenie, że za nieletnimi bandytami stoją dobrze zorganizowane grupy przestępcze i że nie zaprzestaną one napadów. (PAP)

Egipt

Wyroki śmierci dla muzułmańskich ekstremistów



27.12. Kair - Najwyższy Trybunał Bezpieczeństwa Państwowego Egiptu skazał w sobotę na kary śmierci trzech muzułmańskich ekstremistów, uznając ich winnymi udziału w zabójstwie 26 policjantów. Skazani należą do sądownej od marca grupy 33 bojowników islamskiej organizacji terrorystycznej al-Gamma Islamiya. Zarzuca im się zorganizowanie w latach 1992-93 wielu akcji terrorystycznych. Wyroki dotyczące pozostałych osób zostaną ogłoszone 27 stycznia. To samo ugrupowanie obwinia się za dokonaną 17 listopada w Luksorze krwawą masakrę. W wyniku terrorystycznego ataku zginęły wówczas 62 osoby, w tym 58 zagranicznych turystów. Wyroki trybunału musi jeszcze ratyfikować najwyższa w Egipcie religijna władza sunnickich muzułmanów - Grand Mufti, a następnie powinien je zatwierdzić prezydent Egiptu Mohammed Hosni Mubarak (PAP)

Rosyjska mafia uruchomiła stronę internetową

27.12. Moskwa - Rosyjski półświatk zorganizowanej przestępczości, o którym mówi się, że kontroluje znaczną część władzy i gospodarki w tym kraju, zamknął rok uruchamiając swoją własną stronę internetową - poinformowała agencja EFE w sobotę.

Jak twierdzi agencja jest to sposób na przedstawienie świata "bractwa", jak lubią się określać rosyjscy kryminaliści. Celem tego przedsięwzięcia jest także poinformowanie ciekawych o głównych zainteresowaniach i charakterystyce tak zwanych "nowych Rosjan", którzy doszli do ogromnych czasami majątków w czasie trudnego przejścia do kapitalizmu.

Stronica internetowa zawiera listę domów publicznych i salonów masażu w Moskwie, St. Petersburgu i innych głównych miastach Rosji, przeznaczonych dla członków "bractw" i businessmanów zmuszonych do samotnego podróżowania po tym ogromnym kraju.

Na stronie mafijnej znaleźć można adres internetowy niemieckiego producenta samochodów BMW, którego wyroby są niemal obowiązkowym samochodem "nowych Rosjan", telefon komórkowy syberyjskiego przedsiębiorstwa produkującego bardzo wśród przestępców popularne karabiny maszynowe Kalasznikow, instrukcję obsługi tej broni i adresy lokalnych dealerów.

Jest w niej sektor poświęcony dowcipom na temat "nowych Rosjan", ale i lista zleceń na dokonanie zamachów, za które można zapłacić kartą kredytową.

Tymczasem tylko milicja w St. Petersburgu mogła sobie pozwolić na otworzenie strony internetowej. Cała milicja Federacji Rosyjskiej uskarża się, że na skutek kryzysu finansowego ledwo ją stać na zakupienie benzyny do samochodów patrolowych, a ludzie od miesięcy nie otrzymują pensji. (PAP)

Rosja-Polska Los pięciu zaginionych Polaków nadal nieznany

24.12. Moskwa - Los pięciu Polaków, którzy 17 grudnia zaginęli w Czeczenii, jest wciąż nieznany. Przedstawiciele władz Rosji i Czeczenii, z którym w środę rozmawiał ambasador RP w Moskwie Andrzej Żalucki, są jednak przekonani, że uprowadzeni obywatele RP "są cali i zdrowi". Powołują się przy tym na przypadki porwań obywateli innych państw w Czeczenii.

Zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Borys Agapow zapewnił szefa polskiej misji dyplomatycznej w Rosji, że instytucja ta uczyni wszystko, co w jej mocy, aby znaleźć i uwolnić naszych rodaków. Natomiast rzecznik czeczeńskiego prezydenta Kazbek Chadżijew poinformował, że władze republiki omawiały już uprowadzenie Polaków i że w wyjaśnienie ich losu osobiście zaangażował się prezydent Aslan Maschadow. Działaniami podejmowanymi w tej sprawie przez rząd w Groznom kieruje szef specjalnej grupy antyterrorystycznej Chunkar Israpilow.

O porwaniu naszych obywateli w Czeczenii Ambasada RP w Moskwie zawiadomiła również władze sąsiednich regionów, w tym Dagestanu. Poszukiwania uprowadzonych Polaków prowadzone są też za pośrednictwem - jak to określono - "struktur nieformalnych". (PAP)

Bośnia Minister obrony USA wśród żołnierzy amerykańskich

25.12. Tuzla (Bośnia) PAP/AFP - Minister obrony USA William Cohen przebywał w środę wieczorem z okazji świąt Bożego Narodzenia w amerykańskim obozie wojskowym Eagle w pobliżu Tuzli, w północno-wschodniej Bośni. W poniedziałek wśród żołnierzy USA z tej bazy lotniczej przebywał prezydent Bill Clinton wraz z małżonką i córką oraz grupa kongresmenów z obu partii.



W wygłoszonym przemówieniu Cohen podziękował żołnierzom amerykańskim za misję spełnianą w Bośni. "Wykonaliście niewiarygodną pracę w tym zniszczonym przez wojnę kraju. Byłem tutaj dwa i pół roku temu i mogę powiedzieć co zmieniło się dzięki waszej obecności" - stwierdził minister obrony, gorąco przyjmowany przez żołnierzy USA z międzynarodowych sił stabilizacyjnych SFOR, których zadaniem jest zapewnienie pokoju w Bośni.

W bazie Eagle przebywa około 8.000 żołnierzy amerykańskich. Z okazji wizyty Cohena odbył się koncert z udziałem znanej piosenkarki Mary Chapin Carpenter.

Wcześniej minister Cohen przebywał w Macedonii, gdzie spotkał się z żołnierzami USA, wchodzącymi w skład sił ONZ. W Skopje przeprowadził rozmowę z prezydentem Macedonii Kiro Gligorovem. (PAP)

Czechy

Artystyczna scena polityczna

27.12. Praga - Wielu czeskich polityków to poeci, muzycy, autorzy bajek, aktorzy i showmani. "Republika Czeska to światowy unikat: sprawuje w niej władzę były twórca dramatu absurdu Vaclav Havel" - napisał w sobotę prestiżowy dziennik "Lidove Noviny", prezentując artystyczne talenty przedstawicieli politycznej sceny kraju.

"Najsilniejszą grupę muzyczną", połączoną poza tym ścisłymi więziami towarzyskimi, tworzą w Izbie Poselskiej członkowie Prawicowego Obywatelskiego Sojuszu Demokratycznego (ODA). Michal Prokop - do niedawna wiceminister kultury - to znany śpiewak bluesowy, którego twórczość zarejestrowana została na wielu płytach. Były przewodniczący ODA, wcześniej ambasador Czech w USA, senator Michal Žantovský jest znanym autorem tekstów piosenek, tłumaczem songów Boba Dylana, a także tłumaczem dzieł literatury angloamerykańskiej.

W nurcie muzycznym ODA silną pozycję zajmuje również były przewodniczący tej partii, przez wiele lat wicepremier i minister sprawiedliwości (przed rokiem zrezygnował z zajmowanych stanowisk i pełnionych funkcji, bo bezprawnie używał tytułu doktora praw) - Jan Kalvoda. Kalvoda znany jest także jako bardzo dobry gitarzysta. Inną artystyczną duszą w ODA jest przewodniczący Funduszu Majątku Narodowego (FNM) - Roman Czeszka, który pisze wiersze.

Ustępująca minister sprawiedliwości Vlasta Parkanowa (ODA) przyznaje się, że występowała z zespołem instrumentów dętych jako śpiewaczka, a współzałożyciel ODA Daniel Korte do dzisiaj znany jest jako śpiewak - wykonawca muzyki klasycznej.

Muzycznymi talentami obdarzony jest lider Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej - Czechosłowackiej Partii Ludowej (KDU-CzSL), ustępujący wicepremier i minister rolnictwa - Josef Lux, który nie tylko śpiewa pieśni, ale również gra na trąbce, organach i akordeonie. Poseł z jego partii - Josef Borak gra na kontrabasie, a rzecznik prasowy ludowców - Jaroslav Orel śpiewa muzykę kameralną.

W opozycyjnej Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (CzSSD) także roi się od artystycznych talentów. Lider socjaldemokratów Milosz Zeman gra na fortepianie, znany poseł Pavel Dostál jest dramatopisarzem i teatralnym reżyserem, inny z posłów Vaclav Erben jest autorem niezwykle popularnych w Czechach powieści detektywistycznych. Wielorakość talentów uosabia poseł CzSSD - František Ringo Čech - showman, autor tekstów, poeta, pisarz, muzyk, śpiewak i malarz. W Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), jej wiceprzewodniczący Miroslav Macek jest znanym tłumaczem Szekspira i Byrona. Poseł ODS, były przewodniczący Izby Poselskiej Milan Uhde znany jest jako pisarz i autor sztuk teatralnych, poseł, b. wiceprzewodniczący ODS (lekarz z zawodu) Petr Čermák występuje jako śpiewak muzyki country. Senator Vaclav Benda dyrektor Instytutu Badań i Dokumentacji Zbrodni Komunistów pisał bajki. Ustępujący minister szkolnictwa Jirži Grusza jest poetą i pisarzem, zaś posłanka Anna Roeschova grała w teatrze amatorskim. Lider ODS, ustępujący premier Vaclav Klaus poszczycić się może jedynie umiętnością gry na organkach.

Zbigniew Krzysztyniak (PAP)

Betlejem - niewielu pielgrzymów w tym roku

24.12. Betlejem - Na Boże Narodzenie do Betlejem przybyło w tym roku mniej pielgrzymów niż w latach poprzednich - piszą wysłannicy światowych agencji informacyjnych.

Betlejem jest obecnie zarządzana przez Palestyńczyków enklawą na terenach pozostających nadal pod bezpośrednią okupacją wojskową Izraela. Miasto, którego 35 tysięcy palestyńskich mieszkańców to w 1/3 chrześcijanie, a w 2/3 muzułmanie, obchodzi trzecie Boże Narodzenie pod administracją palestyńską w ramach autonomii. W centrum Betlejem w wigilię wczesnym wieczorem więcej było, jak pisze Reuters, palestyńskich policjantów w stanie gotowości bojowej, by zapobiec ewentualnym niepokojom, niż zagranicznych gości pielgrzymujących do miejsca narodzin Chrystusa. Na placu przed kościołem Narodzenia skautowska orkiestra grała koledy w cieniu bożonarodzeniowego drzewka, na którym we wtorek - w przeddzień wigilii - zapaliła światła żona Jasera Arafata, Suha, która jest chrześcijanką. "Oczywiście, że świętujemy Boże Narodzenie razem z chrześcijanami - powiedziała

dziennikarzowi agencji Reutersa zakwiefona palestyńska muzułmanka z Betlejem. - To nasi rodacy. Ich radość jest naszą radością".

Władze miejskie Betlejem spodziewają się w tym roku na placu przed kościołem Narodzenia na pastercie od 5 do 6 tysięcy pielgrzymów. W środę w ciągu dnia wojsko izraelskie zablokowało na dwie godziny wjazd do enklawy, przetrzymując setki chrześcijańskich duchownych różnych wyznań i palestyńskich chrześcijan udających się, jak co roku, w wigilię Bożego Narodzenia do Betlejem z odalonej o 8 km Jerozolimy. Przyczyną blokady było zagrożenie zamachem bombowym, które - jak poinformowali później izraelscy saperzy - okazało się urojone. Czekający na zniesienie blokady drogi do Betlejem palestyńscy chrześcijanie wznosili gniewne okrzyki pod adresem izraelskich żołnierzy. "W każde święto robicie z Betlejem strefę wojenną" - cytując wspomnianą agencja słowa jednego z nich skierowane do Izraelczyków. - "Nie chcą - dodał ów Palestyńczyk, zwracając się do dziennikarza - by ludzie świętowali, nie chcą byśmy się radowali, chcą ludzi

upokorzyć". Czekający powitali jego słowa oklaskami. Niektórzy starsi Palestyńczycy, nie czekając na zniesienie blokady zawrócili do Jerozolimy, wyrażając nadzieję, że następne Boże Narodzenie będzie lepsze. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się wraz z przybyciem do Betlejem w środę po południu łacińskiego patriarchy Jerozolimy Michela Sabbaha. Przy wjeździe do Betlejem towarzyszyła mu uroczysta eskorta policjantów palestyńskich na koniach i w wojskowych jeepach. W samym mieście towarzyszyli mu także palestyńscy skauci grający na bębnach.

Patriarcha został następnie powitany w kościele św. Katarzyny przez przewodniczącego palestyńskiej autonomii Jasera Arafata. Patriarcha, który odprawi pasterkę i wygłosi podczas niej kazanie, we wtorek ogłosił bożonarodzeniowe orędzie, w którym wezwał Izrael do zawarcia pokoju z Palestyńczykami. "Przesłanie Bożego Narodzenia w tym roku to przesłanie nadziei i odwagi dla przywódców politycznych, zwłaszcza izraelskich, którzy mają w ręku klucze pokoju i wojny" - podkreślił Michel Sabbah w orędziu. (PAP)

Pomyślna wróżba dla Brazylijczyków

25.12. Turcja - Słynny turecki wróżba Hassan Chami, który przewidział śmierć księżnej Diany, powiedział dziennikarzom, że Brazylia awansuje do finałowej fazy mistrzostw świata 1998 r. we Francji. Chami nie mógł zapewnić, że Brazylia wygra finałowy mecz MS-98, ale dodał, że "widzi" w finale reprezentację Niemiec. Gdy mu powiedziano, że jego przewidywania są całkowicie zgodne z analizami piłkarskich ekspertów, odparł: "To nic niezwykłego, że zdarzają się zbiegi okoliczności".

Stanaszek porównywany do...Gretzkygo

24.12. Bielsko-Biala - Po mistrzostwach świata w wyciskaniu leżąc w Edmonton, których bohaterem był Andrzej Stanaszek (Dick Black Andrychów) w prasie kanadyjskiej ukazał się interesujący artykuł o polskim siłaczku. Na łamach kanadyjskiego "Edmonton Journal", Norm Cowley napisał wiele ciepłych słów o 26-letnim Andrzeju Stanaszku, zamieścił także kilka zdjęć naszego zawodnika. Autor artykułu napisał m.in.: "...tak naprawdę Stanaszek jest tym dla podnoszenia ciężarów, czym Wayne Gretzky dla hokeja..."

Hagi najlepszym rumuńskim piłkarzem '97

25.12. Bukareszt - Gheorghe Hagi (Galatasaray Stambuł) został po raz piąty wybrany "Piłkarzem roku" w Rumunii. Słynny futbolista zwyciężył w ankiecie sportowego dziennika "Gazzetta Sporturilor". Drugie miejsce zajął Dan Petrescu (Chelsea), a trzecie Marius Lacatus (Steaua Bukareszt). Hagi 108 razy zagrał w reprezentacji Rumunii i strzelił w nich 32 gole.

Sucker i Prošinecki Piłkarzami Roku w Chorwacji

26.12. Zagrzeb - Davor Sucker napastnik Realu Madryt oraz Robert Prošinecki ofensywny pomocnik NK Croatia Zagrzeb wygrali plebiscyt na Piłkarza Roku w Chorwacji. Obaj w konkursie zorganizowanym przez dziennik "Vecernji List", zgromadzili po 84 głosy.

L. Alphand "Mistrzem Mistrzów" we Francji

28.12. Paryż - Francuski narciarz - jazdowiec Luc Alphand - zdobywca Pucharu Świata w sezonie 1996/97 został uznany we francuskim dzienniku "L'Equipe" za sportowca roku - "mistrza mistrzów" w swoim kraju. Wyprowadził zaledwie o 1 punkt w ankiecie japońskiego Davida Douilleta, a na 3. miejsce sklasyfikowano lekkoatletę Stephane Diagana. W zeszłym roku w podobnej ankiecie triumfowała słynna sztyklotęgaczka Marie-Jose Perec. (PAP)

Polak buduje najnowocześniejszy stadion olimpijski

26.12. Sydney - W Sydney uroczystości obchodzone "Tysięczny dzień". Tyle bowiem dni (teraz już nieco mniej) pozostało do otwarcia Igrzysk 27 (rz) Olimpiady. Największe zainteresowanie Komitetu Organizacyjnego, władz i mieszkańców miasta, a zwłaszcza mediów, skupia się na... polskim inżynierze, 52-letnim Edmundzie Obiale, który "głową" odpowiada za wybudowanie najnowocześniejszego na świecie i największego w historii igrzysk stadionu (na 115 tys. widzów) oraz terminowe oddanie go do użytku (1 marca 1999 roku).

Aż trudno uwierzyć, że odpowiedzialność za tak ogromne i prestiżowe przedsięwzięcie powierzono Polakowi. Ten superobiekt, na którym odbędzie się ceremonia otwarcia i zamknięcia olimpiady, finałowy mecz turnieju piłkarskiego oraz konkurencje lekkoatletyczne, ma być nie tylko wizytówką samej imprezy w 2000 roku, ale również i Sydney, bo igrzyska się skończą, a stadion zostanie.

Jego unikalną architekturę i harmonię kształtów przyrównuje się do sławnej opery sydneyjskiej. Supernowoczesna konstrukcja, rekordowa pojemność, troska o wysokie wymagania ochrony środowiska, oryginalny sposób finansowania inwestycji, wysokie walory praktyczno-sportowe, na które składają się tworzywa XXI wieku pokrywające arenę - to sprawia, że obiekt ten wyprzedzi wszystkie dotychczasowe osiągnięcia. Dyrektor generalny Edmund Obiala pracuje przez siedem dni w tygodniu. Sypia niewiele, przeważnie na placu budowy. Codziennie nagabywany jest przez dziennikarzy, nie tylko z australijskich środków masowego przekazu. - Z polskich mediów, nie

licząc tutejszych, jeszcze nikogo nie było - powiada inż. Obiala, pochodzący z niewielkiej na Kujawach wioski Niszczewice.

- Proszę chociaż w skrócie zaprezentować to, co wymyślił pan wraz z zespołem projektantów.

- Pojemność stadionu - 115 tys. widzów. Po igrzyskach, dzięki ruchomym trybunom, zostanie zmniejszona do 80 tys. miejsc, gdyż nie będzie już takiej potrzeby, aby na fotelach siedziało tyle ludzi. Dla VIP-ów będzie po obu stronach 108 luksusowo wyposażonych apartamentów. Powierzchnię całego obiektu można porównać z trzema 50-piętrowymi wieżowcami. Wraz z niebezpieczeństwem obiekt, zajmujący 16 hektarów gruntu, może być opróżniony w czasie 8-10 minut. Konstrukcja pochłonie 90 000 metrów sześciennych cementu, który dostarczy na budowę 18 tysięcy specjalistycznych ciężarówek. Powierzchnia zadaszenia - 30 000 metrów kwadratowych. Całość wesprze 1800 betonowych słupów. Dziennie wykonuje się po około 25. Korona stadionu sięgnie szóstego piętra (ok. 30 m). Będzie 130 punktów konsumpcyjnych, a ponadto 6 tys. miejsc w ekskluzywnych restauracjach. Syntetyczne chodniki, nietoksyczna farba podniosą standard higieny. Nowoczesne krany, komputerowe prysznice dadzą maksymalną oszczędność wody, która podobnie jak woda deszczowa zbierana z dachu do zbiorników o pojemności 4 tys. metrów sześciennych, przejdzie przez filtry i będzie służyła do celów przemysłowych. Wiadomo, że klimatyzacja, bez której trudno się tutaj obejść, zużywa sporo energii elektrycznej. Dlatego jej oszczędność zapewni tzw. wentylacja pasywna. Ponadto założymy baterie słoneczne (1,2

megawata). Stadion główny z boiskiem treningowym połączy tunel. Odległość od stacji kolejki jak i licznych przystanków autobusowych nie przekroczy pół kilometra. Ponad 10 tys. samochodów ulokowanych zostanie w 7-piętrowym budynku parkingowym. Koszt całego kompleksu - 670 mln dolarów australijskich. Finanse zapewni sektor prywatny, za co na 30 lat otrzyma licencję na dzierżawę stadionu. Znaczne zobowiązania przejął na siebie także rząd stanowy Nowej Południowej Walii.

- Za co pan odpowiada?

- Za wszystko. Nie ma osoby, która by mi coś nakazywała. Wszelkie decyzje podejmuję na własne ryzyko. Przy budowie zatrudnionych jest 700. ludzi. Większość ja dobieierałem. Ponadto pracuje 200 osób w nadzorze oraz 200. projektantów. W tym gronie jest jeszcze jeden Polak - inż. Marek Helmański z Gdańska.

- Jak do tego doszło, że to panu powierzono tak odpowiedzialne zadanie?

- W roku 1994 rozpoczęło się współzawodnictwo przedsiębiorstw i międzynarodowych konsorcjów o wygranie przetargu na budowę głównego stadionu olimpijskiego. Rok później, w kosztownym wyścigu, na placu boju pozostały trzy firmy, m.in. Multiplex, w której pracuję od 10 lat. Od strony projektowej, konstrukcyjnej i finansowej przewodziłem 200-osobowemu zespołowi wybitnych fachowców przygotowujących ofertę, nie tylko z Australii, ale również z Wielkiej Brytanii i USA. 23 stycznia 1996 roku zapadła decyzja na szczeblu rządowym - wybrano naszą. Gdybyśmy przegrali, stracilibyśmy "tylko" 3 miliony dolarów. Tylko, bo rywałe "utopili" co najmniej trzy razy tyle. We wrześniu ubiegłego roku Multiplex przystąpił do budowy. Ponieważ, nie chwając się, w tym zwycięstwie miałem stosunkowo największy udział, właściciel firmy powiedział: kończ pan dzieło.

- Do jego zakończenia pozostało 14 miesięcy. 1 marca 1999 roku stadion musi być oddany do użytku. Patrząc na to, co już zrobiono, "na oko" wygląda, że dotrzymanie terminu jest mało realne.

- Na razie nie ma takich obaw. Wyprowadzamy harmonogram. Pracujemy na dwie zmiany siedem dni w tygodniu, przy czym niedziela przeznaczona jest na naprawy i konserwację sprzętu.

- Czy w elementach składowych tego obiektu będą jakieś "części" z Polski?

- Niestety, przykro mi o tym mówić, ale ani nasza ambasada, ani żadna polska firma nie wykazały zainteresowania.

- Czyli na stadionie olimpijskim zabraknie chociażby jakiegoś drobnego symbolu znad Wisły...

- Niezupełnie. Wszyscy wiedzą, że jestem Polakiem.

Dyrektor Edmund Obiala zaprasza na zwiedzanie. Na placu budowy wszystko poukładane jak w pudełeczku, a porównać go można śmiało z najczystszyim szpitalem. Nasz rodak powiada, że gdyby np. kogoś przylapano na oddawaniu moczu poza toaletą, natychmiast zostałby zwolniony z pracy. Edmund Obiala uprawiał w Zawiszy Bydgoszcz rzut oszczepem, a potem karate. Jako instruktor tej

dyscypliny był współorganizatorem pierwszych mistrzostw Polski w Gdańsku i drugim w Łodzi. Studiował w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Bydgoszczy (drogi i mosty), następnie w Politechnice Poznańskiej, a w Uniwersytecie Wrocławskim otworzył przewód doktorski. 3 listopada 1980 roku wyjechał z kraju do Wiednia, a po wprowadzeniu stanu wojennego skorzystał, że Australia na pewien czas otworzyła granice dla Polaków.

Zawrotny awans zawodowy naszego inżyniera na tym kontynencie przebiegał według scenariusza, który na emigracyjnym podwórku zdarza się raz na 10 tysięcy przypadków, a może i nawet na 100 tysięcy. Przybył z żoną do Sydney mając w kieszeni 500 dolarów. Znał nie więcej niż kilkadziesiąt słów angielskich. Skoncentrował się zatem na opanowaniu języka. Na Antypodach nie są honorowane dyplomami wyższych uczelni z krajów nieanglojęzycznych. Edmund Obiala pokonywał jednak uparcie kolejne przeszkody. Został wysłany na praktykę do dużej firmy budowlanej. Zapoznając się z dokumentacją, uznał, że na wykonanie jednego z projektów zaplanowano o 500 ton za dużo cementu. Można sobie wyobrazić reakcję sztabu inżynierów firmy, która stawiała podniebne wieżowce. Ale racja była po stronie polskiego praktykanta. Od tego momentu nie miał on już kłopotów z zatrudnieniem. Nadzorował wiele projektów. Były to zarówno supernowoczesne gmachy (m.in. Narodowego Banku Australijskiego), jak również znane w Sydney i Melbourne obiekty sportowe.

Zapytany, jak zareagowałby na wiadomości, że organizację igrzysk w 2012 roku powierzono Warszawie, Edmund Obiala powiedział:

- Jeśli uznano by, że mogę być przydatny, następnego dnia byłbym nad Wisłą.

Janusz Kalinowski (PAP)

NA-gano czy Na-GA-no ?



25.12. Tokio - Do zimowych igrzysk w Nagano coraz bliżej, a wciąż nie ma pewności, jak należy wymawiać tę nazwę, czy z akcentem na pierwszą sylabę - NA-gano, czy na drugą - Na-GA-no. Nie wiedzą tego także japońscy działacze sportowi.

Maszynista szybkiego pociągu ogłasza: "Pociąg przybywa wkrótce na stację w NA-gano". Mieszkańcy południowej części prefektury, w której położone jest Nagano, mówią Na-GA-no. W telewizji NHK, uważanej za arbitra japońskiej wymowy, asekuracyjnie mówi się - igrzyska w NA-GA-NO, akcentując wszystkie sylaby. Co do jednego panuje zgoda. Nie kładzie się nacisku na ostatniej sylabie, Naga-NO.

"Trudno powiedzieć, z całą pewnością, jaka jest właściwa wymowa tej nazwy" - mówi urzędnik miejski z Nagano, Masanori Moriya. Wiadomo więc jedynie, że jakkolwiek wymawiana, z powodu licznych dialektów regionalnych, nazwa Nagano oznacza "długie pole". Goście "białej olimpiady", bez względu na to, jak będą wymawiali nazwę miasta zimowych igrzysk i tak zrobią to niepoprawnie. Samymi igrzyskom na pewno to nie zaszkodzi. (PAP)

S. Collymore aresztowany

25.12. Londyn - Jeden z najdroższych piłkarzy Premier League, reprezentant Anglii, Stan Collymore został aresztowany w wigilijny wieczór, w miejscowości Cannock. 26-letni napastnik Aston Villa Birmingham jest oskarżony o pobicie. Policja nie podała szczegółów incydentu. W 1995 roku Collymore przeniósł się z Nottingham Forest do Liverpoolu za rekordową wówczas sumę 8,5 mln funtów szterlingów (ok. 13,6 mln USD). Jednak w Liverpoolu częścieli siedział na ławce rezerwowych, przegrywając rywalizację o grę w podstawowym składzie z Robbinem Fowlerem i Ianem Rushem. W maju br. podpisał kontrakt wartości 7 mln funtów szterlingów (11,4 mln USD) z Aston Villą. Piłkarz miał już podobne kłopoty z prawem, ale w lutym 1995 roku sąd w Stafford orzekł, że Collymore działał w obronie własnej, kiedy podbił jednego z napastników oko, a drugiemu rozbił nos, podczas bójki pod jednym z klubów. (PAP)

Martina Hingis zwyciężczynią 40. ankiety PAP

26.12. Warszawa - Znakomita tenisistka szwajcarska Martina Hingis została zwyciężczynią 40. ankiety Polskiej Agencji Prasowej na najlepszych sportowców 1997 roku w Europie. Do udziału w tradycyjnej ankiecie zaproszone zostały europejskie agencje prasowe Starego kontynentu. Propozycje zgłosiło dwadzieścia sześć agencji.

17-letnia triumfatorka trzech tegorocznych turniejów wielkoszlemowych (Australian Open, Wimbledon i US Open) zgromadziła 199 punktów wyprzedzając Wilsona Kipketera (Dania), (rekordzistę świata w biegu na 800 m, na otwartym stadionie - 1.41,11 oraz w hali - 1.42,67) o 41 punkty oraz zwycięzcę Tour de France'97 - Niemca Jana Ullricha o 46 punktów.

W gronie 82 zgłoszonych znalazło się trzech reprezentantów Polski. Na szesnastej pozycji uplasowali się mistrzowie świata-97: judoka Paweł Nastula (waga do 95 kg) oraz Robert Korzeniowski, złoty medalista MŚ w chodzie sportowym na 50 km. Obaj otrzymali po szesnastu punktów. Razem z nimi 16 miejsce podzielił specjalista w jeździe szybkiej na łyżwach Niemka Gunda Niemann oraz kierowca fiński Tomi Makinen.

Trzeci z Polaków - mistrz świata w podnoszeniu ciężarów Andrzej Cofalik (kategoria do 83 kg) znalazł się na 36 miejscu mając siedem punktów - tyle samo co niemiecka alpejka Katja Seizinger oraz grecka lekkoatletka Niki Xanthou.

Sylwetka Martiny Hingis

Triumfatorka 40. ankiety Polskiej Agencji Prasowej, zorganizowanej wśród agencji europejskich na najlepszego sportowca Starego kontynentu w 1997 roku, 17-letnia Szwajcarka Martina Hingis urodziła się 30 września 1980 roku w Koszycach na Słowacji. Od 1988 roku mieszka w Szwajcarii, 17-let urodziny świętowała w nowej willi. Mierzy 167 cm wzrostu i waży 52 kg.

W tenisowych dokumentach wpisała w rubryce - rozpoczęcie kariery zawodowej w tenisie - datę 14 października 1994 roku. Jej trenerem jest matka

Melanie Molitor. Ojciec tenisistki Karol Hingis (również trener) administruje klubem tenisowym w Koszycach. 31 marca br. agencje szeroko rozpisywały się o "wyczynach" młodziutkiej tenisistki. Wygrała bowiem finał turnieju w Key Biscayne z Moniką Seles (USA) i objęła prymat na liście rankingowej najlepszych zawodniczek świata. Pod koniec roku prowadzi nadal ze znaczną przewagą nad rywalkami.

Przygodę z tenisem rozpoczęła w wieku ... trzech lat odbijając na korcie piłki minirakieta, a dwa lata później wzięła udział w pierwszym turnieju.

W mijającym roku powiększyła majątek o ponad 3,5 mln dolarów.

Martina Hingis postanowiła wesprzeć program Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Pierwszym gestem tego poparcia było ofiarowanie na rzecz - programu odpornościowego - tej organizacji 75 tysięcy dolarów amerykańskich, na rzecz zwalczania choroby Heinego-Mediny w Etiopii. Pieniądze Hingis zebrała podczas sierpniowej imprezy charytatywnej w Nowym Jorku.

"Powiedziano mi, mówiła wtedy Hingis, że co roku umiera na świecie na skutek chorób zakaźnych ponad 9 milionów dzieci. Chciałabym im pomóc."

Wzruszona wróciła po pobycie w Dżakarcie (brała tam udział w meczu Federacji): "Widziałam na własne oczy całą tę nędzę. Wróciłam do Szwajcarii i zobaczyłam, jak my żyjemy. Pomyślałam sobie, że to nieładnie brać wszystko dla siebie, może jednak trzeba dać coś innym."

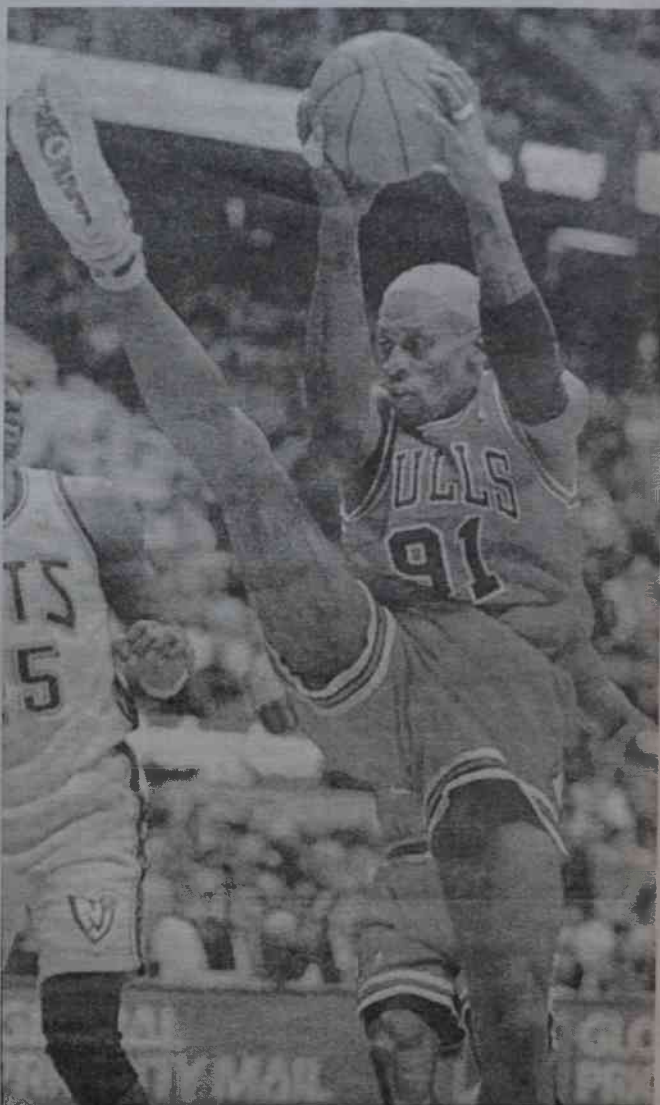
Kolejny przekaz pieniężny w wysokości 15 tysięcy USD wsparł program ochrony zdrowia dziewcząt w jej wieku, w Nepalu.

M. Hingis uznana została przez Women's Tennis Association zawodniczką numer 1 mijającego roku.

Do annałów światowego tenisa wpisała się w 1996 roku, kiedy to została najmłodszą triumfatorką turnieju wimbledońskiego w grze podwójnej z Heleną Sukovą. W dniu sukcesu liczyła 15 lat i 282 dni. (PAP)

Liga NBA

Chicagowskie "Byki" znalazły się na czele tabeli Konferencji Wschodniej po sobotnim zwycięstwie nad Atlanta Hawks 97:90. Bohaterami meczu byli: Michael Jordan - zdobywca 47 pkt. oraz Dennis Rodman, który zebrał aż 29 piłek (rekord NBA w tym sezonie). Bulls nadal grali bez kontuzjowanego Scottie Pippena.



Jordan miał 18 z 26. udanych prób z gry oraz 11 celnych rzutów wolnych, z których tylko dwa przeszlieli. Po trzech kwartach miał na koncie już 34 pkt. "To prawdopodobnie najlepszy rytm jaki złapałem w czasie meczu w tym roku - powiedział znakomity koszykarz - Przez cały dzisiejszy wieczór czułem się mocny".

końcowym okresie 3,5 minuty zdobył 7 pkt. Na najwyższe noty zasłużyli także "pierszoroczniak" Keith Van Horn - zdobywca 26 pkt. oraz Jayson Williams - 22 zbiórki (w ciągu 43 minut gry) i Sam Cassell - 15 asyst. Dla gości najwięcej punktów rzucili: Glenn Robinson - 29 i Ray Allen - 27, a Tyrone Hill zebrał 14 piłek. W drugiej kwarcie Nets mieli 21 pkt. przewagi.

Rzut za trzy punkty Douga Christie w ostatniej sekundzie meczu przesądził o zwycięstwie Toronto Raptors na wyjeździe z New York Knicks 97:94. Gospodarze grali bez kontuzjowanego Patricka Ewinga. Najwięcej punktów zdobyli: Damon Stoudamire - 30 dla Raptors i Allon Houston - 21 dla nowojorczyków. Mecz miał dramatyczną końcówkę - drużyny zmieniały się na prowadzeniu sześć razy w ostatnich ośmiu minutach (23 razy w całym spotkaniu).

Arydas Sabonis zdobył 25 pkt. i zaliczył 11 zbiórek w wygranym przez jego drużynę Portland Trail Blazers wyjazdowym meczu z Utah Jazz 102:91. Isaiah Rider dodał 19 pkt. dla Blazers, którzy w Salt Lake City zwyciężyli po raz pierwszy od stycznia 1993 roku. (PAP)

Rumuński 14-latek ma 204 cm wzrostu

24.12. Bukareszt - "Kraj gdzie wyrastają giganci basketu" - tak można scharakteryzować Rumunię, która do tej pory co prawda nie osiągnęła wielkich sukcesów w koszykówce, ale stąd pochodzi dwóch zawodników mających powyżej 220 cm wzrostu. Niebawem "dogoni" ich trzeci.

Gazeta "Pro Sport" podała, że w jednej z rumuńskich wiosek odkryto 14-letniego chłopca, Niki Peptanaru o wroście 204 cm. Szczegółowe badania lekarskie, przeprowadzone w jednej z klinik Bukaresztu, prognozują, że chłopak osiągnie 228 cm wzrostu.

Gdy tak się rzeczywiście stanie Peptanaru będzie mógł "dorównać" innym gigantom wywodzącym się z Rumunii. Gheorghe Muresan (234 cm) występuje w barwach drużyny NBA - Washington Wizards, a Constantin Popa (220 cm) gra w Maccabi Tel Awiw.

Peptanaru chcąc zrobić karierę, podobną do tej, która stała się udziałem rodaków, musi zwiększyć masę ciała. Waży bowiem tylko 78 kg. Specjaliści pocieszają go jednak, że Muresan - gdy szybko rósł - miał identyczne kłopoty, a dodatkowo - problemy z prawidłowym chodzeniem. (PAP)

Iran i USA będą kwaterować z dala od siebie

27.12. Paryż - Reprezentacja Iranu, finalista mistrzostw świata 1998 r. w piłce nożnej, wybrała na swą siedzibę pałac w Yssingaux, należący do francuskiej Krajowej Wyższej Szkoły Cukiernictwa, poinformowało merostwo tej miejscowości.

Chateau du Montbarnier, gdzie znajduje się Ecole Nationale Supérieure de Patisserie, został wybrany po inspekcji ambasadora Iranu we Francji i trenera ekipy narodowej. - Przy wyborze kierowano się kryteriami islamskimi, w tym możliwościami uprawiania praktyk religijnych, żywienia i obecności kobiet - powiedział zastępca mera Yssingaux, Bernard Gallot.

nard Gallot.

Yssingaux leży o ok. 40 km na południowy-zachód od Saint-Etienne, jednego z 10. miast francuskich, w których będą rozgrywane mecze MŚ-98. Bezpieczeństwo było także jednym z czynników wpływających na wybór tej miejscowości przez Irańczyków.

USA, przeciwnik Iranu w 1. rundzie mistrzostw, nalegały by, drużyna Iranu została ulokowana co najmniej 100 km od nich, także ze względów bezpieczeństwa. Bazą Amerykanów będzie wioska Saint-Jean-d'Ardieres, nad Rodanem, licząca 1200 mieszkańców, a oddalona o 120 km od Yssingaux. (PAP)

Scottie Pippen na treningu

27.12. Nowy Jork - Scottie Pippen, jedna z największych gwiazd ligi koszykarzy NBA, odbył lekki trening. "Chciałem zobaczyć jak jest z moim zdrowiem" - powiedział. Nie podał jednak konkretnej daty swego powrotu na parkiet. Potwierdził też, że nie zamierza już grać w barwach Chicago Bulls.

Scottie Pippen, siedmiokrotny uczestnik meczów All Stars, obok Michaela Jordana, był podstawowym zawodnikiem Chicago Bulls, najlepszej drużyny NBA lat 90. W tym sezonie z powodu kontuzji lewej nogi nie grał. Jego absencja wyraźnie odbiła się na dyspozycji Chicago Bulls. Po ostatnim zwycięstwie nad Miami Heat z 18 zwycięstwami i 9 porażkami zajmują oni drugie miejsce - za Atlanta Hawks - w Central division. Zwykle w analogicznych okresach lat poprzednich mieli najlepszy dorobek w całej lidze. Kibice mogli tylko zastanawiać się czy w rundzie zasadniczej pobiją własny rekord - najmniej przegranych meczów.

Scottie Pippen jest zawodnikiem wszechstronnym - zdobywa punkty, skutecznie zbiera piłki pod tablicami, reżyseruje grę. Walczy twardo i ambitnie, potrafi w

sposób ekwilibrystyczny wykończyć akcję.

W Chicago Bulls pojawił się w 1987 roku. Już po jego debiucie nie było wątpliwości, że w NBA pojawił się wielki koszykarz. Tak też się stało. W 1992 roku razem z Dream Teamem zdobył w Barcelonie złoty medal olimpijski. Nie było jednak drugiej gwiazdy w historii ligi, która zostałaby tak mocno pokrzywdzona przez los. Od momentu przyścia do "Byków" do chwili obecnej znajdował się cały czas w cieniu Michaela Jordana. "Nie jest łatwo występować w jednej drużynie z największą żyjącą legendą NBA" - twierdzi wielu fachowców i chyba mają rację. Wielu kibiców czy to zasiadających w hali, czy przed telewizorami myślało przede wszystkim o jednym - zobaczyć w akcji wielkiego Jordana. Scottie Pippen zwykle znajdował się w głębokim tle. Może właśnie taka sytuacja, a nie relatywnie niskie zarobki (niecałe 3 mln USD rocznie) w stosunku do najlepszych koszykarzy, zadecydowały, że zawodnik ten nie chce wracać do Chicago Bulls.

Obrońcy tytułu po fatalnym początku sezonu grają jednak coraz lepiej. (PAP)

Turecki dyplomata wydalony

We wtorek 23 grudnia Grecja zaczęła wydalenia jednego z dyptomatów tureckich pracujących w konsulacie Turcji w Salonikach. Żądanie to jest odpowiedzią strony greckiej na niesprawiedliwe oskarżenie o szpiegostwo i wydalenie z Istanbula greckiego dyplomaty przez władze tureckie. Turcja zareagowała na tę odpowiedź z irytacją, twierdząc, że incydent ten pogorszy grecko-tureckie relacje. "Grecja zdecydowała się na ekspulsję Nedima Ozergina, który pracował w tureckim konsulacie w Salonikach" - powiedział rzecznik rządu Dimitris Reppas. "Musi on opuścić Grecję w ciągu najbliższych kilku dni". Ta decyzja jest niczym mniej czy więcej, niż tylko reakcją na ekspulsję Efstratosa Haralambopulosa, pracownika administracyjnego w greckim konsulacie w Istanbule - wyjaśniał rzecznik rządu. Zdaniem Aten, oskarżenie Haralambopulosa o działalność szpiegowską jest nie tylko nieprawdziwe i niesprawiedliwe, ale także ma na celu rzucenie niekorzystnego światła na Grecję i zwiększenie napięcia pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Turcji Sermet Atançanlı twierdził, że Haralambopulos był zamieszany w operacje wywiadowcze. Prasa turecka oskarżyła go o zbieranie tajnych informacji wojskowych, szczególnie dotyczących partyzantki kurdyjskiej, separatystów na północno-wschodnim terytorium Turcji. Twierdzono, że miejscowe siły wywiadowcze posiadają filmy, na których zarejestrowano Haralambopulosa podczas oferowania pieniędzy za ważne dokumenty. Odrzucono protest ambasadora Grecji w Istanbule, jaki w tej sprawie złożył on w rządzie tureckim. Równocześnie mówi się w Turcji, że Grecja ze swej strony nie miała prawa odpowiedzieć wydaleniem na wydalenie, a to posunięcie jest właśnie krokiem ku pogorszeniu stosunków dwustronnych. Co więcej, Turcy sugerują, że greckie władze same powinny były ukarać dyplomata za podejmowanie czynności nie należących do obowiązków pracownika. Zapominano, że w podobnych sytuacjach jest to właśnie normalnie praktykowana procedura, tj. obie strony wymieniają analogiczną ilość dyptomatów odpowiedniej rangi.

Brak radaru - przyczyną tragedii Jakovlewa-42

Grecy i ukraińscy specjaliści współpracują w badaniu przyczyn tragicznego wypadku samolotu ukraińskiego, który rozbił się w środę 17 grudnia wieczorem w masywie górskim Pieria, 80 km na południowy zachód od Salonik. Grecka komisja lotnicza będzie badać szczegółowo warunki w jakich odbywało się podchodzenie maszyny do lądowania na lotnisku "Makiedonia" w Salonikach. W tym celu zwrócono się do ukraińskich linii lotniczych o udostępnienie analogicznej maszyny. Główny sędzia śledczy Salonik Samuel Dogoo odwiedził ponownie we wtorek 23 grudnia miejsce tragedii, gdzie wciąż na terenie kilkuset metrów prowadzone są badania pozostałych, rozrzuconych drobnych szczątków wraku i ciał ludzkich po katastrofie samolotu. Odnalezione trzy dni po wypadku, przykryte śniegiem i rozciągające się na ogromnej przestrzeni pozostałości trudno odkryć ekipom poszukiwawczym.

Podczas, gdy część rodzin ofiar pochowała już swoich najbliższych, inni ciągle jeszcze nie rozpoznali zwłok swoich krewnych, którzy udawali się do Salonik pechowym lotem. Ciągłe pozostają nieodnalezione ciała dwójki dzieci z rodziny Mavrigopulu. Ilość wszystkich ofiar ocenia się na pomiędzy 71 i 74 osoby, a nie jak ustalono wcześniej na podstawie dostarczonej przez ukraińskie linie lotnicze listy - 70 osób. Nikt nie ocalał.

Śledczy powiadomił w swoim raporcie, że nie znaleziono tym razem już żadnych śladów ciał, lecz tylko fragmenty szczątków kobiety, której ciało zostało wyrzucone siłą upadku dalej, niż inne. To ostatnie znalezisko pozwala oczekiwać zresztą dalszych nieprzewidzianych komplikacji w śledztwie.

Nie rozpoznano też ciągle jeszcze ciał dwóch osób pochodzenia greckiego i dwunastu Ukraińców, których tożsamość ustalana będzie metodą badania DNA.

Aby ustalić przebieg wypadku poddano badaniom trzy czarne skrzynki Jakovlewa. Nagrania głosu i polecenia w nich zawarte będą szczegółowo analizowane w Niemczech w obecności przedstawicieli komisji greckich i ukraińskich.

Nie wiadomo, dlaczego pilot nagle stracił orientację w terenie. Rozważa się możliwość awarii instrumentów nawigacyjnych, a ciało ukraińskiego



pilota będzie też poddane analizom mającym ustalić, czy w organizmie nie było alkoholu.

Bez wątpienia jedną z podstawowych przyczyn katastrofy był brak specjalnego radaru na lotnisku w Salonikach, który mógłby pomóc wiesz lotniczej zlokalizować zagubioną w niezwykle trudnych warunkach pogodowych maszynę i pomóc lotnikowi naprowadzić ją do lądowania. Dziewięciu posłów głównej opozycyjnej partii Nea Demokratia skrytykowało surowo rząd za brak zapewnienia warunków dla instalacji radaru na lotnisku "Makiedonia", które znajduje się w sąsiedztwie niezwykle "trudnych" pasm górskich. Przeciwno jego instalacji protestowały jednak wcześniej trzy społeczności z Salonik. Ich mieszkańcy żądali przebadania jego wpływu na zdrowie ludzkie zanim podjęto by decyzję o jego instalacji. Prezydent Kostas Stefanopoulos rozmawiając z ukraińskim ambasadorem wyraził kondolencje z powodu tragedii. Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma również wyraził swój ból i współczucie wobec greckich rodzin ofiar wypadku samolotu C - 130, którego załoga udawała się na poszukiwania zaginionego Jakovlewa.

W katastrofie zginęła także Polka z półtorarocznym dzieckiem.

Turcja grozi zemstą za zablokowanie jej kandydatury do UE

Turecki prezydent Sulejman Demirel zagroził w sobotę 27 grudnia, że Grecja zapłaci cenę za zablokowanie tureckiej kandydatury do struktury Unii Europejskiej. Od ostatniego szczytu europejskiego, kiedy postanowiono o warunkowym odrzuceniu starań Turcji (która według wszelkich kanonów UE wcześniej powinna spełnić warunki, jakie stawia się wszystkim państwom - kandydatom), wyraźnie zarysowało się napięcie pomiędzy oboma sąsiadami.

"Grecja nie przestaje stawiać bezpodstawnych przeszkód przed Turcją, szczególnie na szczeblu Unii Europejskiej" - mówił Demirel.

W tym samym okresie strona grecka nieustannie skarżyła się na naruszanie jej przestrzeni powietrznej przez wojskowe samoloty tureckie. Szczególnie wiele takich incydentów zanotowano w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.

We czwartek 25 grudnia grecki minister obrony Akis Tsochadzopoulos powiedział, że cierpliwość strony greckiej wobec liczby podobnych prowokacji ma swoje granice: "Cierpliwość ma granice. Nie możemy tolerować ciągłego zakłócania spokoju i stabilności regionu" - mówił minister. Podkreślił też, że incydenty z okresu Bożego Narodzenia podważają wiarygodność Turcji tym bardziej, że żadne państwo nie powinno podejmować tak agresywnych kroków podczas państwowych i religijnych wydarzeń partnera, jeśli rzetelnie przygotowuje się do podpisania nowych, dwustronnych układów dotyczących właśnie unikania tego typu wydarzeń w czasie uroczystych świąt. Wiceminister obrony Dimitris Apostolakis

podkreślał niebezpieczeństwa wynikające z braku spójności w zachowaniu Turcji: "Każdy wzrost napięcia niesie za sobą poważne niebezpieczeństwa, że dojdzie do nagłej eskalacji, bez względu na to, czy mamy do czynienia z niekontrolowanym, czy też sterowanym problemem."

Wiele szumu w Atenach wywołała sprawa raportu, jaki pojawił się w tureckim dzienniku Milliet i został przedrukowany przez część greckich gazet w sobotę 27 grudnia. Z tego raportu wynika jakoby rząd w Ankarze podpisał tajne postanowienie, zgodnie z którym Grecję i Syrię uważa się za największe źródła zewnętrznego zagrożenia dla państwa tureckiego.

Wiceminister spraw zagranicznych Grecji Jannos Kraniotis poddał jednak w wątpliwość istnienie takiego dokumentu: "Badamy prawdziwość i postawność tego artykułu. Jeśli jego zawartość jest prawdziwa, nie będzie to dla nas zaskoczeniem. To tylko potwierdzi fakt, że dominującą rolę w życiu politycznym Turcji posiada armia, oraz że Ankara prowadzi niebezpieczną, zaborczą i nacjonalistyczną politykę w tym regionie."

Tymczasem na Cyprze Turcy Cypryjcy z okupowanej przez wojska tureckie części wyspy na znak protestu wobec rozmów integracyjnych Republiki Cypru z Unią Europejską wycofali się z rozmów z Greckimi Cypryjczykami, które miały się odbywać pod egidą UE. Przywódca Turków Cypryjskich Rauf Dentaş nazwał natomiast tureckie groźby aneksji terytorium północnej części wyspy niczym innym, jak tworzeniem "specjalnych więzi" z Turcją.

Odszedł lewicowy teoretyk i filozof



K. Kastoriadis

W piątek 26 grudnia w Paryżu zmarł 75-letni grecki filozof, psychoanalityk, krytyk sowieckiego marksizmu i biurokracji, ekonomista i socjolog - Kornelios Kastoriadis. Była to postać kontrowersyjna i malownicza. Kastoriadis urodził się w Stambule w 1922 roku, wyrastał natomiast w Atenach. Brał udział w walkach z okupantem niemieckim w greckiej lewicowej partyzantce a następnie włączył się w szeregi Greckiej Partii Komunistycznej pod koniec II wojny światowej. Był jednym z założycieli ruchu lewicowego przeciwstawiającego się podporządkowaniu greckiego ruchu komunistycznego Moskwie i Ruchu Euro-Komunistów. Po wojnie przebywał we Francji, gdzie przez krótki czas współpracował z trockistami. Był jednym z założycieli czasopisma "Socjalizm i barbarzyństwo", które krytykowało filozofię i biurokrację sowieckiego marksizmu. Był autorem wielu książek a jego myśl uważana jest w Grecji za niezwykle ważny wkład w polityczną ideologię lewicy tego kraju.

ZIMOWA KOSMETYKA w gabinecie "ISIS"

Nadejście chłodniejszych, drżystych dni mobilizuje nas do bardziej intensywnej opieki nad naszym ciałem. Szczególną uwagę przykładamy zwłaszcza do kosmetyki twarzy. Nic dziwnego, silny wiatr, znaczne różnice temperatur, opady atmosferyczne i zanieczyszczenie środowiska mogą wpłynąć na naszą skórę stresująco.

Pomimo, iż część zabiegów kosmetycznych jesteśmy w stanie wykonać w domu, warto również regularnie odwiedzać gabinety odnowy biologicznej. Wprawdzie nasza skóra wyposażona jest w szereg mechanizmów obronnych, które chronią ją przed szkodliwymi wpływami środowiska, jednak czasami może się zdarzyć, że pod wpływem działania zbyt silnych czynników zewnętrznych, ulegają one osłabieniu. Jeśli nie pomożemy naszej skórze odpowiednimi kosmetykami oraz zabiegami, istnieje duże prawdopodobieństwo, że stanie się ona sucha, chropowata, zaczerwieniona, łuszcząca się lub podatna na uszkodzenia i infekcje.

W gabinecie "Isis" odnowa biologiczna naszego ciała jest bardzo przyjemną terapią. Kompleksowe usługi wykonywane są w cichym i przytulnym pomieszczeniu, do którego wnętrza z pewnością nie dobiegają hałasy komunikacyjne. Wszystkie zabiegi, jakim można się tutaj poddać, cechuje indywidualne podejście do klienta. Każda skóra jest inna - każda cera wymaga odrębnej pielęgnacji, ukierunkowanej wyłącznie na potrzeby danej osoby.

Wachlarz oferowanych usług jest dość szeroki. Oprócz młodzieżowego czyszczenia twarzy, któremu każda kobieta powinna się poddawać raz na kilka tygodni, w gabinecie "Isis" skorzystać można również z innych, dodatkowych ofert, jak kompleksowe terapie upiększające czy odmładzające. Zabiegi wykonywane na bazie znanych preparatów kosmetycznych, wykorzystywanych przede wszystkim w profesjonalnych gabinetach kosmetycznych oraz dobieranych przez obsługę zgodnie z indywidualnymi potrzebami naszego organizmu. Personel gabinetu udziela również porad związanych z domową pielęgnacją poszczególnych rodzajów cery. Dokuczliwa dolegliwość, jaką jest trądzik, nie jest już żadnym problemem. Znanie są bowiem różne metody leczenia. Wartą polecenia jest w szczególności aromaterapia - głęboki peeling, którego celem jest skuteczne złuszczenie naskórka, wspomaganie terapią z olejków aromatycznych. Najlepszym okresem na stosowanie tych zabiegów jest



okres zimowy. Cera pozbawiona przez kilka tygodni warstwy ochronnej, jest bardziej podatna na negatywny wpływ promieni słonecznych, które w styczniu czy lutym nie są tak intensywne jak w późniejszych miesiącach. Zima jest również najkorzystniejszym okresem na usuwanie przebarwień, drobnych blizn i zmarszczek. Zabiegi przeprowadzane są na bazie owocowych kwasów AHA - substancji, które regenerują i wspomagają wydzielanie kolagenu, odmładzając skórę.

Do gabinetu "Isis" można także udać się tutaj po konsultację w kwestii makijażu, doboru kosmetyków czy diety.

Nie bez kozery wspomniano o pielęgnacji całego ciała. Propozycja "Isisu" nie skupia się wyłącznie na kosmetyce twarzy czy dekoltu. Z prośbą o pomoc mogą się tutaj zwrócić także osoby niezadowolone ze swojej sylwetki. Komputerowe odchudzanie, zawarte w ofercie gabinetu, to bezpieczna i pewna forma pozbycia się niepotrzebnych

kilogramów. Terapia ta, przeprowadzana pod baczny nadzorem personelu, przynosi klientom wiele satysfakcji. Zainteresowanie tymi zabiegami rośnie szczególnie w okresie zimowym oraz wczesną wiosną, kiedy zaczynamy myśleć o cieplejszych dniach, a co za tym idzie - o coraz mocniejszym negliżu. Komputerowe odchudzanie wiąże się także z leczeniem cellulitu, zwanym inaczej "skórka pomarańczy" - nieestetyczną dolegliwością, która dotyka prawie 1/3 kobiet. Zaburzenie to jest spowodowane nierównomiernym gromadzeniem się tłuszczu pod skórą i kumulowaniem toksyn w komórkach tłuszczowych. Metoda stosowana w gabinecie "Isis" to masaż komputerowy, połączony z wykorzystaniem specjalnego kremu, który zmiękcza, rozpuszcza i ułatwia wydalanie zalegającej warstwy niechcianego tłuszczu w naszej tkance. Program ten jest przez cały czas kontrolowany, ubytek rozpuszczonego tłuszczu (usuwanego z organizmu w sposób naturalny wraz z płynem limfatycznym przez nerki) natychmiastowy, a efekt - długotrwały. Promocyjne ceny usług wykonywanych w gabinecie "Isis" dotyczą również, oprócz wyżej wymienionych zabiegów i terapii, tradycyjnie wykonywanych czynności, jak henna, przekuwanie uszu, depilacja woskiem, czy pedicure. Oprócz kompetentnej i kulturalnej obsługi, na uznanie zasługuje fakt, że polscy klienci obsługiwani są przez osobę posługującą się językiem polskim. Nie istnieje więc bariera językowa - nie wszyscy z nas biegle posługują się językiem greckim. W tym przypadku nie ma na szczęście żadnego problemu - wykształcona w Polsce, pracująca w gabinetach Austrii i Grecji pani Kasia, z pewnością pomoże każdej z nas stać się piękniejszą, zdrowszą i atrakcyjniejszą. Warto spróbować.

Artykuł Reklamowy

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ "ISIS"

HOLARGOS UL. EWRYPIDU 16

(dojazd autobusem 15 do końca)

(wejście przez zakład fryzjerski)

CZYNNY W GODZ. 9.00-14.00 oraz 17.00-21.00

TEL. 652 9454; 600 2639

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

NARODZIĆ SIĘ Z BOGA

"Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy"

J 1, 9-14

Rozpoczęliśmy kolejny Nowy Rok. Dobry Bóg dając nam czas pragnie, abyśmy wykorzystali go z pożytkiem dla naszego dalszego rozwoju duchowego. Czas ten jest drogi, gdyż z niego "wykuwamy naszą wieczność" (Ojciec Pio). Czy poprzedni rok był dla nas owocny? Jak w tym czasie wielu ludzi żałuje, że czas tak szybko leci i tak szybko mijają lata życia. Wielu wraca w swoich wspomnieniach do lat młodości. Jednak ten czas już się nie wróci. Ja jednak cieszę się z każdego mijającego roku i nie chcę wracać wstecz, gdyż każdy Nowy Rok jest dla mnie przybliżeniem się do Królestwa Niebieskiego. Inaczej mówiąc - co rok bliżej Nieba! Czyż to nie cudownie, że kiedyś zostawi się ten padół płaczu, aby zamieszkać w wiecznej szczęśliwości? Urodziliśmy się na tej planecie tylko na pewien czas i to narodzenie z ciała jest po to, aby móc narodzić się "z ducha". A

dokonywać się ono poprzez przyjęcie Tego, który stał się jednym z nas przychodząc na świat w betlejemskiej grocie. On - Jezus, nasz Mesjasz przyszedł wyzwolić nas spod "panowania czasu", albowiem w Jego Królestwie czasu już nie ma. Im szybciej na tej ziemi odkryjemy sens naszego czasu, tym lepiej go wykorzystamy dla jednego, najważniejszego celu - zdobycia wieczności. Każdy człowiek widzi wyraźnie i odczuwa to sam w sobie, że istnieje w świecie przemijania. Życie w fizycznej formie zdąża ku śmierci. Nie każdy musi doczekać starości, ludzie odchodzą na drugą stronę życia w różnym wieku. Faktem jest, że każdy, który się na ziemi urodził musi też z niej odejść. Fizyczne ciało wraca do ziemi, lecz duch wraca do Boga. Jednak aby wrócić do Boga nie wystarczy urodzić się w ciele, trzeba właśnie w tym ciele tutaj na ziemi "narodzić

się z Boga". Cóż to słowo Boże oznacza? Narodzić się z Boga to nic innego, jak przyjąć Jezusa Chrystusa jako jedynego Zbawcę swego życia, a Jego naukę wprowadzać w czyn. Prawdziwe "oświecenie" dokonuje się tylko poprzez światło płynące ze źródła Prawdy wiecznej. Światły człowiek to nie ten, który posiada pewną umiejętność czy wiedzę, lecz ten, który pozwolił Słowu wcielone (Jezusowi Chrystusowi) zamieszkać w swoim sercu. Tak człowiek nie będzie marnował czasu na rzeczy zbędne. Ziemia dla niego będzie szkołą nauki miłości, aby kiedyś znaleźć się w Królestwie Miłości swego Pana. "Słowo stało się Panem i zamieszkało wśród nas", abyśmy mogli narodzić się z Boga i zamieszkać z Nim w wiecznej szczęśliwości. Narodziny nowego dziecka nie są łatwe ani dla matki ani dla dziecka, lecz narodzenie z ducha jest jeszcze trudniejsze, gdyż po pierwsze nie trwa tak długo, natomiast to drugie narodzenie dokonuje się niemal przez całe życie w czasie, i to zarówno na ziemi, jak też i poza ziemią. Narodzenie z ducha dokonuje się poprzez umieranie dla własnej pychy i własnego egoizmu a zarazem poprzez wzrastanie w miłość. Ludzie obok nas są właśnie po to, abyśmy ich kochali takimi jacy są i przez to umniejszali swój egoizm. Nikt nie jest przypadkiem w naszym życiu. Ludzie spotkani w czasie naszej ziemskiej pielgrzymki (i nie tylko ziemskiej) są dla nas pomocą w rozwoju naszych serc - również ludzie trudni przez których przychodzi krzyż i cierpienie.

Dobre wykorzystanie czasu jest bardzo ważnym zadaniem dla nas wszystkich. Kto rozumie sens swego pobytu na tej małej i bardzo ważnej planecie w kosmosie (Zbawca świata urodził się na Ziemi), ten już tutaj będzie nosił w swoim sercu Boży pokój. Również jego starania będą zmierzać ku coraz wspanialszej miłości do Boga w drugim człowieku. Nie ma miłości do Boga bez miłości do bliźnich. Święty Jan wyraził tę prawdę w takich słowach: "Jeśli ktoś mówi: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował także i brata swego" (1 J 4, 20-21).

Ziemski czas dany nam od Boga jest właśnie po to, aby nauczyć się miłości. Nauka ta trwa całe życie. Każdy więc, kto podejmuje tę naukę w szkole Jezusa Chrystusa nie zmarnuje drogiego czasu i już na tej ziemi "narodzi się z Boga", czyli będzie kochał bliźnich na wzór Bożej miłości do każdego człowieka.

Niech więc ten Nowy Rok 1998, który rozpoczęliśmy nie będzie czasem zmarnowanym. Prosimy o to całą Świętą Rodzinę, aby pomogła nam dobrze wykorzystać ten czas Nowego Roku, by nasza miłość wciąż wzrastała, a ziemskie przemijanie przemieniało się w owoc wieczności, czego sobie i wszystkim Drogim Czytelnikom życzę.

Eumenis

Perła Krety - HANIA



Uważana za najciekawsze miasto Krety, urzeka przyjezdnych zaczerpniętą atmosferą będącą syntezą miasta prowincjonalnego oraz żywego ośrodka turystycznego. Odwiedzana o każdej porze roku przez tysiące międzynarodowych gości, a także samych Greków, zachwyca swoim ciepłem i urokiem, którego główny element stanowi piękna bizantyjska i wenecka architektura. Budowle starych dzielnic, będące również najbardziej atrakcyjnymi zabudowaniami Hanii (Khanii), stanowią przeciwwagę dla nowoczesnych hoteli i apartamentów ulokowanych na przedmieściach. Zamieszkała przez około 60 tysięcy osób Hania, jest drugim najważniejszym miastem Krety. Wokół niej skupia się życie społeczno-gospodarcze zachodniej części wyspy. Ale nie to przyciąga rokrocznie tłumy zwiedzających. Przybywają oni tutaj, aby poznać wenecki charakter portu, przespacerować się wśród zniszczonych, ciasnych uliczek, łączących w sobie zachodnio-europejskie elementy Średniowiecza z kulturą Wschodu, podziwiać zachowane do dzisiaj stare wieże, mury, żelazne zdobienia architektoniczne, wykonane kilkaset lat temu.

Tuż za zabudowaniami Hanii wznoszą się Białe Góry - Lefka Ori. Tereny te wciąż pozostają niezbadaną tajemnicą dla turystów. Odwiedzają je szczególnie osoby, które spędzają urlopy w niekonwencjonalny sposób, notorycznie zbaczając z utartych turystycznych szlaków. Lefka Ori uważane są za najbardziej niebezpieczne i niedostępne górskie pasmo Krety. Tysiące osób ogląda szczyty Białych Gór z bezpiecznej odległości w Haniu. Niewielu z nich decyduje się na długą, wymagającą dobrej kondycji wspinaczkę. Za to wędrowniaki starymi weneckimi uliczkami Hanii nie wymaga żadnej orientacji w terenie. Zagubienie drogi i poruszanie się wśród labiryntu uliczek jest przyjemnością samą w sobie. Warto zajrzeć do małych, zaciemnionych

lokali, poznać warunki panujące w skromnych warsztatach rzemieślniczych. Rozpoczęty wczesnym rankiem spacer, nie skończy się w południe, najlepiej kontynuować przechadzkę do godzin wieczornych, kiedy zapelnia się do ostatniego stolika wszystkie lokale miasta.

W sklepikach leżących przy bocznych uliczkach portu można zaopatrzyć się we wszystkie,

oferowane w mieście towary. Oprócz ceramiki, szkła, skórzanych wyrobów, ubrań, bardziej lub mniej gustownych figurek obrazujących poszczególne postacie związane z grecką mitologią i historią, nabyć tutaj również można typowe dla tej okolicy noże pasterskie z ogromnym ostrzem, przystosowanym do zdejmowania skóry z owcy. Godnym polecenia zakupem są naczynia i szkło w charakterystycznym turkusowym zabarwieniu - typowe pamiątki z Hanii.

Tradycyjny wieczorny spacer jest niemal codzienną rozrywką rdzennych mieszkańców Hanii. Letnią porą uliczki zapelniają się postaciami, wędrującymi stałymi trasami nad portem. Spacerowicze zwykli kończyć swe przechadzki w oddalonych od cudzoziemskiego tłumu zwyczajnych lokalach, odzwierciedlających prawdziwy charakter Kreteńczyków.

Pierwsze ślady ludzkiej obecności na tych terenach pochodzą sprzed ośmiu tysięcy lat. Niewiele jest miejsc na świecie, które mogą poszczycić się tak długą historią i nieprzerwanym okresem zamieszkiwania osady. Dookoła współczesnego miasta widoczne są wpływy epoki neolitu, czasów minojskich, epoki mykeńskiej, najazdu Dorów, wieków klasycznych, czasów hellenistycznych, panowania rzymskiego, najazdu kultur arabskich, ery Bizancjum, panowania Wenecjan, okupacji tureckiej oraz Grecji współczesnej. Hania jawi się nam jako swoisty kalejdoskop stylów, epok, kultur i zagadnień architektonicznych, w ostateczności komponując dla zwiedzających nie lada gratkę - wspaniałe zabytki zeszłych wieków, znajdujące się w

każdym zakątku Hanii.

Według legendy, dzisiejsze miasto założone zostało w epoce minojskiej przez Kydona (złotą mitycznego króla Minosa) i miejscu temu nadano wówczas nazwę Kydonia. Współczesne pozostałości czasów archaicznych i starożytnych znajdują się na wzgórzu Kastella. Oprócz śladów najstarszych obwarowań miejskich, odkopano także fragmenty marmurowych kolumn, a także rozległe bloki kamienne, z których wznoszono zabudowania w czasach klasycznych, hellenistycznych i rzymskich. Zająwszy Hanię w I wieku pne. Rzymianie wzniesli na terenie Kastelli imponujący teatr, doprowadzając miasto do rozkwitu. W wiekach następnych Kydonia była rządzona przez Bizantyjczyków, Saracenów z Arabii i Wenecjan, którzy po przejściu osady w 1204 roku przyczynili się do ponad 300-letniej wspaniałej passy miasta, nadając mu nazwę La Canea. Do "Wenecji Wschodu" zaczęli przybywać zamożni kupcy z różnych regionów Italii. Osiedlali się tutaj bogaci handlowcy, budując dla siebie i swoich rodzin wspaniałe rezydencje. La Canea przeobraziła się we wspaniałe miasto portowe, którego stabilnej pozycji nic nie mogło zagrozić.

Niestety, na Krecie pojawili się Turcy, którzy przystąpili do rabowania wyspy. Samo oblężenie dzielnego miasta Hania trwało 55 dni i pochłonęło kilkadziesiąt tysięcy ofiar. Rozpoczęło się tureckie panowanie, w szczególności objawiające się dominacją islamu nad chrześcijaństwem. Do kościołów, zamienianych na meczety, dobudowywano



Stary wenecki dom w dzielnicy Topanas



Warsztaty rzemieślnicze?

strzeliste minarety. Rodziny zmuszane były do przyjęcia nowej wiary; część mieszkańców Hanii dokonywała tego aktu dobrowolnie. Kiedy w 1896 roku cztery europejskie mocarstwa - Anglia, Francja, Rosja i Włochy przejęły kontrolę nad wyspą, sprawowanie funkcji stolicy zlecono Hanii, która pozostała najważniejszym miastem Krety do 1971 roku, czyli do przeniesienia wszystkich najważniejszych urzędów administracyjnych do Iraklio.

W 1913 roku, z inicjatywy słynnego greckiego polityka Elefteriosa Wenizelosa, wywodzącego się z Hanii, doszło do powstania, w wyniku którego Kreta zjednoczyła się z państwem greckim. W czasach II wojny światowej okolice te były miejscem dramatycznej walki aliantów z Niemcami. Hania została zbombardowana, wskutek czego ucierpiała większa część malowniczego starego miasta. Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji miasta. Konieczne jednak trzeba się udać na spacer po wąskich, znajdujących się z tyłu portu uliczkach. Nie wolno przeoczyć meczetu Janczarów (Janissaries). Zbudowany w 1645 roku ulokowany jest obok placu Santrivani - popularnego miejsca spotkań w Hanii. Wokół wznoszą się piękne weneckie rezydencje, na parterze których działają sklepiki z pamiątkami,

restauracje i kawiarnie. Biegająca powyżej ulica Theotokopoulou to centrum dzielnicy Topanas na starym mieście. Stoją tutaj zabytkowe weneckie domy, przyozdobione żelaznymi okuciami. Jest to handlowa okolica Hanii, w której można się zaopatrzyć w każdy towar. Nieco spokojniejsza, choć podobnie malownicza jest dzielnica Evreika, zapełniona drobnymi, kolorowymi kamieniczkami, osłoniętymi niewielkimi ogrodami. W tutejszych zaułkach, do których prowadzą wąskie schody, pełno skromnych kawiarenek. Za każdym zakrętem wylaniają się nowe, urocze alejki, przyozdobione kwiatami i zielonymi pnączami. Ciekawą wizytą na pewno okaże się odwiedzenie starej hali targowej, gdzie niegdyś mieścił się targ turecki. Wybudowany w 1911 roku na planie krzyża gmach, jest pełen ciemnych zaułków, w których niekoniecznie prowadzone są tzw. "czyste interesy". Wizyta w tym miejscu jest niezbędna dla poznania prawdziwej twarzy mieszkańców Hanii oraz przybyszów z pobliskich okolic miasta. Można zaopatrzyć się tutaj w owoce, warzywa, mięso, wędliny, ryby, kraby, zioła, orzechy, sery, nabiał - czyli słowem we wszystkie niezbędne dla życia artykuły spożywcze. Tutaj targuje się każdy z każdym; niepisane prawo mówi, że nie targując się klient nie jest wart uwagi. Kupić, nie kupić, potargować się trzeba, tym bardziej, że może to się okazać dobrym pretekstem do pogawędki. Chyba, że jesteśmy cudzoziemcami, akceptującymi każdą wystawioną cenę...

Wędrując po Hanii warto odwiedzić trzy tutejsze muzea - Muzeum Archeologiczne, Morskie i Historyczne. W każdym z nich zaprezentowano odrębne kolekcje zabytków, pozwalające ujrzeć miasto w charakterystycznych dla poszczególnych czasów i związanych z nimi wydarzeń, kontekstach. Uwieńczeniem zwiedzania miasta będzie z pewnością spacer po otaczającym port falochronie. Ten zabytkowy kamienny fort powstał w XVI wieku, kiedy miasto musiało się bronić przed natarczywymi atakami pirata Chajr-ad-Dina, znanego jako Barbarossa. Falochron, wybudowany ze złocistego kamienia, biegnący początkowo przez dynamiczną i głośną portową dzielnicę, pełną nocnych lokali i

uroczych tawern, kończy się wenecką latarnią morską, u podnóża której rozciąga się zachwycający widok na Hanię, górującą nad miastem Białe Góry i Morze Kreteńskie.

Przybywszy do Hanii koniecznie trzeba spróbować tradycyjnych tutejszych potraw - polanego miodem jagnięcia, pikantnych kiebas, węży pieczonych z ziemniakami, drobnych pit z serem czy kasztanowego ciasta. Pamiętać należy o podstawowej zasadzie - dzielnica im bardziej oddalona od turystycznych lokali, tym smaczniejsza, wypełniona rdzennymi mieszkańcami tawerny, gdzie z pewnością ugoszczeni zostaniemy prawdziwymi przysmakami kucharek z Hanii.

Teoretycznie przybywający do Hanii turyści nie powinni mieć problemów z zakwaterowaniem. Miasto oferuje setki noclegów o różnym standardzie, dostosowanych do każdej kieszeni. Najwięcej hoteli i pokojów do wynajęcia mieści się w okolicach portu. Niestety, pewną uciążliwość może stwarzać głośna atmosfera, nieustannie dopływająca z okolicznych barów i dyskotek. Atrakcją tego miejsca jest z kolei lokacja hoteli, które mieszczą się w starych, weneckich rezydencjach. Droższe apartamenty znajdują się na obrzeżach miasta, nad piaszczystymi plażami.

Miasta Hania nie odwiedza się raz w życiu. Zatem sknimy za tą okolicą i jej atmosferą, nawet jeśli byliśmy tutaj zaledwie parę dni. Często we wspomnieniach będziemy powracać do sennych godzin spędzonych w promieniach kreteńskiego słońca i do romantycznych wieczorów przy akompaniamencie tradycyjnej muzyki wyspy. W Hanii kręcone były poszczególne sceny rozslawionej na cały świat przez Anthoniego Quinna filmowej ekranizacji powieści Nikosa Kazantzakisa "Grek Zorba". Także i dziś, za każdego zakrętu portowych uliczek Wenecji Wschodu dobiegają echa słynnego "tańca rzeźników" i towarzyszą nam nieustannie w wędrówce, niezależnie w którą stronę się udamy.



Meczet Janczarów

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda,
Stacja metra Attiki
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi
(w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

Damskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
dzwonek "A" schodami w dół
Zapraszamy

czynne codziennie
oprócz czwartku
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
2, 4, 9.

MONIKA

uczestnia ślubne i komunijne
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
używamy środków firmy L'OREAL

przewozy do ślubów
tel. 093 68 94 05

Tu Twoja Reklama
GAZETA UKAZUJE SIĘ
W KAŻDĄ SOBOTĘ
reklamy i ogłoszenia
prosimy zgłaszać
do poniedziałku
każdego tygodnia
Zapraszamy

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie
w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Fryzjerstwo damsko-męskie
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balayage, kosmetyka włosów
uczestnia ślubne
Przyjmuję codziennie od wtorku
do soboty w godz. 16.00-20.00
Thision, ul. PUŁOPIUŁU 20
34 69 314
blisko stacji metra Thision
Thision druga stacja od Ormionii

ul. ORFANIDOU 8; ANO PATISIA
20 16 888-85 16 574
82 33 894
"DREAM" NAILS
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zaczynaj od teraz!
kanon w Grecji i innych krajach.
Po zakończeniu kursu - DYPLOM.
Pomagamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane kosmetyczki
15 lat pracy z wybraną firmą
Zapraszamy



Parę tygodni temu otrzymaliśmy list. Pisał do nas Polak z Wielkiej Brytanii. Pan Stanisław M. Stefanowicz, major Armii Krajowej pisał nam, że przeżył w roku 1945 ciekawe peregrynacje, których jednak przez lata nie mógł opublikować, zobowiązany do zachowania ścisłej tajemnicy. Obecnie jednak otrzymał pozwolenie z Pentagonu i mógł po raz pierwszy opublikować swoje przeżycia. Spisane w odcinkach, pojawiły się one po raz pierwszy w cenionym tygodniku polskim wydawanym w Londynie "Tydzień Polski" (z dn. 29.03.97).

Autor wyraził także chęć podzielenia się swoją opowieścią także z Polakami mieszkającymi licznie w Grecji.

Przed Państwem drugi już odcinek tej historii Polaków, którzy w 1945 roku wśród przygód przedzierali się przez zajęte przez Sowietów Czechy za Zachód z tajnymi informacjami dla dowództwa Polskich Sił Zbrojnych.

Praga 1945

cz. II.

Stanisław M. Stefanowicz

Ciemno jeszcze było, kiedy pani - gospodyni zastukała do drzwi. Przyniosła nam znów ten sam "beziemienny" napój. "Wypijcie póki gorący". Taksówkarz, w rzeczywistości nasz dobroczyńca, przyjechał punktualnie. W drodze do miasta udzielili nam kilku cennych rad. "Nie wiem dokąd chcecie jechać, choć się domyślam, że pewno do Pilzna. W tym względzie pomóc wam nie mogę. Na ulicach uważajcie na patrole, czeskie i ruskie. Unikajcie ich, bo może być źle. W Pradze jest dużo kościołów i parków. W kościołach jest bezpiecznie, bo oni tam nie chodzą. Jeżeli nic nie załatwicie w ciągu dnia, to o 6-tej wieczorem spotkam was w tym miejscu, gdzie was wysadzę i pojedziemy znów do mojej matki". Odjeżdżał. Weszliśmy do najbliższego kościoła. Potem do następnego. Później spacer po jakimś parku. I znowu kościół. I znów park. "Tutaj się spotkamy", oznajmił dziewczynkom. "O 3-ciej po południu. Idę teraz polować na mojego Amerykanina".

Ruch na ulicach nieduży. Pogoda nadal ładna i ciepła. Przynajmniej dziewczynki nie marzną. Muszą być solidnie głodne. Ja też. Zbliżało się popołudnie. Spacerowałem w pobliżu International'a. Przeszedł jakiś pułkownik amerykański. Później dwóch razem, również starszych stopniem. Oczywiście kilku Rosjan. Zauważyłem, że oni nie chodzili pojedynczo. Wreszcie dojrzałem młodego porucznika armii amerykańskiej w dobrze dopasowanym mundurze. Trzeba spróbować. Podszedłem, zatrzymałem go i poprosiłem o chwilę rozmowy. "W jakiej pan sprawie?" "Bardzo ważnej i ściśle poufnej". Zmierzył mnie wzrokiem od stóp do głów. "Kim pan jest?" "Polakiem." "Are you an officer?" "Yes, I am." "A gunner, perhaps?" (1) "Tak, jestem porucznikiem artylerii." "Ja też". Mówiąc to wyciągnął rękę. "Nazywam się Vis, John Vis". "Jakie jest pańskie nazwisko?" Powiedziałem. Ponownie zlustrował mnie wzrokiem. Widocznie nie był niezadowolony. "Jeżeli

sprawa jest poważna, nie będziemy jej omawiać na ulicy. Zbliża się właśnie pora lunchu. Zapraszam pana do Alianckiego Klubu Oficerskiego, tam sobie spokojnie porozmawiamy. Let's go." (2)

Okazały budynek. Szerokie drzwi otwarte na oścież i niemal zaraz za nimi równie szerokie schody amfiladowe prowadzące na piętro, gdzie znajdowała się przestronna sala jadalna. Stoły ładnie nakryte. W głębi bar, przy którym stali tylko Rosjanie. Od razu rzuciło mi się w oczy, że tutaj poszczególne narodowości trzymały się razem. Fraternizacji nie zauważyłem. Amerykanów było zdecydowanie najwięcej. Ubrań cywilnych - tylko kilka. Usiedliśmy, John Vis po mojej prawej ręce. Krzesło z lewej strony zostało puste. "O co chodzi?" Wyznałem prawdę, aczkolwiek nie całą. "Jest nas troje. Pragniemy dostać się do Pilzna. Nasz kontakt został zaarrestowany przez KGB i znaleźliśmy się w niezmiernie trudnej sytuacji. W Pradze nie znamy absolutnie nikogo i dlatego zaczęliśmy pana." "I see". W międzyczasie spożywaliśmy dary Boże, dla mnie jak najbardziej dosłownie. Zupa, jakieś mięso z kartoflami, deser. Jadłem, rozmawiałem, lecz myślałem też o moich głodnych dziewczynkach. Przy kawie (prawdziwej, doskonałej) John zawyrokował: "Nic nie obiecuję, porozmawiam z kolegami, zobaczymy. Zapraszam cię jutro na lunch, spotkamy się w południe, przed klubem."

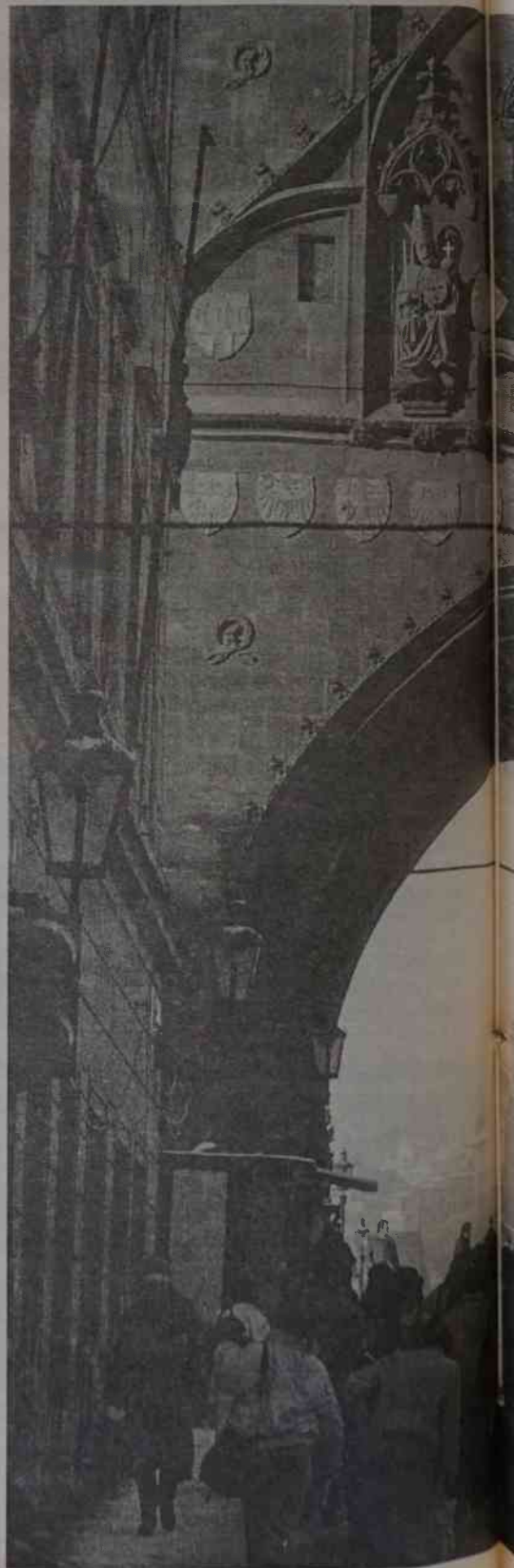
Gdy wyszedłem na ulicę miałem w duchu odrobinę nadziei i w złądku pełno. Spotkałem je o 3-ciej. Taksówka przyjechała o 6-tej. Dobra Czeszka nie zdziwiła się naszym powrotem. Umowa identyczna jak poprzedniego wieczoru. Ku naszemu zdziwieniu, oprócz "dziwnego" gorącego napoju zjawił się też kawałek suchego chleba i nóż. Oleńka przekrajała chlebek na trzy równe części. Zaoponowałem. "Przecież doskonale wiecie, że zjadłem posiłek wspaniały posiłek, a wy nie miałyście nic w ustach".

"Wiemy, ale nie ustąpimy. To ty musisz ustąpić". krzyknęła Zośka. "W dodatku, jeśli nie weźmiesz twojego kawałka, na nie zjem mojego". "Ja też nie ruszę mojego", dorzuciła Oleńka. Musiałem dać za wygraną.

Nazajutrz, po wypiciu porannego "wrzątku", o 8-mej siedzieliśmy już w samochodzie. Przyjaciel nasz obwieścił, że ma coś do powiedzenia, z czego może zechcemy skorzystać. Dowiedział się od kolegów, że gdzieś w centrum miasta (on nam pokaże gdzie) istnieje od niedawna cukiernia, w której bez kuponów można otrzymać filiżankę zbożowej kawy i po jednym na osobę ciastku domowej roboty.

"Niech państwo spróbują. Otwiera się o 10-tej rano. Poza tym umowa, jak wczoraj, to znaczy o 6-tej wieczorem na znanym nam miejscu."

Wysiedliśmy z taksówki. Kościół spacer po parku i kilka minut po 10-tej stanęliśmy przed kawiarenką. W środku okazała się większą niż można się było



spodziewać. Po lewej stronie kontuar ze stołem niewielkich taczek. Każdy mógł wziąć jeden z nich i placąc z góry otrzymywał kawę i ciastko. Dumni z osiągnięcia znaleźliśmy jakiś stolik, błogosławia jeszcze raz naszego czeskiego opiekuna. W tym momencie weszło trzech sowieckich podoficerów. Weszli i stanęli przy drzwiach. Wyraźnie lustrowali wszystkich obecnych na sali. Trwało to kilka dobrych chwil zanim i oni podeszli do kontuaru. Szepnąłem moim dziewczynom, aby w ogóle się nie odzywały. Ani Zośka, ani Oleńka nie знаły angielskiego. "Ja będę usiłował opowiadać wam coś wesołego, wy tylko wtrącajcie: yes, no, really, od czasu do czasu." Rosjanie ze swoimi tackami wybrali stolik właśnie obok naszego. Obserwowali nas i słuchali. Przypuszczam, iż nic nie rozumieli z tego co mówiłem.

My jedliśmy ciasteczko i popijaliśmy kawusie, wolno, wolniutko, tak, jak byśmy byli pozbawieni wszelkich obaw. Wreszcie skończyliśmy, powstaliśmy, bez pośpiechu do drzwi, wciąż bez pośpiechu do

najbliższego skrzyżowania (a nuż wyszli za nami i patrzą?). Tam kręciliśmy w prawo i dopiero wtedy nerwy nas poniosły. Puściliśmy się pędem. Przebiegliśmy może sto, może dwieście metrów. Zdyszani stanęliśmy, spojrzeliśmy w tył, nikt nas nie gonił. Ciekawe, co sobie mogli myśleć przechodnie na widok dwóch naprawdę eleganckich pań i pana, robiących wyścigi w biały dzień na ruchliwej ulicy. Teraz nagle, wszyscy troje wybuchnęliśmy gwałtownym, konwulsyjnym śmiechem. Jaka była tego przyczyna? Chyba tylko to, że przed chwilą staliśmy oko w oko z okrutnym niebezpieczeństwem, a kiedy minęło, nastąpiła taka, a nie inna, reakcja organizmu.

Weszliśmy do najbliższego parku, aby nieco ochłoniać. Śliczny był ten park, jak zresztą wszystkie w Pradze o tej porze roku. Złociste liście bądź jeszcze zdobiły drzewa, bądź opadły, tworząc kobierzec na trawie. Spacerując, stopniowo wracaliśmy do siebie. Spojrzałem na zegarek, trzeba było iść na spotkanie z Johnem pod Alianckim Klubem. "Zobaczmy się o 3-ciej, tak jak wczoraj i zostawiłem Oleńkę i Zośkę ich własnym rozmyślaniom. Jak okropnie muszą być głodne, a ja za godzinę zasiądę do obfitego lunchu.

Porucznik Vis by punktualny, jak przystało na artylerzystę. Tak jak wczoraj, owymi szerokimi schodami weszliśmy na górę do sali jadalnej i zajęliśmy te same miejsca przy stole. Mój przyjaciel niedługo przyjdzie i usiądzie obok ciebie po lewej stronie" - rzekł John.

Kelnerka podała zupę, nie pamiętam, jaką, ale wiem, iż była wyborna. Ktoś położył mi rękę na ramieniu, niewątpliwie w przyjaznym geście. Odwróciłem głowę i zobaczyłem wysokiego mężczyznę w cywilnym ubraniu. "I am Harry. Call me Harry. How shall I call you?" (3)

"Nazywaj mnie Stach". - Odrzekłem. Harry usiadł. - "John mówił mi o tobie i twoich dwóch towarzyszkach. Chcecie dostać się do Pilzna. Mogę coś zaproponować, ale czuję, że moją propozycję uznasz za niemożliwą do przyjęcia. Pojutrze jeden z moich przyjaciół tam jedzie jeepem, oczywiście z kierowcą. Będą dwa miejsca wolne, lecz tu wylania się trudność. On nie może wziąć dwóch niewiast. Mógłby zabrać ciebie i jedną kobietę, ale co z tą drugą? Zostawiłbyś ją sam w Pradze?"

Ja: "Oczywiście nie". - "Przypuszczałem, że taką dasz mi odpowiedź. Przykro mi, lecz nie widzę, jak mógłbym wam pomóc".

Zapadło milczenie. Moja odrobina nadziei z dnia wczorajszego została rozwiana. Milczenie przeciągało się. Przy deserze Harry odezwał się - "A może spróbowałbyś pójść do amerykańskiej ambasady. Jeśli się tam udasz, spróbuj poprosić o rozmowę z naszym attache' wojskowym". Znów zapanowało milczenie - rozważyłem tę nową myśl.

Nagle powstał jakiś niespodziewany rozgardiasz. Ludzie wstawali ze swoich miejsc, spoglądali w dół na klatkę schodową, coś komentowali. "John, zobacz, co się dzieje". Gdy porucznik Vis wrócił, oznajmił nam, że przy drzwiach ustawili się dwóch amerykańskich żandarmów, jeden po prawej stronie, drugi po lewej. Sprawdzali papiery wszystkich wychodzących, nie wpuszczając nikogo do wnętrza budynku. Harry przyjął to ze spokojem, ale wydało mi się, iż był chyba nieco zaniepokojony. Czyżby o mnie? "Czy masz jakiś dokument osobisty, paszport?" - "Nie, nic nie mam" - odpowiedziałem "I thought you would't." "Look John" (4), skierował się do Vis'a "Musimy Stacha ratować. Będziemy szli po schodach wszyscy trzej razem, Stach w środku, pomiędzy nami. Na dole ty pokażesz swoją legitymację żandarmowi po prawej stronie, ja moją po lewej. W tym momencie Stach musi skoczyć w tłumek gapiów, jaki na pewno już się zebrał na ulicy. "Ty Stach nie oglądaj się na nas, zniknij jak najprędzej". "Gdyby żandarmi chcieli zatrzymać Stacha, musimy im to wyperswadować, żeby tego nie robili. Zresztą sam się tym zajmę". Nie spieszyliśmy się ze wstawaniem od stołu. Wciąż popijaliśmy kawę, a ja, pomimo zapewnienia Harry'ego, nie czułem się zbyt pewnie. Zdawałem sobie sprawę, że gdyby pomimo starań moich przyjaciół żandarmi mnie zatrzymali, to byłbym automatycznie przekazany przez nich czeskiej policji, a stamtąd do KGB. Na koniec skierowaliśmy się do wyjścia. Tak jak Harry przykazał, wolno, spokojnie, ja w środku. Zanim zeszliśmy na dół, mniej więcej w

połowie schodów, Harry jeszcze raz odezwał się do mnie. "If I were you, tomorrow after ten I would go to the embassy". (5) To były ostatnie słowa jakie od niego usłyszałem.

Dalej stało się wszystko zgodnie z planem. Zdecydowanym krokiem wyszedłem na ulicę nie oglądając się za siebie. Nie wiem, czy i w jaki sposób moi przyjaciele musieli ingerować. Nigdy w życiu już ich więcej nie spotkałem.

Kim był Harry? Niewątpliwie pracował w wywiadzie. Prawdopodobnie stanowisko miał wysokie. To się wyczuwało chociażby z respektu, jakim go obdarzał John Vis. Czy Harry był w kontakcie z ambasadą? Dwukrotnie radził mi się tam udać.

Kiedy o godzinie 3-ciej zobaczyłem Zośkę i Oleńkę, byłem już zdecydowany i zawiadomiłem je, że nazajutrz będę w amerykańskiej ambasadzie.

Zanim taksówka po nas przyjechała, opowiedziałem, jak to było z moim wyjściem z klubu. Nawet i dzisiaj, z perspektywy czasu, trudno zawyrokować, który epizod mógł być groźniejszy w skutkach: czy nasze poranne "sąsiedztwo" z Rosjanami w kawiarni, czy też moje południowe zetknięcie się (prawie) z amerykańskimi żandarmami. Zasadnicza różnica polegała na tym, że rano byliśmy zagrożeni wszyscy troje, a po lunchu tylko ja.

Wieczorem w pensjonacie ten sam rytuał. Dobra Czeszka podała "herbatę" i znowu przyniosła nóż i kawałek suchego chleba. Mój protest został odrzucony jeszcze bardziej stanowczo, niż wczoraj, chlebek podzielony przez Oleńkę na trzy równiuseńskie kawałeczki, a Zośka zawyrokowała: "Zobaczcie, że w ambasadzie nam pomogą i za 24 godziny będziemy wszyscy najedzeni."

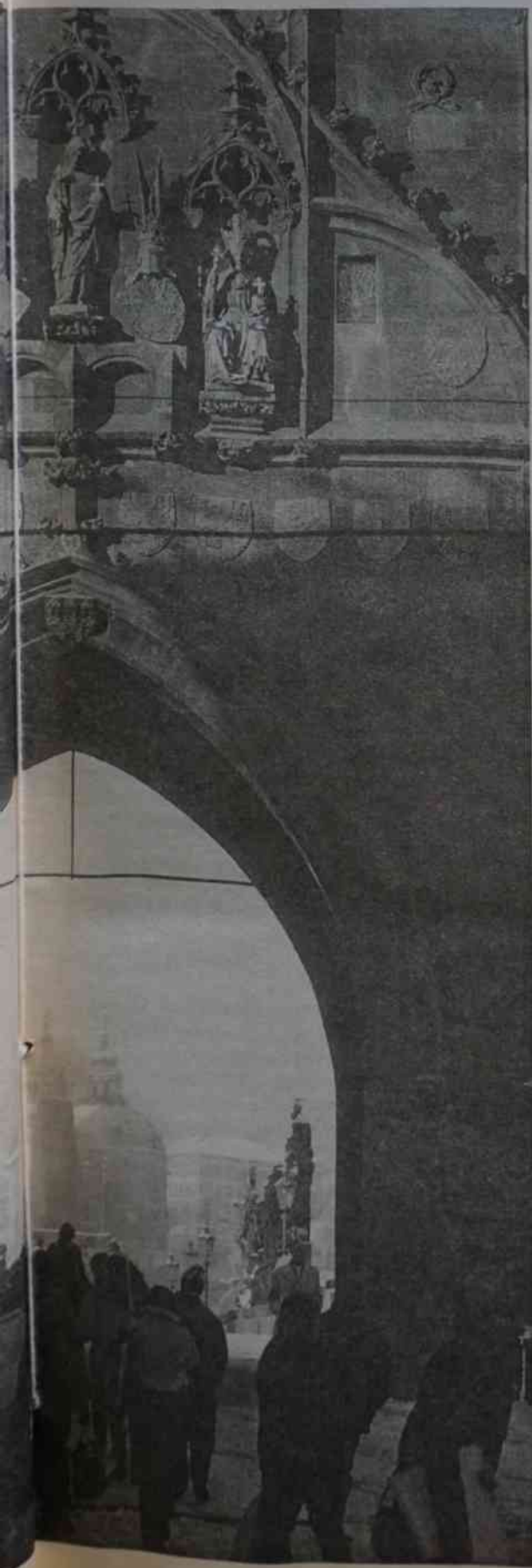
Po opuszczeniu pensjonatu punktualnie o 8-mej, poprosiłem żeby nasz przyjaciel spotkał nas znów o 10-tej i żeby został z nami tak długo, jak będzie trzeba. Zgodził się chętnie i w dwie godziny później byliśmy w drodze do ambasady. Samochód z paniami zatrzymał się w bocznej ulicy, wysiadłem i podszedłem sam. Dwóch MP's pilnowało budynku. Skoro mnie zatrzymali, osądzili widocznie, że nie jestem "niebezpieczny". Wewnątrz olbrzymi hall i tylko jedna młoda kobieta. Prześliczna blondynka. Popełniłem niemałą gafę, mówiąc do niej jak to przyjemnie usłyszeć tak piękną Amerykankę. "Ja wcale nie jestem Amerykanką. Jestem autentyczną Czeszką zatrudnioną w ambasadzie". Wyczułem jednak, iż się na mnie nie pogniewała. "What can I do for you?". (6) Poprosiłem o umożliwienie mi rozmowy z attache' wojskowym. "W jakiej sprawie?" zapytała. Odpowiedziałem, że w bardzo ważnej sprawie osobistej. "Chce pan, żebym panu pomogła i nie chce pan wyjaśnić o co chodzi. Jak mogę przekonać pana pułkownika, żeby pana przyjął, skoro nie wiem dlaczego?" Położyłem rękę na sercu i bąknąłem: "I am so sorry". (7) Popatrzyła na mnie, obdarzyła uśmiechem i obiecała: "I'll see what I can do." (8) Odeszła. Zostałem sam. To wszystko wydało mi się raczej zdumiewające. Nikogo w tej ogromnej poczekalni poza mną nie było. Jednakże odniosłem wrażenie, że na pewno ktoś jest, kto wszystko obserwuje, tylko ja tego kogoś nie dostrzegam.

Śliczna Czeszka wróciła. "The Colonel will see you. Follow me." (9) Poprowadziła mnie jednym korytarzem, później innym, zatrzymała się na chwileczkę przed solidnymi drzwiami, zastukała delikatnie i zaraz te drzwi otworzyła, wpuszczając mnie do środka. Wszedłem. Drzwi zamknęły się za mną bezszelestnie. Tamten hall-poczekalnia wydał mi się przedtem olbrzymi, lecz ten pokój był jeszcze większy.

c.d.n.

wyjaśnienia:

1. "Are you an officer?" - "Yes, I am." "A gunner, perhaps?" - "Jest pan oficerem?" "Tak jestem." "Pewnie artylerzystą?"
2. Let's go. - Chodźmy!
3. "I am Harry. Call me Harry. How shall I call you?" - "Jestem Harry. Nazywaj mnie Harry. Jak mam mówić do ciebie?"
4. "I thought you would't." "Look John" - "Tak sądziłem" "Spójrz John"
5. If I were you, tomorrow after ten I would go to the embassy" - "Na twoim miejscu poszedłbym jutro po dziesiątej do ambasady."
6. "What can I do for you?" - "W czym mogę panu służyć?"
7. I am so sorry" - "Tak mi przykro."
8. I'll see what I can do. - "Zobaczę, co mogę zrobić."
9. "The Colonel will see you. Follow me." - "Pułkownik przyjmie pana. Proszę za mną."



SEKRETY URODY

PO ŚWIĄTECZNYM DREPTANIU -
ZADBAJ O SVOJE STOPY

Zima. Stopy ukryte przez wiele godzin dziennie w butach. Kto by tam pamiętał o tej porze roku o stopach. Wszak do lata i sandałków daleko, dlatego też często traktujemy je po macoszemu. Tymczasem zimowe zaniedbanie ich pielęgnacji może nie być łatwe do odrobienia. Poza tym zemści się na nas już w okresie świątecznym, a także poświątecznym. Zakupy, nieustanna dreptanina po domu (swoją drogą ciekawe, ilez to robimy podczas niej kilometrów), wreszcie wielogodzinne siedzenie za stołem, nie zawsze w wygodnych pantoflach, powoduje, że bolące i obrzęknięte stopy potrafią nam zepsuć radość ze spotkania z rodziną lub przyjaciółmi. Zadbajmy zatem o ich właściwą pielęgnację także podczas zimy.

Pedicure

Wymoczmy nogi w ciepłej wodzie z mydłem. Możesz dodać do niej odrobinę dezodorantu do stóp, co zapobiegnie nadmiernemu zmiękczeniu paznokci, które później utrudnia ich opielowanie. Następnie należy je skrócić czawkami, a ich brzeg wyrównać pilnikiem. Nigdy nie pilujemy boków płytki paznokciowej, ponieważ może to doprowadzić do wrastania paznokci. Martwy, zrogowaciały naskórek usuwamy z podeszew, pięt i palców pumeksem lub specjalną tarką. Skórek nie wycinamy. Smarujemy je specjalnym kremem. Po wchłonięciu przez skórę kosmetyku delikatnie ją usuwamy drewnianym patyczkiem. Na zakończenie warto zastosować masaż stóp.

Mięka i nawilżona

Nie tylko skóra twarzy nie lubi być wysuszona. Na stopach dużo jest gruczołów potowych, ale nie łojowych. Czasami skóra jest tak sucha, że pojawiają się na niej bolesne pęknięcia. Dlatego nie zapominaj o nasmarowaniu jej po kąpieli kremem odżywczym lub kilkoma kroplami witaminy A.

Pocenie

Ta kłopotliwa dolegliwość bywa źródłem psychicznych katuszy. Jak tu dyskretnie zdjąć przed świątecznym stołem buty ze zmęczonych stóp, kiedy



wiemy, że będzie towarzyszyć temu nieprzyjemny zapach. Żeby zapobiec takim niespodziankom, umyj stopy w letniej wodzie i splucz je zimnym prysznicem, masując strumieniem wody. Następnie użyj dezodorantu, antyperspirantu do stóp lub talku leczniczego. Dobrze jest zastosować również kwas borowy, którym można posypywać stopy lub też wsypywać go do skarpetek.

Zmęczone i obrzęknięte stopy

Kiedy już skończyłaś świąteczną krzątanie, lub też gdy ostatni gość opuścił twoje mieszkanie, usiądź wygodnie przed telewizorem i oprzyj stopy na stołeczku albo połóż się na kanapie podkładając pod nie poduszki. Potem wymasuj w skórę preparat z mentolem lub kamforą, który ochłodzi je. Można też wymoczyć stopy w letniej wodzie z solą.

Daj im pooddychać

Cały dzień w rajstopach lub skarpetkach, przez większość dnia ukryte w obuwiu, łakną świeżego powietrza. Załóż w domu na gołe stopy klapki, najlepiej z odpowiednio wyprofilowaną podeszwą.

Podobno nawet najmniejszy ich ból zawsze odbija się na twarzy. Jeśli więc chcesz nie tylko zgrabnie się poruszać, ale i mieć mniej zmarszczek, zadbaj o stopy.

Najczęstszą i bardzo dokuczliwą dolegliwością stóp są nagniotki, czyli

odciski. Zwykle powstają na grzbietach i wewnętrznej powierzchni palców. Są bardzo bolesne i utrudniają chodzenie. A wszystko zaczyna się przeważnie od obuwia. Noszenie butów źle dobranych do kształtu stóp lub zbyt ciasnych - bo w takich zgrabniej wygląda noga - jest właśnie najprostszą drogą do dorobienia się odcisków. A jeśli je sobie zafundujesz, to wtedy już każde, nawet najwygodniejsze buty staną się prawdziwym narzędziem tortur. Dlatego wybierając obuwie, należy zwracać uwagę nie tylko na jego wygląd zewnętrzny, ale przede wszystkim na ukształtowanie podeszwy, oraz na materiał, z jakiego jest wykonane. W butach zrobionych z tworzyw syntetycznych, które nie przepuszczają powietrza, skóra stóp jest narażona na wysuszenie i szybsze rogowacenie.

A nadmierne rogowacenie naskórka również sprzyja powstawaniu odcisków. Dlatego pielęgnując codziennie swoje ciało, warto pamiętać także o usunięciu ze stóp tej zbędnej, bo już martwej warstwy skóry. Można to zrobić pumeksem lub specjalnym kremem złuszcającym, oczywiście zawsze po umyciu czy nawet wymoczeniu nóg. Na zakończenie całego zabiegu należy wetrzeć w skórę stóp specjalnie dla nich przeznaczony krem lub balsam, który nawilży i uelastyczni naskórek. A jeśli mimo to zauważysz kiedyś na przykład na palcach stóp, zwykle w okolicach stawów, niepokojące i niezbyt ładne zgrubienia, możesz spróbować się ich pozbyć za pomocą dostępnych w sprzedaży płynów, plastrów na odciski. Pozostawione same sobie będą rozrastać się w głąb i uciskać stawy, powodując ból. A wtedy w niektórych przypadkach jest konieczna nawet interwencja chirurgiczna. Dbaj więc o swoje stopy, to na nich przecież spoczywa ciężar całego ciała.



BOB DYLAN

wielki powrót

Tylko nieliczni wierzyli, że Bob Dylan nie powiedział jeszcze swojego ostatniego słowa. Faktycznie prawie nic nie wskazywało, żeby Bob Dylan miał jeszcze kiedykolwiek wrócić do wspaniałej formy z przed lat. Ale historia nie raz już pokazała, że nigdy nie należy tracić nadziei. Tak stało się i tym razem. Dylan wrócił. W naprawdę wielkim stylu...

Jednak przez kilka ładnych lat niespecjalnie rozpieszczę swoich fanów - ostatni album z jego premierowymi autorskimi piosenkami, *Under The Red Sky*, światło dzienne ujrzał siedem lat temu. W dodatku dzieło to nawet w najlepszych momentach nie dorównywało starszej o rok, wspaniałej płycie *Oh Mercy*. Niewiele pomogli nawet tak znakomici goście jak Slash, Stevie Ray Vaughan czy Elton John... Kto wie, być może dlatego Dylan dwie kolejne płyty - *Good As I Been To You* i *World Gone Wrong* - nagrał zupełnie sam. Po dwudziestu ośmiu latach (tyle bowiem minęło od wydania ostatniego w stu procentach akustycznego albumu *Another Side Of Bob Dylan*) wrócił do swoich korzeni. Do muzyki, której zawdzięcza - tradycyjnych bluesów i folkowych ballad. I choć krytycy nie szczędzili pochwał, rynek zareagował na *Good As I Been To You* i *World Gone Wrong* raczej obojętnie. Pod tym względem nieco lepiej wypadł *Unplugged* - rejestracja akustycznych koncertów Dylana dla MTV z listopada 1994 roku. Wykrojony z tej płyty singiel *Desire* (piosenka ta bynajmniej nie pochodzi z albumu o tym samym tytule z 1976 roku, lecz stanowi odrzut z sesji *Oh Mercy*) dał mu miejsce w pierwszej czterdziestce najlepiej sprzedawanych małych płytek w Wielkiej Brytanii. Po raz pierwszy po siedemnastoletniej przerwie... Choć i *Unplugged* pozostawia sporo do życzenia - i pod względem doboru utworów (całość znacznie okrojono - zabrakło choćby znakomicie wtedy wykonywanych *I Want You* i *Hazel*), i... technicznym (na skutek fatalnego błędu produkcyjnego zepsuto partię nakładu: przez cały czas trwania *Knockin' On Heaven's Door* słychać... oklaski). Inna sprawa, że - jak zwykle - popisali się fonograficzni piraci. Im właśnie zawdzięczamy pełny zapis tych dwóch wieczorów (podwójny album *Completely Unplugged*).

Mijały więc kolejne lata, a o premierowym materiale Dylana wciąż nic nie było słychać. Albo zadowalał się pojedynczymi piosenkami, nagrywanymi na konkretne zamówienie - jak *This Old Man*, która w 1991 roku trafiła na dobroczynny album firmowany przez wytwórnię Walta Disneya, czy *Heartland*, duet z Williem Nelsonem, albo - rejestrował dziesiątki utworów, których potem nigdy nie opublikował - choćby owoce sesji z czerwca 1992 roku. Materiał wtedy utrwalał spokojnie mógłby wypełnić dwie duże płyty.

Co by jednak nie powiedzieć: jeśli w rocku ktoś naprawdę miał prawo spocząć na laurach, tym kimś był na pewno Bob Dylan. Ale skoro jest się autorem setek wspaniałych pieśni (bo raczej nie - piosenek), z których - spokojnie licząc - co najmniej kilkanaście stało się hymnami kolejnych zbuntowanych pokoleń... Jednak Dylan nie miał wcale ochoty stać się postacią z rockowego skansenu, zapomnianym bardem, opiewającym dawno zapomniane wartości. Co prawda jeszcze wiosną 1995 roku w jednym z wywiadów stwierdził, że ma sporo nowych piosenek, ale że bynajmniej nie ma zamiaru ich nagrać. Jednak sam chyba nie do końca wierzył w to, co mówi... Kazał nam jednak jeszcze trochę poczekać. Jesienią

zeszłego roku rozeszły się pogłoski, że Dylan nagrał demo nowej płyty i wysłał je do ewentualnego jej producenta, Daniela Lanois. Tego samego, któremu zawdzięcza ów wspaniały *Oh Mercy*. Jak się wkrótce miało okazać, tym razem nie były to tylko plotki - już kilka miesięcy później, w styczniu i lutym tego roku w Nowym Orleanie Dylan nagrał pod okiem Lanois *Time Out Of Mind*. Czterdziesty pierwszy swój album. Album z zupełnie nowymi kompozycjami. W końcu...

I stał się cud. Dylan, który przez tyle lat nie mógł (nie chciał?) przełamać kryzysu twórczego, wrócił z jedenastoma muzycznymi perełkami, utworami, które być może nawet dorównują tym najsłynniejszym, najwspanialszym. A jeśli nawet jest w tym przesada, na pewna, na pewno przedstawiają wizerunek Dylana na miarę lat dziewięćdziesiątych.

No właśnie - jaki jest Bob Dylan Anno Domini 1997? Zabrzmiał jak największy banal, ale trudno - taka jest prawda: to wciąż ten sam Dylan. Dylan, który zaprzedał duszę bluesowi, folkowi i country. Dylan, który jak za dawnych lat oczarowuje swoimi niezwykle balladami. Dylan, który w poetyckich tekstach dotyka problemów dla nas wszystkich najważniejszych: poszukiwania prawdziwej miłości, bólu odrzucenia, świadomości przemijania, nieuchronnej śmierci. I choć jego głos nie ma już dawnej siły (swoją drogą Dylan najbardziej ucierpiał pod tym względem chyba z wszystkich rockmenów) - to jednak mimo wszystko (a może właśnie tym bardziej) pieśni jak *Standing In The Doorway* czy *Tryin' To Get To Heaven* brzmią niezwykle przejmująco...

Otwierający album *Love Sick* to prawdziwy majstersztyk. Wolny, przejmujący, niemal psychodeliczny, z Dylaniem wyśpiewującym (czy raczej - wyszeptującym) załamany, stłumiony głosem gorzkie słowa o nieszczęśliwej miłości. Miłości, która prowadzi donikąd. Miłości niechcianej, przekłetej. W tle cudownie brzmiący Hammond, delikatne partie gitar. *Dirt Road Blues* wypada po nim jak brutalna pobudka. Ale za to w jakim stylu! *Rockabilly*! Jest to zupełna rewelacja. A potem... jest po prostu pięknie. Także dzięki wspaniałym melodiom -

bo czyż - wymienione już wcześniej - *Standing In The Doorway* (znów odrzucona miłość) i *Tryin' To Get To Heaven*, albo *Not Dark Yet* (oba zahaczają o temat śmierci) nie są po prostu piękne? Dylan raz przybliżył się do prostszej, piosenkowej formy (uroczy, kameralny, optymistyczny *Make You Feel My Love*), kiedy indziej ulega bluesowemu pokusom i zbliża się do swych mistrzów - *Howlin' Wolfa* czy *Muddy Waters* (*Can't Wait*, rewelacyjny *Cold Irons Bound*, *Million Miles*). No i kończy płytę w niecodzienny sposób - siedemnastominutowym, epickim bluesem *Highlands*. Na pełnym luzie, z przymrużeniem oka...

Słowo o producencie. Daniel Lanois powinien dostać medal za *Time Out Of Mind*. Naprawdę. To, co pokazał na tej płycie, to faktycznie mistrzostwo świata. Sprawiał, że nowe piosenki Dylana brzmią tu archaicznie i nowocześnie zarazem. A o to na pewno chodziło. Niby tradycyjne bluesowe instrumentarium, a jednak jakaś taka dziwna, duszna, przytłaczająca atmosfera. Niesamowite.



Time Out Of Mind

Love Sick; Dirt Road Blues; Standing In The Doorway; Million Miles; Tryin' To Get To Heaven; 'Til I Fell In Love With You; Not Dark Yet; Cold Irons Bound; Make You Feel My Love; Can't Wait; Highlands

Skład:

Bob Dylan - voc, g, hca, p; Daniel Lanois - g; "Bucky" Baston Watson - dr; Cindy Cashollar - g; Tony Garnier - b; Auggie Meyers - p, k; Jim Dickenson - k, p.; Jim Keltner - dr; David Kemper - dr; Brian Blade - dr; Tony Mangurian - perc

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

Świąteczno-sylwestrowe problemy alkoholowe

Historię w tradycji picia alkoholu mamy my rodacy szczególnie bogatą. Polacy rozpił się w XVI wieku. Gorzalka, piwa, miód, wina - pito właściwie wówczas wszystko oprócz wody, którą uważano za niezdrową. Według danych medyków miała ona bowiem sprawadzać gorączkę i zaburzenia pokarmowe. Jeszcze w XVIII wieku wielu wierzyło, że co najmniej dwa kieliszki wina dziennie mogą oddalić niebezpieczeństwo zapadnięcia na puchlinę wodną. Jeden z włoskich podróżników pisał o polskich biesiadnikach: "upijanie się u nich chwałębnym zwyczajem, niewątpliwym dowodem szczerości, dobrego wychowania, przeciwnie - trzeźwość poczytywana za grubiaństwo bywa czasem znakiem skrytości charakteru i podstępności..."

Polskim wynalazkiem były na przykład trzybrączkowe szklanki. Pijąc z takowej szklanki musiał zadeklować do której obręczy dopije jednym tchem. Jeśli zostało zbyt mało lub zbyt dużo alkoholu, musiał on próbować ponownie aż do skutku lub... do utraty przytomności.

XVIII-wieczni biesiadnicy wymyślili też "kulawki" - specjalne kielichy z nóżką, ale bez podstawki, co miało mobilizować do wypicia wszystkiego jednym haustem. Dopiero w XIX wieku obyczaje biesiadne nieco złagodniały, ale do dziś przetrwały w zakorzenionej tradycji.

Nasze stoły w dni świąteczne obfitują w bogate jedzenie, ale nie brakuje na nich również alkoholu. Święta, Sylwestrowa Noc, karnawał - nadchodzi czas przyjęć, gościnności i zabaw. Takie imprezy w naszym zwyczaju nie odbywają się bez mocniejszych drinków. I nie ma w tym nic złego, dopóki potrafimy zachować umiar. Należy pamiętać, że wszystko zależy od dawki trunku. Alkohol pity w dużych ilościach czyni w naszym organizmie ogromne spustoszenie. Każdy z nas powinien posiadać indywidualną ocenę co do możliwości spożywania. Ci, co o tym wiedzą, potrafią się dealektować alkoholem bez uszczerbku dla zdrowia. Tym, co cenią swoje zdrowie i dobre samopoczucie, nie trudno się było tego nauczyć.

W tak uroczystych dniach, jakimi święta czy Sylwester, zadajmy o wytworność charakteru i odpowiedni wygląd do końca każdego przyjęcia. Niezdrowy sposób odżywiania zagraża naszej wątrobie. Jest to bardzo ważny narząd przemiany materii w naszym organizmie. W tych dniach, kiedy ilości picia i zbyt tłustego jedzenia są niekiedy ogromne, praca wątroby jest bardzo obciążona. Wątroba wspólnie z pęcherzykiem żółciowym jest punktem detoksykacji organizmu i tu odbywa się regulowanie przemiany materii. Stanowi ona rodzaj filtra odtwarzającego nasz organizm z różnych toksyn wprowadzonych wraz z pokarmem, a także powstałych w wyniku procesów metabolicznych. Ma więc wpływ na cały nasz ustrój, a ponieważ w dużej mierze od nas samych zależy, czy będzie nam dobrze służyć przez długie lata, warto

pamiętać, aby ją chronić i ułatwiać jej pracę. W szczególności nie należy pić zbyt dużo alkoholu, który uszkadza miąższ wątroby, prowadząc do jej marskości.

Często osoby chore nie mają żadnych dolegliwości, bywają jedynie od czasu do czasu osłabione. Odczuwają zdrętwienie stóp i palców rąk, a na skórze pojawiają się tzw. pajęczki (popękane włosowate naczynia krwionośne). Zanika wówczas apetyt, a chorzy tracą na wadze. Początkowo wątroba jest powiększona, potem się kurczy. Rozwój tej choroby można zahamować poprzez wyeliminowanie alkoholu.

Nieco łagodniejszym problemem chorobowym, powstałym w wyniku picia dużej ilości alkoholu jest stłuszczenie wątroby. Stłuszczone wątroba jest powiększona. Przy tym schorzeniu zazwyczaj nie występują żadne dolegliwości chorobowe. Tylko niekiedy pacjent ma uczucie pełności i lekkich mdłości, a w rzadkich wypadkach występują bóle pod prawym łukiem żebrowym. Stłuszczenie wątroby nie ma związku z tłustym odżywianiem. Przyczyną wystąpienia dolegliwości może być zatrucie chemiczne, alkoholizm, zatrucie lekami, cukrzyca. Problem ten niekiedy może ustąpić samoistnie pod warunkiem, że przyczyną nie jest zatrucie. Ale w okresie świąt zatrucia alkoholowe to przypadki dość często notowane przez placówki pomocy doraźnej. Skutki mogą prowadzić do poważnych konsekwencji. Wątroba w naszym organizmie jest drugim narządem poza mózgiem, najbardziej narazonym na szkodliwy wpływ alkoholu. To ona przede wszystkim przetwarza go, więc jeśli musi robić to zbyt często, skutki mogą być tragiczne. Dochodzi do uszkodzeń i obumarcia tkanek wątroby czyli jej marskości.

W świąteczne dni jemy dużo, zakrapiając posiłki alkoholem. Ciężko strawne jedzenie połączone z dużą ilością trunków, wywołuje podrażnienie śluzówki przewodu pokarmowego. Zaburzenia tego typu określane jako niestrawność lub niewydolność trawienia, mogą spowodować pogorszenie ogólnego samopoczucia. Powodem jest niedostateczny rozkład enzymatyczny składników pokarmowych i upośledzenie ich wchłaniania. Zaburzenia te rzadko ograniczają się do problemów jednego narządu. Wzajemnie oddziaływanie czynników biorących udział w procesie trawienia powoduje, że pierwotne zaburzenie jednego tylko czynnika może pociągnąć za sobą problem zlej funkcjonalności całego układu trawiennego.

Pod wpływem alkoholu ulegają uszkodzeniu również inne narządy wewnętrzne, jak serce, naczynia krwionośne, nerki. Poza tym osłabiona zostaje ogólna odporność organizmu i łatwiej zapadamy na wiele chorób.

Nie alkohol jest warunkiem udanego karnawałowego nastroju, ale atmosfera serdeczności i ciepła, jaką sami stworzymy, zapominając o problemach dnia codziennego. Dobrego humoru i świetnej zabawy nie osiągniemy wypijając litry napojów alkoholowych.

Halina Szymańska

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środki 18.00-20.00
czwartki

Przyjmuje

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 IIIp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A.M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej

GABINET: KUKAKI "LITO"
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755

tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protezyk

NA UL. KIFISIAS 131, I p.

Tel. 69 21 916
094 844666

W celu
uzgodnienia
wizyty proszę
dzwonić
w godz. 15"-21"

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni

HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Dojazd
aut. A6-przystanek obok Muzeum Narodowego i aut. 450

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.

Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje:
codziennie

AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, IIIp
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 886
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

Astrologia budzi różne reakcje i postawy. U jednych pogardliwy uśmiech, u innych - żywe zaniepokojenie. Są też tacy, którzy na widok znaków zodiaku odczuwają dreszcze niepokoju. Tymczasem każdy nowy rok przynosi ze sobą nadzieję na spełnienie stałych marzeń, dawnych zamierzeń, realizację planów. Wchodzimy w kolejne dwanaście miesięcy, kilkadziesiąt tygodni, kilkaset dni. Co nas czeka w 1998? Czy uda się nam przeżyć nadchodzący rok szczęśliwiej niż lata poprzednie?

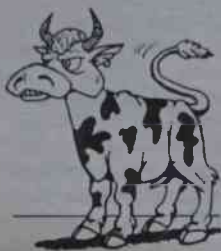
BARAN (21.03-20.04)

Baran należy do znaków żywiołu ognistego, odznaczającego się intensywnym przeżywaniem namiętności, dużą emocjonalnością, inicjatywą i odwagą. To często wybitni indywidualiści, którzy szkodzą sobie przez niecierpliwość, wielką impulsywność i samowolne działanie. Dążą do niezależności i nie najlepiej czują się w miejscach podrzędnych. Chcą zawsze w jak najkrótszym czasie osiągnąć cel. Nieraz im się to udaje, choć często po drodze tracą się, gubiąc taktikę i dyplomację. Najlepsze wyniki osiągają wówczas, gdy przed podjęciem decyzji zastanowią się i przemyślą każdy krok. Jednakże ich żywy umysł ciągle potrzebuje nowych bodźców. Denerwuje ich nudne otoczenie i codzienna rutyna.

Praca - Szykują się bardzo korzystne możliwości. Już w styczniu zrób sobie listę najważniejszych planów i szybko przystąp do działania. Pamiętaj jednak, aby w żadnym wypadku nie zaniedbywać spraw bieżących! Przybędzie Ci znacznie więcej obowiązków, ale wszystkie związane będą z Twoimi nowymi celami. Ten rok będzie Ci sprzyjać na każdym polu - dookoła Ciebie rozprzestrzeni się dobra, godna pozazdrosczenia passa. Nie zmarnuj żadnej z nadarzających się szans, ponieważ mogą się one nie powtórzyć po raz drugi.

Uczucia - Nie masz żadnych podstaw do niepokoju i obaw. Szykuje się naprawdę cudowny rok, jeden z najwspanialszych. Kiedy już powiesz prawdę, nie będziesz mógł ciągnąć tego wszystkiego w starym stylu. Dyskusja będzie sprzyjać zarówno stałym związkom jak i nowym znajomościom. Twoje życie towarzyskie znacznie się ożywi. Samotne Barany nie pozostaną zbyt długo samotne. Nawet jeśli sądzicie, że nikt na Was nie czyha - siła została już zastawiona.

Zdrowie - Jeśli zapatrujesz się optymistycznie na przyszłość, to jest to najlepsza gwarancja stałego zdrowia. Jakies drobne zranienia mogą Ci się zdarzyć szczególnie przy intensywnym uprawianiu sportu. Uważać na zdrowie powinny szczególnie osoby młode. Dotyczy to szczególnie rytmów życia i okresu hormonalnego. Spróbuj jednak nie poddać się tym nastrojom i pamiętaj, aby zawsze sięgać tylko po sprawdzone środki. Godne polecenia są małe przyjemności i drobne radości - oto najlepsza medycyna, która zawsze sprawia cuda!

BYK (21.04-21.05)

Byk należy do znaków żywiołu ziemskiego. Typowy dla niego jest praktyczny stosunek do życia, potrzeba stabilizacji. Osoby spod tego znaku z reguły są bardzo pewne siebie, działają konsekwentnie, z determinacją. Zwykle rozum idzie u nich w parze z uczuciem. Reakcja następuje po namyśle. Byki są wyjątkowo ostrożne, stałe i wytrwałe. Należą do ludzi bardzo upartych. Są konserwatywni. W zasadzie nie znoszą sprzeczek, lubią harmonię i piękne strony życia. W gniew wpadają bardzo rzadko. W pracy odznaczają się powolnością, dokładnością często noszącą cechy pedanterii. Należą do ludzi namiętnych, czasami szkodząc sobie samym poprzez nadmierną zmysłowość. Kochają wszystkie przyjemności życia - z rozkoszami stołu i sypialni na czele. Potrafią rozsądnie powiększać swój stan posiadania i mają wręcz wyjątkowe szczęście do zarabiania pieniędzy.

Praca - W 1998 roku masz przed sobą różne szanse finansowe, ale dopiero w drugiej połowie roku. Dlatego też nie powinienes się dziwić i być raczej przygotowanym na to, że niektóre najbliższe Twoje spotkania w interesach, nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Spróbuj wszystko dokładnie analizować i zastanów się na podejmowanych decyzjach, w szczególności jeśli dotyczy Cię udział w nazbyt obowiązującej inwestycji. Być może, że powinienes z tego zrezygnować, bo za dużo możesz stracić.

Uczucia - Już w pierwszych tygodniach 1998 roku wiele może się zdarzyć w Twoim życiu uczuciowym. Już od dawna czujesz, że potrzebne Ci są jakieś zmiany także i w tej dziedzinie Twojej psychiki. Jeśli zamierzasz gdzieś wyjechać - zrób to. Nabierzesz dzięki temu energii życiowej i wiary w siebie, co będzie pozytywnie procentować przez następne miesiące tego roku. Taka wycieczka wcale nie zagraża Twojej rodzinie - właśnie w trosce o nich przecież zapominałeś o sobie. Samotne Byki mogą liczyć na wspaniałą romans z rodzaju tych niezapomnianych i "na całe życie".

Zdrowie - Chyba bardzo się przepracowałeś w ubiegłym roku. Nawet o to bardzo. Jedyną radą, jaką możesz teraz uzyskać to wygospodarować trochę czasu na porządną wypocinek. Bez niego będziesz nadal zmęczony, co najprawdopodobniej wpłynie również na Twą psychikę. Jeśli nie masz urlopu, spróbuj znaleźć czas dla siebie popołudniami. Zobaczysz, że już przy końcu stycznia Twoja naładowana słońcem energia, poprowadzi Cię do nowych zadań.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Bliznięta należą do znaków żywiołu powietrznego, co oznacza przede wszystkim biegłość umysłu i intelektu, zdolność systematycznego i analitycznego myślenia. Są to ludzie aktywni, którzy pojmują bardzo szybko i dobrze, lecz niezbyt chętnie zgłębiają problemy. Lubią natomiast wszystko, co ma związek z sensacją i błyskotliwością. W związku z tym ich wiedza ma

raczej charakter encyklopedyczny i ogólny. Chcą jak najwięcej doświadczyć w życiu. Cierpią jednak i odnoszą niepowodzenia z powodu niepokoju duchowego i braku ostatecznej koncentracji. Odznaczają się niezwykłą spostrzegawczością, wszechstronnością, interesują się wieloma sprawami równocześnie. Nieraz odbywa się to kosztem dokładności i staranności i nieuchronnie prowadzi do powierzchowności. Ludzie - Byki szybko się nudzą, potrzebują ciągłych zmian i nowości. Pociągają ich wszystko, co nowe, efektowne i eleganckie.

Praca - Nareszcie szansa na duże pieniądze! Twoja intuicja słusznie Ci podpowiada, w jakim kierunku należy się poruszać, aby zebrać plony ubiegłorocznych działań i noworocznych postanowień. Pamiętaj jednak już od pierwszego dnia 1998 roku, że musisz działać szybko i bez dłuższego namysłu - każda chwila zwłoki mogłaby kosztować Cię bardzo drogo. Nie wahaj się! Już w początkowych tygodniach stycznia powinienes przeprowadzić poważną rozmowę ze zwierzchnikami. Jej efekty, widoczne niedługo potem, będą bardzo ważne dla Twojej dalszej pracy. Pamiętaj, aby spokojnie i przekonująco przedstawić swoje argumenty, a wszystko potoczy się po Twojej myśli.

Uczucia - W pierwszych tygodniach 1998 roku nie powinienes liczyć ani na wielkie uczucie, ani na wspaniałą miłość. Ostrożność należy zachować przez pierwsze trzy miesiące 1998 roku, które będą dość spokojne, a nawet mogą pojawić się nastroje znużenia i zniechęcenia. Uważaj, bo będziesz miał wyraźne skłonności do samooszukiwania się, i jak to zwykle bywa w takich przypadkach, nie wyjdzie Ci to na dobre. Na szczęście już w kwietniu sytuacja się poprawi. Dowiesz się wielu ciekawych rzeczy na temat bliskiej osoby, wszystko jednak raczej obróci się na Twoją korzyść.

Zdrowie - Nie wszystkie Bliznięta przeżyją 1998 rok w spokoju i zdrowiu. Wszystkie jednak mogą poradzić sobie z dolegliwościami. Energia nowego roku może okazać się

informator KA**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**
JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.
18.00-22.00
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

lekarz med. specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA

gabinet - dzielnica Ambelokipi
ul. SINOPSIS 3/2, 1p. (dzwonek APARTAMENT 2)
dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo
ul. Vas. Sofijas, 1 - wsza na lewo Merogiu -
1 - wsza na prawo SONOPI.
Godz. przyjęć: każdy piątek 10.00-21.00
tel. w godz. przyjęć 777 50 77
lub każdego innego dnia po tel. uzgodnieniu wizyty
tel 0294 75836 lub tel. kom. 094 424091

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00

PI. KYPSELIS, FAIDRIADON 2, IIp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMIEHA TOMTZAK)

LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)
dojazd: wysiadamy ANO ILIUPOLI
PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA

Przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00
oraz w piątki w godzinach: 17.00-19.00
Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA
(blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)
Tel. 86 48 537

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENİ

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratus 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis
DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w goz. 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISJA,
ul. KAFTANDZOLU 35
(KAYTANTZOLAOY) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS**Neurolog - Psychiatra**

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym

niezwykle korzystna i pomocna w zwalczaniu szczególnie drobnych mankamentów urody. Jeśli uważasz, że mógłbyś coś poprawić w swej twarzy lub figurze, nadchodzi najbardziej korzystny czas, aby spróbować tego dokonać. Aby się nie przejmować już w pierwszych dniach stycznia, zaplanuj swoje dni tak, aby starczyło Ci na wszystko czasu. Nie zapominaj o luchu, spacerach i sporcie - ale wszystko w miarę.

RAK (22.06-22.07)



Rak należy do znaków żywiołu wodnego, dla których typowa jest uczuciowość, wrażliwość, zmienność i płynność nastrojów. To w tym znaku rodzą się ludzie wrażliwi, łatwo ulegający wzruszeniom. To urodzeni marzyciele. Dom, rodzina odgrywają w ich życiu wielką rolę. Wszystko po prostu obraca się u nich wokół domu. Ładne lub nawet luksusowo urządzone mieszkanie, spokój i szczęście rodzinne - oto szczyt ich marzeń. Odznaczają się usposobieniem kapryśnym i dość zmiennym. Nietrudno jest ich urazić. Martwić potrafią się jak mało kto, zwłaszcza niepotrzebnie i na zapas. Rak odznacza się również ambicją, bogatą wyobraźnią i silnie rozwiniętym życiem uczuciowym. Nie znosi powierzchowności, według własnych zdolności stara się zgłębić daną sprawę i dokładnie ją poznać. Pracują dość powoli, zastanawiają się długo, lecz zawsze starają się wykonać swe obowiązki.

Praca: Uważaj na własne rozgorączkowanie, które może Ci towarzyszyć już w pierwszych dniach 1998 roku. Twoje działania będą miały raczej pozytywny charakter, ale musisz uważać, aby zbyt szybko się nie wypalić. Jeśli na dodatek łatwo się zniechęcasz, lepiej będzie zrezygnować z tak dynamicznej postawy, której przyswieca hasło "wszystko albo nic". W połowie roku przybędzie Ci pewności siebie, dzięki czemu łatwiej Ci będzie naprawić dotychczas popełnione uchybienia, błędy i niedociągnięcia. Delikatne wsparcie jakiejś zycielwej Ci osoby będzie całkiem zmienić Twój nastrój, a także dać szansę na uzyskanie sporego zarobku. 1998 rok nie będzie taki zły!

Uczucia: W roku 1998 w sprawach sercowych nie powinny nastąpić żadne poważne zmiany. Raki, pozostające od lat w stałych związkach stwierdzą po raz kolejny, iż mimo upływu czasu, wciąż kochają się w tej samej osobie. Natomiast samotne Raki mogą odczuć brak drugiej osoby w sposób dość dotkliwy. Większą rolę odgrywa tutaj jednak nastawienie emocjonalne, niż same fakty, które nie są wcale takie złe. W drugiej połowie roku w kwestiach uczuciowych nastąpić może miły zwrot na lepsze. Nowa znajomość wprowadzi w Twoje życie sporo urozmaicenia. Okaże się na przykład, że jest wiele fantastycznych rzeczy, o których nie wiesz i sporo słów pełnych dwuznaczności i niepowtarzalnego czaru.

Zdrowie: Chcąc jak najkorzystniej uchronić się przed wszelkimi chorobami, w tym przed tzw. dolegliwościami cywilizacyjnymi, musisz zdecydowanie więcej czasu poświęcić dla siebie, zadbać o właściwe odżywianie oraz o porządną wypocznę. Dobrze byłoby, nawet przy nie najlepszej pogodzie, dużo spacerować, pić naturalne soki owocowe, jeść sporo warzyw. Takie postępowanie z pewnością pomoże Ci w skutecznym sposobie uchronić się przed każdym wirusem, a pod koniec 1998 roku będziesz mógł ze szczerością powiedzieć, że w tym roku zdrowie Ci sprzyjało!

LEW (23.07-23.08)



Lew należy do znaków żywiołu ognistego, charakteryzujących się intensywnym przeżywaniem rzeczywistości, impulsywnością i emocjonalnością. Właściwe są im działania inspirujące i twórcze. Ludzie ci odznaczają się dużą energią i przedsiębiorczością. Są zdecydowani, gwałtowni w słowach i czynach. Są bardzo dumni i odważni. Wielu z nich ma silną wolę i ambicję. Często bezwzględnie dążą do zdobycia potęgi i autorytetu. Ich wrodzona agresywność i chęć działania daje niekiedy efekt w postaci czynów bohaterkich. Lew to prawdziwie królewski znak, odznaczający się dużym poczuciem własnej godności. Zawsze chce uchodzić za najważniejszą osobę, wokół której kręci się cały świat. Wszystko chciałby ustalić według własnego mniemania i zawsze musi mieć rację. Mimo silnego subiektywizmu Lew ma duże poczucie sprawiedliwości. Nie umie patrzeć obojętnie na czyjąś krzywdę. Cechuje go również

bezkompromisowość.

Praca: Aby ukończyć rozpoczęte jeszcze w 1997 roku dzieło, musisz się bardziej postarać i wziąć w garść już w pierwszych dniach 1998 roku. Nie staraj się jednak działać zbyt efektywnie, a to głównie w celu ośmieszenia ołoczenia. Lepiej zrobić wszystko o wiele skromniej, a to bardziej dokładnie. Będzie to z pewnością bardziej procentować, czego doświadczysz sam już w pierwszych tygodniach roku. Uważaj jednak, ponieważ nagły przypływ gotówki może przyprawić Cię o niebezpieczny zawrót głowy. Oczywiście, nie powinno być żadnych problemów z wydawaniem pieniędzy, ale czy warto pozbyć się od razu całej sumy? Do końca roku jeszcze daleko!

Uczucia: Już w początkach roku może Cię dotknąć nieco towarzyskiego zamętu. Nic dziwnego - trwa karnawał, więc zabawa jest wskazana. Uważaj jednak, aby nie doprowadzić tylko do konfliktu, bo wisi w powietrzu jakaś burza, nawet jeśli atmosfera wkrótce może się oczyścić z wyraźnej korzyści w Twoją stronę. Ktoś, na kim Ci zależy, zaskoczy Cię swymi romantycznymi posunięciami. Jeśli jesteś wolnym Lwem, możliwe że spotkasz w tym roku na swojej drodze kogoś bardzo interesującego. Do przewidzenia jest jednak i taka sytuacja, że zaczynająca się znajomość skończy się bezpowrotnie i zostanie tylko żal za niespełnionym uczuciem. Nie upieraj się nad czymś, co z góry skazane jest na niepowodzenie.

Zdrowie: Spróbuj przestać nieustannie myśleć o swoich dolegliwościach. Czy nie przeraża Cię pomyśl, że każdego dnia masz dziesiątki zdrowotnych problemów. Wejść w Nowy Rok z silnym postanowieniem poprawy! Pamiętaj, jeśli każdy drobniaczek będziesz rozpatrywał w kategorii olbrzymiej choroby, nic dziwnego, że zaczniesz rzeczywiście odczuwać autentyczne bóle. Lwy należą w zodiaku do znaku, który potrafi mówić sobie każdy problem. Jeśli naprawdę obawiasz się o swą kondycję, zgłoś się do lekarza i to jak najszybciej!

PANNA (24.08-23.09)

Panna należy do znaków żywiołu ziemskiego, które charakteryzuje praktyczny stosunek do życia i silnie uwydatniona potrzeba stabilizacji. Wszystkie mają świadomość własnej wartości, siły oraz umiejętności długoterminowego planowania. Ludzie znaku Panny są egocentryczni. Mają zdolności handlowo-kupieckie i wyraźne dążenia materialne. W tym, co robią są bardzo drobiazgowi. Zwracają pilną uwagę na szczegóły, pracują dokładnie i skrupulatnie. Wszędzie, gdzie się pojawiają, zaprowadzają porządek. Są pracowici, mają praktyczne usposobienie i analityczny umysł. Łatwo potrafią rozpoznać nową sytuację, szybko poddają pod swój krytyczny sąd nowe osoby. Są chętni do nauki, pilni w szkole. Z natury odznaczają się dużą ciekawością świata, są metodyczni w pracy, lubią porządek i dokładność.

Praca: Już w pierwszych dniach roku spotka Cię w pracy bardzo miły, niemal radosny nastrój. Możesz nawet cieszyć się w tych dniach dużą popularnością, co z pewnością doda Ci dużego zastrzyku sił witalnych. Możliwe, że nagle zabłyśniesz na polu zawodowym. Konsekwencje tych miłych chwil będą widoczne przez następne kilka tygodni. Szef zacznie wytyczać Ci niemal pod niebiosa, wiele Twoich spraw ułoży się nader korzystnie, niewykluczone jest również podwyżka, ale tylko wtedy, jeśli w poprzednich miesiącach również dużo pracowałeś. Rok 1998 z pewnością będzie bardziej udany, niż sobie wyobrażasz. Tylko nie szalej finansowo - musisz mieć w tych sprawach o wiele więcej rozwagi, niż sobie wyobrażasz.

Uczucia: Korzystaj z uśmiechu własnego losu i ciesz się pięknymi chwilami, które gwarantują Ci gwiazdy. Wyjdź do ludzi z dotychczasowego ukrycia - po co chowasz się w sobie tylko znane zakamarki. Jest zupełnie spokojnie i nikt na Ciebie nie czyha. Wyjdź na przeciw uczuciu, intensywnemu zwłaszcza w drugiej połowie roku. Jeśli zaczniesz się nad wszystkim zbyt intensywnie zastanawiać, możesz zacząć terroryzować nie tylko siebie, ale i swoich przyjaciół. Może się również zdarzyć, że Twoja rodzina zacznie mieć do Ciebie pretensje - zastanów się, czy nie będą one uzasadnione?

Zdrowie: Twoja maska osoby nieco tajemniczej już się trochę opatrzyła w środowisku. Wszystkim wiadomo, że jest to tylko parawan, za którym skrywasz swą prawdziwą twarz. Kosztuje Cię to sporo wysiłku, i w ślad za tym mogą się pojawić nastroje zniechęcenia i znudzenia. A przecież nie o takim roku marzysz! Spróbuj coś zmienić w swej osobie - na pewno wyjdzie Ci to na dobre i zmieni stosunek ołoczenia do Ciebie. Przecież nie możesz następny rok udawać, że nie potrzebujesz znajomych i kolegów. Szczególnie w pracy!

WAGA (24.09-23.10)



Waga należy do znaków żywiołu powietrznego. Ich charakterystycznymi właściwościami jest błyskotliwy intelekt oraz zdolność abstrakcyjnego, intuicyjnego myślenia. Urodzeniu w tym znaku są na ogół smukli, pięknej budowy i wyglądu. Bardzo lubią rozrywki, podróże, towarzystwo. Są delikatni, kochliwi, uprzejmi i wesołego usposobienia. Dążą do wewnętrznej harmonii, równowagi, spokoju, zgody. Odznaczają się prawdomównością, uczciwością i sprawiedliwością. Ich kompromisy są zawsze rzetelne. Lubią życie spokojne, pełne przyjemności i dostatku, nie znoszą kłopotów i przeciwności, starają się ich unikać za każdą cenę. Są jednak niecierpliwi i zmiennej natury, szybko się zapalają, po czym równie szybko gasną. Ich entuzjazm równy jest niecierpliwości. Niekiedy są nieostrożni w sprawach pieniężnych lub mało oszczędni, wskutek czego popadają w kłopoty finansowe. Charakteryzują się dużą zmiennością nastroju. Usposobienie mają jednak pogodne i optymistyczne. Są bardziej teoretykami niż praktykami. Mają duże poczucie sprawiedliwości.

Praca: Nadchodzi przyjemny rok. To, co wydawało Ci się skomplikowane i zbyt trudne, nagle okaże się proste i bezproblemowe. Musisz natomiast uważać na rutynowe działania, które - jak powszechnie wiadomo - zabijają każdą inicjatywę. Możesz to odczuć na własnej skórze - nagle staniesz przed przeszkodą, z którą nie będziesz mógł zbyt łatwo sobie poradzić. I przekonasz się na własnej skórze po raz nie wiadomo który, że nie można zbytby liczyć najbliższemu otoczeniu. Spróbuj pomilczeć o problemach finansowych, które nie zostały dotychczas wyjaśnione. Niespodziewany zwrot sytuacji, który nastąpi już pod koniec stycznia, wyjaśni Ci bardzo wiele. To będzie bardzo miła niespodzianka.

Uczucia: W 1998 roku rozterki sercowe raczej powinny Cię omijać. Jeśli ktoś Ci się zdecydowanie naprzykrza - przegoń go. To nikt ważny i chyba sam już o tym wiesz. Przecież dobrze zdajesz sobie sprawę z tego, czego chcesz. Jeśli wciąż czekasz na czyjś znak - zdecyduj się sam uczynić pierwszy krok, zaryzykuj. Tym bardziej, że najprawdopodobniej druga strona też czeka. Mogą odczytać piękne wspomnienia, a może nawet będziesz chciał przeżyć małą powtórkę? Kto wie? Nie należy się bać, że coś stracisz. Lepiej zaryzykować, niż niż później żałować, że okazała znów przesła Ci kolo nosa.

Zdrowie: W pierwszych tygodniach Twoja aktywność będzie nieco osłabiona przez niekorzystny wpływ środowiska i zmiany atmosferyczne, które zwykle odczuwasz w bardzo przykry sposób. Może to doprowadzić do ustawicznych bólów głowy, problemów z trawieniem i innych chronicznych dolegliwości. Jeśli jednak należysz do Wagi energicznych i przedsiębiorczych (a na pewno należysz), masz szansę uniknąć wszelkich komplikacji zdrowotnych. Spróbuj nie ulegać również łatwo nastrojom niepokoju - to prowadzi donikąd, a Tobie potrzebna jest pewna stabilizacja.

SKORPION (24.10-22.11)



Należy do znaków żywiołu wodnego. Emocjonalność, wrażliwość, wewnętrzny niepokój to charakterystyczne cechy tego żywiołu. U Skorpiona przejawia się głębokimi, a zarazem skrywanymi uczuciami i rezerwą do świata zewnętrznego.

Urodzeni pod znakiem Skorpiona mają często wyraz twarzy posępny, lecz niezwykle fascynujący. Są bardzo wytrwali, zamknięci i nieufni, dyplomatyczni i przebiegli. Wykazują ogromne dążenie do wolności i niezależnienia się. Pociągają ich wszystko to, co tajemnicze, niezwykle, co pachnie awanturą, przygodą i romantyką. Skorpion należy do najbardziej zawiłych znaków zodiaku. Rodzą się tu ludzie posiadający niezwykle skrajne charaktery. Jeden typ, wyższy, odznacza się niezwykle bystrością umysłu, jest szlachetny i pełen altruizmu. Jest inteligentny, dowcipny, energiczny, zwykle ironiczny. Potrafi być dyskretny. Z natury pesymista, chyba że nagle zobaczy jasno wytknięty przez siebie cel - wtedy staje się natychmiast optymistą, jest aktywny i pełen

werwy. Niższy typ skłonny jest do rzeczy najpodlejszych. Bywa egoistą, brutalnie, potrafi być mściwy i leniwy.

Praca: W roku 1998 wysiłki włożone w pracę zaczną przynosić wyniki. Może to być zastrzyk finansowy, pochwała połączona z awansem albo propozycja intratnej współpracy. Uwaga na luty - w tym miesiącu nie wolno podejmować żadnych pochopnych decyzji ani opierać się na nie sprawdzonych informacjach, bo może to tylko pomieszać Ci zaplanowanie działania. Jeśli będziesz w tym roku przystępował do jakiegoś interesu, postaraj się zebrać bardzo dokładne dane, zarówno o współnikach i ich zamierzeniach, jak i samej spółce. Podpisując dokumenty musisz mieć absolutną pewność o słuszności swych poczynań. Ostrożność musi Ci towarzyszyć na każdym roku w 1998 roku!

Uczucia: Samotne Skorpiony w początkach roku mogą liczyć na przypadkowy flirt, będący w niektórych przypadkach początkiem wielkiego uczucia. Sugeruje się jednak zachowanie ostrożności, jeśli partnerem okaże się również Skorpion. Nowe uczucie, które niby miało być tylko zabawą, może zacząć Cię nazywać pochłaniać. Ale przecież nic nie dzieje się wbrew Twojej woli. Jeśli masz zamiar tracić głowę, to ją trać, ale nie opowiadaj wszystkim dookoła, że to tak niemiłe. Jeśli czekasz na coś niecierpliwie, uczucie to może być powodem Twojego rozczarowania. Również tęsknotę trzeba umieć przeżywać.

Zdrowie: Już w początkach roku musisz uważać na wszelkiego rodzaju przeziębienia i chroniczne choroby. Pojawić się też mogą nagłe osłabienia, stany zniechęcenia i zmęczenia, co może tylko doprowadzić do nerwowych sytuacji i ryzykownych posunięć. Nie jest korzystnie zaczynać rok od takich kłopotów, dlatego bardzo szybko będziesz musiał odnaleźć właściwą formę terapii, a co za tym idzie - indywidualną dietę, a przede wszystkim - właściwą formę wypoczynku. Tylko wtedy dni 1998 roku będą sprzyjać Twojej aktywności zarówno fizycznej jak i psychicznej, których nie może Ci zabraknąć!

STRZELEC (23.11-22.12)



Należy do znaków żywiołu ognistego, co najczęściej wiąże się z ruchem i aktywnością. Strzelca wyróżnia impulsywność, emocjonalność i inicjatywa. U ludzi spod tego znaku strona materialna miesza się z duchową. Spotkać tu można również dwa zasadnicze typy: niższy i wyższy. Niższy, symbolizowany przez zwierzęcą część centaura w postaci konia, oddaje się fanatycznie sportom,

jest entuzjastą wyścigów, hazardu, na których często traci majątek. Pozbawiony skrupułów, impulsywny, skory do życia awanturkowania. Ryzykuje często na krawędzi życia, stawiając wszystko na jedną kartę. Typ wyższy symbolizowany przez ludzką część centaura, jest szlachetnym idealistą, sprawiedliwym i wspaniałomyślnym. Okazuje również zamiłowanie do sportu, ale unika nadludzkiego wysiłku i okrucieństwa. Oczywiście jest dużo pośrednich natur, wahających się pomiędzy dobrą złą stroną wpływów. Strzelec jest otwarty, prostolinijny i szczery. Nie lubi sztuczności, małostkowości i podstępów. Potrafi być życzliwy i szczodry, nie żądając w zamian niczego.

Praca: Wokół szykuje się bardzo dużo pracy i nawet nieco zamieszania. Już w pierwszych dniach stycznia intensywnie odczujesz potrzebę jak najgłębszego zaangażowania się w swe zajęcia. Zastanów się jednak, czy nie działasz ze zbyt impetem, który może zaszkodzić nie tylko Tobie ale i innym pracownikom? Masz, co prawda, nadzieję, że sprawy ułożą się pozytywnie - bardzo dobrze! Ale pamiętaj, że nawet dobra komitwa ze sprzyjającym Ci Lwem nie wyręczy Cię w zadaniach, których realizacji sam się podjąłeś jeszcze w zeszłym roku. Zawsze jednak możesz liczyć na życzliwą mądrość kogoś od siebie starszego, ale to jest wszystko, co zdołasz otrzymać. Reszta będzie zależeć od Ciebie i tylko od Ciebie.

Uczucia: Towarzyszący Ci od kilku tygodni stan dziwnego napięcia może jeszcze potrwać jakiś czas - najprawdopodobniej do połowy lutego. Spróbuj to potraktować jako dobrą szkołę życia. Masz w końcu możliwość zmierzenia się z przeszkodami na Twoją miarę. Zobaczysz, jak wielką spotka Cię satysfakcja, gdy Ci się to uda. Uważaj jednak, bo możesz nie zauważyć kogoś, kto onieśmielony Twoją ekspansją, próbuje się do Ciebie zbliżyć, sądzi jednak, że nie ma żadnych szans. A przecież wcale tak nie jest. To Ty musisz mu dać szansę, wyciągnąć pomocną dłoń. W towarzyszącej Ci radości życia i wspaniałej energii, nie przepagasz szansy na wyjątkową przyjaźń, którą rokują miesiące 1998 roku!

Zdrowie: W tym roku mogą dać znać o sobie chroniczne bóle, szczególnie, jeśli przeżyłeś kiedyś złamanie,

chorujesz na reumatyzm lub masz problemy ze stawami. Mogą się również pojawić bóle zębów, które natychmiast trzeba będzie leczyć u stomatologa. Nie możesz pozwolić, aby problemy zdrowotne zdominowały Twoje życie, tym bardziej, że stać Cię przecież na więcej, niż na narzekanie i rozglądanie się za pielęgniarką. Musisz wsiąść się w garść, w przeciwnym razie możesz spędzić rok przy akompaniamencie ciągłych narzekań zdrowotnych.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Koziorożce należą do znaków żywiołu ziemskiego. Wykazują one dużą świadomość własnej wartości i siły. Cechuje je dalekowzroczność, konsekwencja i determinacja w działaniu. Ludzie spod tego znaku są szalenie ambitni. Odnoszą się oni ogromną pracowitością, cierpliwością i wytrwałością. Osiągają też zwykle to, do czego dążą, choć p wielu niepowodzeniach. Zawsze posuwają się naprzód. W ten sposób budują swój autorytet. Uparcie dążą do uzyskania tego, czego pragną. Wydają się innym ludziom być osobami o usposobieniu zimnym, przezornym i ostrożnym. Troszczą się bardzo o dobra materialne, o zdobycie sławy, o wszystko co na tej ziemi można osiągnąć. Są często wybierani do zajmowania stanowisk kierowniczych. Najlepiej nadają się do karier naukowych, duchownych, politycznych. Koziorożce są największymi realistami z całego znaku, biorącymi na serio i poważnie wszystkie sprawy. Pod tym znakiem rodzą się ludzie praktyczni, taktowni, skromni i oszczędni. Jako złe cechy można u nich znaleźć największych chciwców, egoistów, wiecznie niezadowolonych, zręczących ludzi twardego i bezwzględного serca.

Praca: Już w styczniu musisz wykazać wyraźne zdecydowanie. Nawet jeśli wyobrazasz sobie, że możesz nie dać rady z postawieniem czegośkolwiek na ostrzu noża, musisz zachowywać się tak, jakbyś w swoim życiu nic innego nie robił. Zobaczysz, jak szybko uda Ci się osiągnąć zamierzony cel, co będzie procentować także w następnych miesiącach tego roku. Będziesz miał wrażenie, że wokół Ciebie pojawili się tylko sami życzliwi ludzie. Łatwo możesz to sprawdzić, a wyniki najprawdopodobniej bardzo sympatycznie Cię zaskoczą. Tą dobrą atmosferę w swojej pracy spróbuj wykorzystać na naprawienie stosunków z osobą, która wydawała się być wrogiem do Ciebie zastawioną jeszcze w roku ubiegłym.

Uczucia: Rok 1998 wróży Twemu znakowi miłosne uniesienia. Przed Koziorożcami wiele romansów. Nagle okaże się, że wszyscy będą Tobie okazywać życzliwość, nawet jeśli niedawno dotykała Cię ich jawna niechęć. Uważaj tylko, aby nie przewróciło Ci się w głowie. Pierwsze zauroczenia szybko mijają, a na głębsze uczucia trzeba sobie zasłużyć i zapracować. Jeśli żyjesz bardzo intensywnie, uważaj, żeby nie stało Ci się wszystko jedno, czego doświadczasz, bo możesz zatracić różniący porażkę od zwycięstwa smak. W drugiej połowie roku może dojść do spotkania z dawną sympatią - "stara miłość nie rdzewieje", ale co na to Twój obecny partner? Czy warto ryzykować utratę zaufania dla sprawy bardzo niejasnej i niepewnej?

Zdrowie: Wystrzegaj się zbytich wzmruszeń i niepotrzebnych emocji, nagłego wpadania w stan euforii tylko po to, aby za chwilę doświadczyć depresji. Jeśli nie znajdujesz w sobie wystarczającego zastrzyku siły, aby osiągnąć stan wewnętrznej harmonii, zwróć się o pomoc do specjalisty lub poszukaj wśród bliskich znajomych kogoś o stabilnym charakterze. Z pewnością dobrze Ci zrobi kilka chwil bytowania z taką osobą. Zrób to możliwie szybko, bo inaczej zaczniesz się bardzo źle czuć.

WODNIK (21.01-20.02)



Wodnik należy do znaków żywiołu powietrznego. Ich najmocniejszą stroną jest rozum, intelekt, zdolność abstrakcyjnego myślenia i inwencja. Zdaniem astrologów ludzie spod tego znaku są najtrudniejsi do określenia, gdyż spotyka się tu największą rozmaitość cech charakteru. To urodzeni intelektualiści. Cechuje ich przy tym wahanie pomiędzy wuchowym

optymizmem a przynębiającym, pesymizmem. Reprezentują typ idealisty, filantropa i humanisty. Często pod wpływem szlachetnych odruchów serca przyjmują na siebie zobowiązania, którym nie są w stanie sprostać. Są uprzejmi, towarzyscy, dość odważni, ambitni, lubią i cenią sobie harmonię. W chwilach przynębnienia szukają jednak samotności i zaniedbują wówczas korzystne okoliczności. Silniej niż u innych ludzi przejawia się w nich intuicja. Są

bardzo uduchowieni i romantyczni. Niestety, często dręczą się złymi myślami i ulegają objawom melancholii. Otwarcie są na postęp. Są to ludzie wielostronni, charakteryzują się umysłem wynalazcy, odkrywcy.

Praca: W Twojej pracy już z początkiem roku może nastąpić zwrot. Zdecydowanie na lepsze, choć przybędzie wiele pilnych i denerwujących obowiązków, co wiąże się z trudnym wysiłkiem i zaangażowaniem. Będzie to nieuniknione w takiej sytuacji. Nie wpłynie to również zbyt korzystnie na Twoją kondycję psychiczną. Rysują się jednak dobre perspektywy finansowe, choć wciąż będziesz miał wiele spraw do załatwienia. Musisz się jednak uzbroić w cierpliwość, ponieważ wspomniane większe pieniądze pojawią się nieco później niż się tego spodziewasz.

Uczucia: Niestety, w pierwszych tygodniach roku wiele dotyczących Cię spraw może się wymknąć z Twoich rąk. Znajdziesz się pod wpływem rozterek i wahań. Twoje uczucia i romanse mogą zostać przysyonięte poważnymi rozmowami o przyszłości i jej planowaniem. Masz ochotę na miłość szaloną a szykuje Ci się chyba przegrana. Masz za mało energii a sprawy Cię dotyczące wydają się być niebezpiecznie lekkie, niewarte starań. Nie obarczaj się jednak zbyt winą. Rozpaczliwa potrzeba szczęścia burzy Twój wewnętrzny spokój. Musisz o tym zapomnieć, a czas będzie Twoim najlepszym lekarzem.

Zdrowie: Jeśli tylko optymistycznie zapatrujesz się na swe życie, to jest to najlepsza, najpewniejsza gwarancja stałego zdrowia, zarówno psychicznego jak i fizycznego. Odsuwasz od siebie jak najdalej wszelkie stany depresyjne, na które jesteś od czasu do czasu podatny, o czym sam doskonale wiesz. Uważaj tylko na drobne zranienia, które mogą się pojawić podczas uprawiania sportu. Jeśli cierpisz na przepuklinę, da ona znać o sobie w pierwszych tygodniach roku.

RYBY (21.02-20.03)



Ryby należą do znaków żywiołu wodnego, odznaczają się niezwykłą podatnością na impulsy z zewnątrz. Charakteryzuje je zmienność nastrojów, uczuciowość i wrażliwość. Urodzeni w tym znaku silnie reagują na myśli i odczucia innych osób. Są miękkiego i dobrego serca,

uczynni, uprzejmi i gościnni. Chętnie i często troszczą się o los innych, choć lubią spokój i wygodę. Życie upływa im wśród ciągłych wahań, zahamowań i rozczarowań. Wielu jest wśród nich marzycieli, osób nadwrażliwych, sentymentalnych i egzaltowanych. Są entuzjastycznie nastawieni do swoich ideałów, dla których są gotowi do wielkich wyrzeczeń. Przez życie Ryby idą w sposób niezdecydowany. Ich zasadniczą cechą jest dwiistość natury. Odznaczają się łagodnością, dobrocią, zgodnością i ustepliwością - nikt jednak nie przekona Ryb, że się mylą, że postępują źle lub nierozsądnie. Ich mocną stroną jest intuicja. Olbrzymia subtelność i czułość pozwala Rybom wychwycić i kojarzyć ze sobą fakty, zdarzenia i zjawiska tam, gdzie przeciętny człowiek nie odczuwa i nie dostrzega niczego. Często daje to wyraz w artystycznej twórczości.

Praca: W nowy rok wejdiesz z dużym zastrzykiem energii i siły przebiecia, co oczywiście spowoduje wiele zmian na niwie zawodowej. W wir pracy będziesz się rzucać bez opamiętania, a każde nowe zadanie będzie przed Tobą przyjmowane z wdzięcznością. Szczególnie Ryby zaangażowanie w pracę twórczą mogą liczyć w tym roku na wiele powodzenia, w tym także sukcesy. Wszystko jednak, co wymaga sporego wysiłku, odpowiedzialności i żmudnej, drobiazgowej pracy, będzie bardzo ostro wpływało na sposób postępowania Ryb. Ci, którzy nie będą w stanie sprostać tym wymaganiom, będą musieli liczyć się ze stratami. Finanse, które pojawią się w 1998 roku, będą najczęściej pochodzić z poprzednich miesięcy.

Uczucia: W 1998 roku wiele Ryb, zwłaszcza młodych, będzie się spalało w poszukiwaniu romantycznych uniesień. Szczególnie wpłynąć może na te działania wizja nowego roku, a co za tym idzie - nowych przyjaźni, znajomości, miłości. Nie możesz jednak oczekiwać, zbyt wiele. Nie wszystko będzie w stanie się urzeczywistnić. Na realizację zamierzeń mogą mieć znaczący wpływ nastroje lęklności i bierności, które będą hamować realizację dążeń i zamiarów. Potem oczywiście będziesz żałował swoich decyzji, a przede wszystkim bierności i bezkrytycznego ulegania środowisku. Czy naprawdę warto przekładać stare przyjaźnie nad nowe, niepewne uczucia?

Zdrowie: Jeśli tylko pojawiają się jakieś problemy, będzie to znak, że przede wszystkim musisz zwrócić baczniejszą uwagę na przemianę materii. Ryby mające dobry apetyt i lubiące nieźle jeść, powinny uważać na niestrawność. Inaczej czeka Twoich bliskich rok kaprysów, narzekań i kłopotów. Będziesz miał pretensje do całego świata, oczywiście z ominięciem własnej osoby. Spróbuj zadbać o odpowiednią dietę, co z pewnością przysporzy Ci wiele radości i zdrowia!

DLA KOGO MAŁA CZARNA ?

W małej filiżance, nigdy w szklance, wonna, ożywcza w dziesiątkach odmian, mała czarna. Napój intelektualistów i artystów. Mówi się, że gdyby nie kawa, Balzac, który popijał ją od rana do wieczora i od wieczora do rana, nie napisałby połowy swoich książek. Kawą podtrzymywali swoje siły pątnicy wędrujący do Mekki, kawę zabrali ze sobą do Nowego Świata emigranci płynący z Anglii.

WYMYŚŁ SZATANA?

Entuzjastów kawy od dawien dawna gasili jej przeciwnicy. Nazywali ją trucizną, wymysłem szatana, oskarżali o siedem grzechów - miała rzekomo powodować "zającą wargę", podagrę, choroby żołądka i szkodzić płodowi. Batalia trwa do dzisiaj. Na szczęścia argumenty za i przeciw są bardziej rzeczowe i oparte na badaniach.

Kawa, a chodzi o przede wszystkim zawartą w niej kofeinę, jest jednak do dziś dnia używką nie do końca rozszyfrowaną przez lekarzy, przez innych traktowaną jest z wielką ostrożnością. Wynika to między innymi z tego, że określenia "dużo" i "mało" są tu bardzo względne. Filiżanka kawy może bowiem zawierać tylko 30, ale także i 180 mg kofeiny. Dla Włocha naprawdę dużo to ponad dziesięć filiżanek, ale w tych filiżankach jest dużo mniej kofeiny niż w dziesięciu, które ewentualnie wypiłby Szwed. Tak czy inaczej obalono w ostatnich latach wiele mitów o szkodliwości kawy. Jak się bowiem okazuje, jest o wiele mniej niebezpieczna dla zdrowia, niż sądzono jeszcze dwadzieścia lat temu, co nie oznacza, że można ją pić bez umiaru.

POŻYTKI I SZKODY

Kawa odpędza senność (też nie zawsze i nie u każdego), dodaje energii, poprawia nastrój, sprawia, że jasniej się myśli. Dlatego tak chętnie sięgamy po małą czarną rano, gdy trudno się obudzić, podczas nudnej konferencji i wtedy, gdy trzeba się jeszcze wieczorem poczyć, a do głowy nic już nie wchodzi. Działa bardzo szybko. Efekt widoczny jest już po kilkunastu minutach. Kawa jednak nie tylko ożywia. Jej działanie jest bardzo różnorodne. Rozszerza jedno naczynia krwionośne, kurczy inne. Ułatwia oddychanie, przyspiesza metabolizm, zwiększa wydzielanie soków żołądkowych a także moczu. W związku z tym zakładano, że jest niepożądana przy chorobach wieńcowej, że podnosi poziom cholesterolu, tego ziego oczywiście, że sprzyja rozwojowi raka. Ciężkie to oskarżenie.

JAK JEST NAPRAWDĘ?

Kto powinien rzeczywiście kawy unikać, kto ograniczyć ją do jednej filiżanki? Oto co mówi na ten temat coraz bogatsza w doświadczenia medycyna.

A więc stanowczo w ogóle nie powinny pić kawy osoby z zespołem jelita nadwrażliwego (biegunki i zaparcia na zmianę). Bardzo nie wskazana jest dla wszystkich, którzy mają kłopoty z pęcherzykiem żółciowym (pita w ilości kilku filiżanek może doprowadzić do kolków). Uważa się też powszechnie, że powinni jej unikać wrzodowcy, chociaż jak się okazuje nie wszystkim szkodzi.

Dlaczego? Nie wiadomo. Na zdrowy rozum powinny jej unikać osoby z arytmią serca. Nie wskazana jest również dla pań po czterdziestce, ponieważ przyczynia się do powstawania osteoporozy - jeżeli piją powinny się ratować przynajmniej jedną, dwie szklankami mleka, żeby uzupełnić

utracony wapń i magnez.

Nie znaleziono natomiast związków między piciem, a niepieniem kawy przy miażdżycy, chorobie wieńcowej ani kłopotach z cholesterolem. A mit, że nie wolno - jest bardzo utrwalony.

MAGIERZYŃSTWO I KAWA

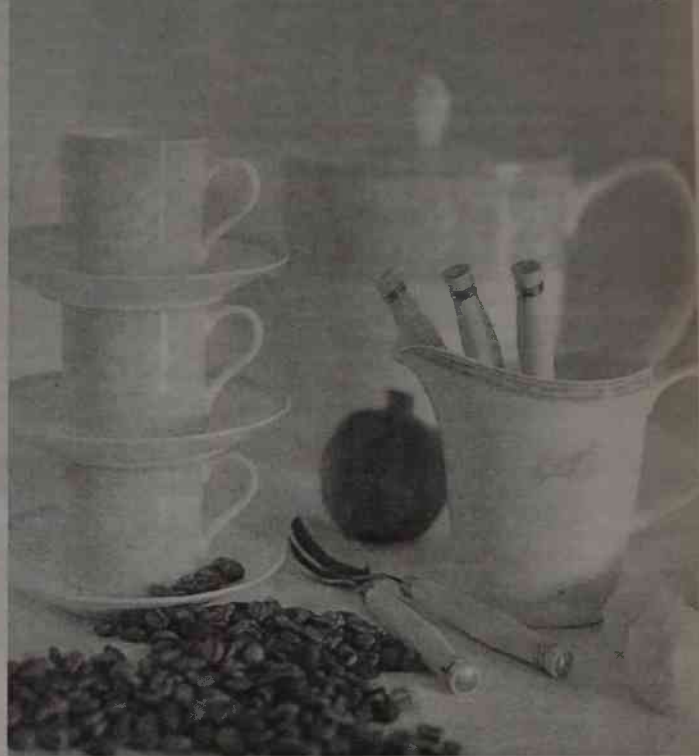
Dziewczyny mogą pić kawę spokojnie, aż do chwili, gdy chcą zająć w ciążę. Z przeprowadzonych badań wynika, że więcej niż jedna filiżanka dziennie zdecydowanie obniża szansę na zostanie matką. Jeżeli komuś na tym zależy nie będzie to chyba wielkie wyrzeczenie. W czasie ciąży jest lepiej ograniczyć picie kawy, szczególnie w ostatnim trymestrze. Wiadomo bowiem, że namiętne kawiarki rodzą dzieci o mniejszej wadze. Niechże nie wypijają więcej niż jedną filiżankę. Podobnie w czasie karmienia. Kawiarki straszy się rakiem. I ten mit jest coraz bardziej przekonująco obalany. Co więcej, niektórzy badacze podejrzewają, że kawa może zapobiegać powstawaniu nowotworów. Mechanizm ten nie został dokładnie zbadany, ale prawdopodobnie dzieje się tak dzięki temu, że kawa zwiększa zdolności obronne organizmu, a kontaktując się bezpośrednio z zagrożoną tkanką, chroni ją.

LEGENDA MÓWI

że niezwykle właściwości kawy odkrył etiopski pasterz, a raczej jego koza, która żując owoce jakiegoś krzaka nabierała sily, a on poszedł jej śladem. Mocno to wątpliwe, bo kawowe ziarna trzeba poddać obróbce, czyli paleniu - spróbujcie wypić napój z niepalonej kawy... Może pasterz przypalił ją na ognisku? Tak czy siak od sposobu palenia kawy zależy jej smak. Dwa najczęściej wykorzystywane gatunki kawy to robusta - mocna, ciemna, oraz lżejsza - arabica.

Wiele jest też sposobów parzenia kawy i między innymi od tego właśnie zależy nie tylko jej smak, ale i ewentualna szkodliwość. W północnej Europie parzy się kawę długo, bez filtrowania, a jest to sposób z punktu widzenia zdrowia najgorszy, ponieważ ilość nie do brzo cholesterolu rośnie. Zalewanie kawy wrzątkiem czekanie, żeby "naciągnęła". Też nie wychodzi na zdrowie. Najbardziej polecana jest kawa z ekspresu.

Wszystkie zastrzeżenia pod adresem kawy dotyczą zarówno malej czarnej, jak i kawy ze śmietanką czy mleczkiem, słodzonej i nie słodzonej, ziarnistej mielonej i rozpuszczalnej, także słynnego włoskiego Cappuccino. Warto też pamiętać, że kawa może jak alkohol powodować uzależnienie. Dotyczy to osób, które piją dużo i systematycznie. Jeżeli nagle odstawia codzienne małe czarne, czują się fatalnie, mają bóle głowy, trudno się im skoncentrować, byle co wprawia ich w złość. Taki stan mija jednak na ogół po kilkunastu dniach.



KAWA PO GRECKU

Kawa to jeden z elementów codziennego życia w Grecji. Jest to tradycja i pewien styl. Od dawien dawna bardzo typowym męskim obyczajem jest przesiadywanie w kawiarni przy filiżance kawy i rozprawianie z kolegami o polityce. Ze względu na to, że obecnie ludzie żyją "szybciej", zwyczaj ten powoli zamiera. Jednocześnie w wielu miejscach Grecji codzienna filiżanka kawy jest ważnym rytuałem, zwłaszcza parzona dla ludzi starszych.

Kawa po grecku jest parzona w niewielkich rondelkach z rączką specjalnie przeznaczonych do tego celu. Kiedyś owe naczynia były miedziane, dzisiaj coraz częściej są produkowane z aluminium. Do sporządzania kawy po grecku używa się coraz częściej używa się kawy bardzo drobno mielonej (jak mąka). Po zaparzeniu rozlewa się aromatyczny napój do małych filiżanek. Podając kawę nie można zapominać o szklance zimnej wody, która zawsze jej towarzyszy. A więc... nadeszła chwila, kiedy możemy podelektować się wyśmienitym smakiem i aromatem zaparzonej przez nas kawy!

KAWA SŁABA

Wlać do rondelka małą filiżankę wody i lekko podgrzać. Wsypać cukier i kawę. Zamieszać. Ponownie zamieszać, gdy kawa zacznie się "podnosić". Chwilę gotować, by zlikwidować pianę. Zestawić z ognia, zamieszać i wlać "z góry" do filiżanki.

KAWA MOCNA

Wlać do rondelka małą filiżankę wody i lekko podgrzać. Wsypać cukier i kawę. Zamieszać. Gdy kawa zacznie się "podnosić", zdjąć z ognia (nie gotować) i wlać do filiżanki, trzymając nisko rondelkę, by pozostawić pianę.

Rodzaje kawy parzonej po grecku. Proporcje w każdym przepisie podane są na małą filiżankę wody (około 50 ml.) W większym rondelku można przygotować jednocześnie 2 lub 4 kawy.

Rodzaj kawy	słaba (elafris kafes)	mocna (waris kafes)
bez cukru (skieto)	1/2 łyżeczki kawy	1 łyżeczka kawy
gorzka (pikro)	1 łyżeczka kawy 1/4 łyżeczki cukru	1 1/2 łyżeczki kawy 1/4 łyżeczki cukru
średnio słodka kawy (metrio)	1 łyżeczka kawy	1 1/2 łyżeczki 1 łyżeczka cukru
słodka (gliko)	1 łyżeczka kawy	2 łyżeczki kawy 2 łyżeczki cukru

CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 25 GRUDNIA 1997 ROKU

W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE NASTĘPUJĄCE DZIECI: Karolina - Patrycja Gawryś, Adrian - Miłosz Pocheć, Angielika - Agnieszka Piskorz, Marcel - Karol Górzyński, Dawid Olszewski, Marta Rudalewicz, Kamil - Jan Ziębiński,

Ireneusz - Franciszek Andres,
Michał - Kazimierz Hopulele,
Justyna - Afrodyta Tworek,
Rainer - Dawid Gąbka, Anna - Iwona Kujda, Jorgos - Adrian Sichlimiris, Łukasz Gąsienica,
Natalia - Maria Grinberg,
Grzegorz - Wojciech Ziomek,
Krystian - Mieczysław Pryga,
Magdalena - Kornelia Flak,
Kamil - Aris Kulczyński,
Aleksandra - Anna Malik,
Weronika - Athina Szymańska



ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH



DNIA 26 GRUDNIA 1997 ROKU
ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Sylwia Mądra - Janusz Mateuszek,
Anna Makowska - Zbigniew Kmiecic

usługi video
Art photography
wesela chrzty **STUDIO NIKOS**
inne uroczystości **TERESA**
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 27 43 80, 094 30 20 66

DNIA 26 GRUDNIA 1997 ROKU ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI: Małgorzata Dzik - Stanisław Konopacki, Sabina Wątroba - Wojciech Miłoś, Wioletta Maziarska - Paweł Ślęzyk



Dzieci Szkoły Polskiej w Atenach z kolędą do ministra Rejestracja cudzoziemców: czas - start!

W ostatni dzień roku 1997 wybierają się do ministra pracy i ubezpieczeń społecznych pana Miltiadisa Papajannu polskie dzieci z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Atenach. Razem z nimi są koleśkowie będą ich rówieśnicy innych narodowości spośród młodzieży cudzoziemskich wspólnot mieszkających w Grecji. Będzie to równocześnie ostatnie spotkanie przed rozpoczęciem procesu legalizacji cudzoziemców, który wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1998r. Będzie to pierwszy dzień, począwszy od którego do końca maja 98r. cudzoziemcy mogą się rejestrować w biurach O.A.E.D.

Po zgłoszeniu się do najbliższego miejsca naszego zamieszkania biura O.A.E.D. wraz z dokumentem potwierdzającym naszą tożsamość (najlepiej ważnym paszportem) i posiadanymi już spośród wymaganych dla otrzymania Zielonej Karty dokumentów, sześcioma zdjęciami formatu paszportowego, wypełnimy przy pomocy tamtejszych pracowników podanie i oświadczenie o prawdziwości zeznania i dostaniemy zaświadczenie o dokonaniu rejestracji.

Potem stopniowo w miarę uzyskiwania z odpowiednich urzędów, przed końcem maja, doniesiemy: książeczkę ubezpieczeniową, lub zaświadczenie, że złożyliśmy o nią podanie, odpis umowy o pracę, odpowiednie świadectwo zdrowia wydane przez szpital państwowy, dokumenty poświadczające, jak długo jesteśmy w Grecji (rachunki, ubezpieczenia, inne), zaświadczenie o niekaralności typu A i zaświadczenie o niezarejestrowaniu w katalogu niepożądanych cudzoziemców - w dwa tygodnie po złożeniu ww. dokumentów wydana nam będzie Biała Karta ważna do końca roku 1998.

Kartę Zieloną będziemy używać na podstawie przedłożenia przed końcem maja 1998 dokumentów wymaganych do otrzymania Białej Karty oraz przedłożenia dokumentów potwierdzonych przez urząd podatkowy, zaświadczenia, że osiągnęliśmy dochody niewykwalifikowanego robotnika odpowiadające co najmniej czterdziestu dniom roboczym od 1.01.1998 do złożenia dokumentów, lub jeśli mamy więcej pracodawców - przedstawimy analogicznej wartości znaczki ubezpieczeniowe.

Z Zieloną Kartą możemy wyjeżdżać z Grecji na okres do dwóch miesięcy (Z Białą - nie.)

Właściciele Białych i Zielonych Kart mogą przebywać w Grecji z rodziną: nieletnimi dziećmi, małżonkami i rodzicami, którzy są na ich utrzymaniu.

Informacji (bezpłatnych) w sprawie procedury legalizacji i uzyskiwania "Białych" i "Zielonych Kart" będą udzielać członkowie związku "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji" w Atenach przy ul. Politechniki 3a w sobotę 10 grudnia 1998 w godzinach 17.00 - 20.00 oraz w niedzielę 11 grudnia w godzinach 12.00-17.00.

5 stycznia - to okazja do złożenia życzeń Jurkowi, wspaniałemu DJ-owi z disco klubu Akropol, który w tym dniu obchodzi swoje urodziny. Gorące z głębi serca płynące życzenia: szczęścia, zdrowia, pomyślności składają

Przyjaciele



Życzenia Szczęśliwego Nowego Roku w Jedności i Współpracy Wzajemnej

składają Wszystkim Czytelnikom "Kuriera Ateńskiego" Związek "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji"

Z okazji 18-tych Urodzin dla Ani Parezyk od Bodzia Wszystkiego Najlepszego!



Kochanemu Andrzejowi, w Nowym 1988 roku, samych dni pełnych radości i szybkiego powrotu do zdrowia

Życzą Wierni Przyjaciele!

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 53

Święta, święta i po... świętach. Czas wrócić do pracy, nauki, do codziennych obowiązków. A więc dzisiaj przejdźmy do zastosowania słówek:

SOMETHING (samting) - coś
ANYTHING (enyting) - coś
SOMEBODY (sambody) - ktoś
NOBODY (noubady) - nikt
SOMEWHERE (samler) - gdzieś
EVERYWHERE (ewryler) - wszędzie

MARY: DOCTOR, I THINK THERE'S SOMETHING IN MY EYE. EVERYTHING LOOKS FUNNY.

(dakta, aj tink derys samting in maj aj; ewryting luks fany) Doktorze, myślę, że jest coś w moim oku. Wszystko wygląda wesoło.

DOCTOR: LET ME HAVE A LOOK... I CAN'T SEE ANYTHING.. NO, I'M SURE THERE'S NOTHING THERE.

(let mi hew e luk... aj kant si enyting; nou ajm szur derys nating der) Pozwól mi spojrzeć.. nie nic nie widzę. Nie, jestem pewien, nic tam nie ma.

ale... lekarz był przystojny.

I dialog drugi:

TOM: THERE'S SOMEBODY IN THE OTHER OFFICE!

(derys sambody in de ader ofis)

Ktoś jest w sąsiednim biurze!

JOHN: I DIDN'T HEAR ANYBODY.

(aj didynt hir enybady)

Nie słyszałem nikogo.

TOM: WELL, JUST HAVE A LOOK..

(let, dzast hew e luk)

Dobrze...zajrzyj tylko...

JOHN: NO, THERE'S NOBODY THERE. EVERYBODY'S GONE HOME.

(nou, derys noubady der; ewrybody's gon houn) Nie, nikogo tam nie ma; wszyscy poszli do domu.

I jeszcze jedna sytuacja

MARY: WHAT ARE YOU LOOKING FOR?

(lot ar ju lukiug for)

Czego szukasz?

JOHN: MY PEN. IT'S SOMEWHERE IN THIS ROOM!

(maj pen; its samler in dys rum)

Moje pióro. Jest gdzieś w tym pokoju.

MARY: WHERE HAVE YOU LOOKED?

(ler hew ju lukd)

Gdzie patrzyłeś?

JOHN: I'VE LOOKED EVERYWHERE... AND I CAN'T FIND IT ANYWHERE

(ajw lukd ewryler and aj kant fajnd it enyler)

Szukałem wszędzie i nie mogę nigdzie znaleźć

Mozemy również zapytać

- IS THERE ANYTHING IN THE FRIDGE? I'M HUNGRY.

(is der enyting in de frydz; ajm hangry)

Czy jest coś w lodówce?

Jestem głodny.

- YES, THERE IS SOMETHING.

(jes, der is samting)

Tak, jest coś.

- IS THERE ANYBODY IN THIS ROOM?

(is der enybady in dys rum)

Czy jest ktoś w tym pokoju?

- YES, THERE IS.

(jes, der is)

Tak, jest.

- THERE IS SOMETHING IN MY SOUP.

(deris samting in maj sup)

Coś jest w mojej zupie

- NO, THERE ISN'T ANYTHING IN YOUR SOUP.

(nou, der izynt enyting in jor sup)

Nie, nic nie ma w twojej zupie

- IS THERE ANYWHERE HERE A BUS STOP?

(is der enyler hje a bas stop)

Czy gdzieś tutaj jest przystanek autobusowy?

YES, THERE IS, AROUND THE CORNER.

(jes, der is eraund de kornier)

Tak, jest za rogiem.

Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek
Lektor języka angielskiego

VOCABULARY

TO THINK (tu tink) - myśleć

EYE (aj) - oko

LET ME (let mi) - pozwól mi

FUNNY (fany) - wesoło

HAVE A LOOK (hew e luk) - spojrzeć

TO BE SURE (tu bi szur) - być pewnym

LOOKING FOR (lukiug for) - szukać

FRIDGE (fridż) - lodówka

I'M HUNGRY (ajm hangry) - jestem głodny

SOUP (sup) - zupa

AROUND (eraund) - wokół, za

informator KA

FLASZ HARILAOU TRIKOUP 88,1lp
3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MÓWIMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn w Atenach i poza Atenami, na wyspach

dla kobiet Dochodzące i z mieszkaniem, HOTEL, RESTAURACJE, KAFETERIE	OPLATA za biuro po PODJEĆCIU PRACY	dla mężczyzn malarze, plytkarze, tylnkarze, marmurarze.
--	---	---

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
prace dla kobiet i mężczyzn
"ERMIS" Syntagma, ul. VOKURESTYU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie

Języki obce
"Logos"
oddziały dla polskich uczniów
dorośli i osób zaawansowanych
od 5000 do 12000 drachm miesięcznie
Adres! Ateny, Acharnon 43
tel. 2015588 - 2514100-
8233694 9 00-13.00, 16.00-20.00

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
KUPON
SPECJALNA
z DOSTAWĄ DOMU
tylko 2700
OFERTA
Aharnon 43
blisko
Kościola Polskiego
i szkoły.
8811163
8253467

damsko meskie
Przyjerstwo
czynne codziennie od 16.00 do 21.00
tel. 8250583
ul. KODRIGTONOS 63 (róg Aharnon 116)
Zapraszamy -

USŁUGI TRANSPORTOWE
- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko
ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA
ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

"LEKARZE BEZ GRANIC" bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiou 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupoleos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969

Potrzebna kobieta (do lat 40) ze znajomością j. polskiego, greckiego i rosyjskiego do pracy w biurze; wynagrodzenie - 140.000 miesięcznie tel. 52.31.355 po 20.00; 094/38 88 32

Poszukuję dniówek tel. 86.23.097 Tina

Potrzebna pani (ok. lat 50) do pracy na mieszkaniu (opieka nad sprawną kobietą) tel. 96.42.689 po południu

Do wynajęcia pokój w mieszkaniu 2-pokojowym w centrum tel. 64.26.598 w godz. 19-21

Dwie kobiety poszukują pracy (praca na mieszkaniu i opieka nad domem i starszą osobą) tel. 51.32.884

Bardzo doświadczonego szuka pracy jako malarz, tynkarz, płytkarz (bez znajomości j. greckiego ale znający j. niemiecki) tel. 20.27.387 Józek

Szukam pokoju do wynajęcia tel. 093/77.17.14

Oddam w dobre ręce ślicznego, zdrowego (szczepionego), kochającego dzieci, 3-miesięcznego szczeniaka tel. 21.13.794 po grecku

Potrzebne wykwalifikowane nauczycielki języka angielskiego, niemieckiego i

francuskiego tel. 20.15.588 w godz. 18-20

MEDIUM - Jeśli masz kłopoty i chcesz się dowiedzieć jaka będzie Twoja przyszłość? ZADZWON! tel. 98.29.038; 094/41 30 03 w godz. 14.00-18.00

Czyszczenie twarzy - okazjna cena - tylko 2500 drachm Gabinet Kosmetyczny Dream Nails tel. 20.15.588; 65.16.574 ZAPRASZAMY!

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 76.23.009 wysoka jakość, przewóz do ślubów, chrztów

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Dyskoteka Polska DISCO CLUB AKROPOL ul. LIOSION 49 tel. 82.54.717 zaprasza codziennie od 20.00; do kawiarni - codziennie od 15. Wynajmujemy salę na wesela, chrzciny, imprezy okolicznościowe - cena wynajmu 3000 drachm od osoby tel. 82.54.714

PONADTO zapraszamy wszystkich chętnych do DISCO CLUB AKROPOL przy ul. Liosion 49 oraz przy ul. Karolou 8 na świąteczne party oraz Bał Sylwestrowy. Rezerwacja miejsc: DISCO AKROPOL ul. Karolou 8 tel. 52.45.704 i ul. Liosion 49 tel. 82.54.714. Wstęp wyłącznie z wykupionym biletem. Ceny biletów - 3000 drachm od osoby (jeden drink); 8000 drachm (konsumpcja, butelka wódki na cztery osoby, jeden szampan na każdy stół)

ZAPRASZAMY - ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Usługi transportowe, przeprowadzki, przewozy na lotnisko, organizacja przyjęć ślubnych i imprez okolicznościowych. tel. 85 60 872.

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Euklipton) 154-52 Paleo Psychiko; tel. 6778260; fax. 6718394;

UBEZPIECZENIA "INTERAMERICAN"

Tylko z Waszym paszportem oferujemy:
- ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twoich bliskich
- programy ubezpieczeniowe leczenia szpitalnego
- programy emerytalne
- ubezpieczenia samochodów
- ubezpieczenia od wypadków drogowych
- programy inwestycyjne.

Szersze informacje: Pani Jeorgija Arwantinu tel. biuro: 6533453 - 6540596 tel. kom: 094 749537 - tel. dom. 9510865

Biuro Pośrednictwa Pracy

A.B.C.

Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
Tel. 5231048, 5231994, 5230566
MOWIMY PO POLSKU - Proszę Elżbietę

NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy pracę:
z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafełkach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.

Medium

Jeśli masz kłopoty i chcesz dowiedzieć się jaka będzie Twoja przyszłość? ZADZWON!
odpowie Ci medium.
tel. 98 29 038
w godz. 14.00-17.00
tel. kom. 094413003



informator KA

Anteny satelitarne z podstawą + 15 m kabla + montaż NIEWIDOKOWO
SPECJALNA OFERTA
85 cm - LNB-0,7 TB UNIVERSAL = 49 000 drs
120 CM-LNB-0,7 TB UNIVERSAL = 55 000 drs
ul. MEGALU ALEKSANDRU 28
MECHANIZM NASTAWCZY NA 10 SATELIT-38 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY NA 4 SATELITY = 15 000 DRS
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

SERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA telewizorów kolorowych kamer video MONTAŻ anten CD HiFi SATELITARNYCH Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

WYPOŻYCZALNIA MASZYN
do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN DO KLIENTA Promocyjne ceny!
tel. 52 51 781 p. Gwidon
tel. 52 50 210 p. Piotr
tel. kom. 093 851031

DEWOCJONALIA
Upominki - Pamiątki
Do sprzedania szatki do chrztu
Zaproszenia na chrzty - wesela
Sprzedajemy BIBLIE STARY I NOWY TESTAMENT
tel. 094 246 506 - Maryla

FILMOWANIE
oraz PRZEWÓZY DO ŚLUBÓW CHRZTÓW i na lotnisko
tel. 094 271047 Grzegorz

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI
POLECAMY: WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY WEDLINIARSKIE I SPOŻYWCZE.
Pozzetyk maziowski, przyprawy do zup, kasze gryczane, powidła, napoje herbariane, galaretki, zupy ekspresowe, ogórki, salatkę warzywną, polskie soki naturalne, budynie, kisiele, ocet, pieczarki, cwikle z chrzanem, chrzani kremowy, kapusie, kuszona, muszterda, paszety z drobiu.
Przedszkole Polskie
Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armadiju 8, 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

PARYS
FUTRA NORKI BŁAMY
Sklep Eksportowy
ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI
Przekazujemy korespondencję i Prezenty
1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou (obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlębusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/fax (0048 22) 75 65 258 - tel. kom. 090 20 27 78

SERVIS POLSKI
FELTA ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH RZECZY ELEKTRYCZNYCH

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
montaż telegazety
naprawa TV, CD, VIDEO
tel. 88 21 316 - Darek

PRZEDSZKOLE POLSKIE
O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharnon)
tel. 093 77 50 55
Zaprasza chętnie dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SOLIDNIE NAPRAWIAM
LODÓWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ
tel. 425 1095 43 11 967 ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

SOLIDNIE NAPRAWIAM
LODÓWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ
tel. 425 1095 43 11 967 ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

fryzjerstwo
damsko prosimy dzwonić
męskie tel: 82 17 845
BASIA
Wszystkie usługi w zakresie fryzjerstwa

Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonwane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Baleiaz
Tel. 58 14 616
Posiadamy dyplom grecki, włoski i polski oraz firmy: 'Wella', 'L'Oréal', 'L'Oréal' dojazd
ZAPRASZAMY!!!

GABINET KOSMETYCZNY
Wykonuje usługi w zakresie:
- czyszczenia twarzy, masaż, henna brwi i rzęs, regulacja manicure, pedicure, pracujące kosmetykami firmy "Avon" i "Yves Rocher"
Adres: Aharnon 365 ul. LOUKOPOULOU 1
tel. 83 27 412 na dzwonek Λαδερμολής

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ "ISIS"
Znow zaprasza
Zaprasza po promocyjnych cenach
oferuje:
- czyszczenie twarzy, henna, terapie odmładzające, wiążące, leczenie trądzika
- odchudzanie komputerowe, cellulitis
- depilacja, pedicure, przekłucie uszu
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454
60 02 639
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

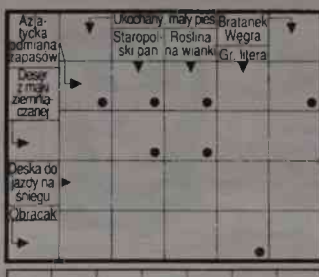
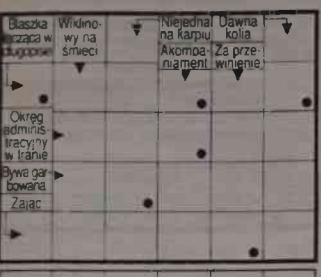
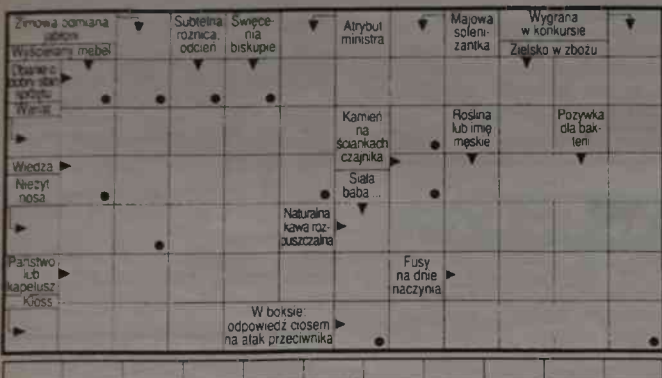
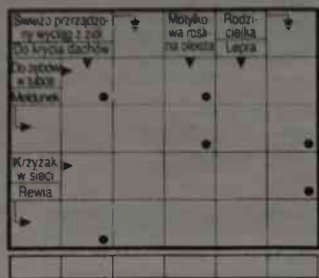
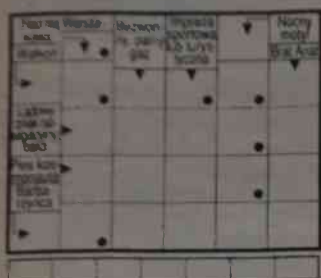
Videofilmowanie
76 23 009 DAREK
przewozy do ślubów i chrztów
montaż - technika komputerowa
wysoka jakość obrazu

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE I DZIECIĘCE
WSZYSTKIE USŁUGI W ZAKRESIE FRYZJERSTWA, używamy środków firmy "Wella"
czynne codziennie w godz. 17.00-21.00
ul. Julianou 89
tel. 88 42 824 na dzwonek "ANNA"

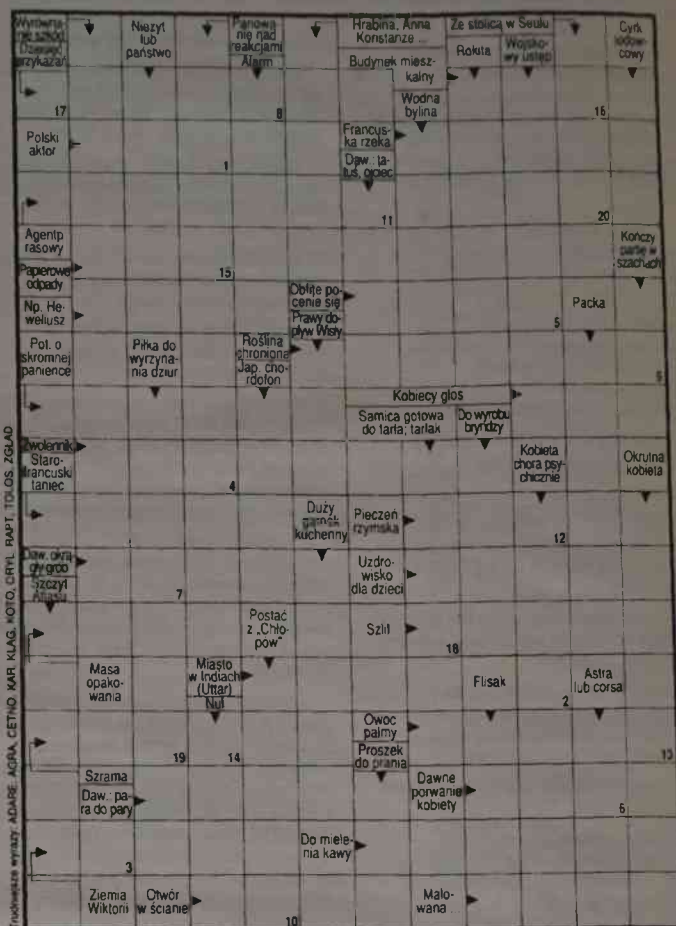
REGULARNE PRZEJAZDY POLSKA - GRECJA - POLSKA
ADAM TOURS
WYJAZDY: Z POLSKI W KAŻDĄ CZWARTEK, Z ATEN W KAŻDĄ PONIEDZIAŁEK
Jeździmy przez: Rzeszów, Tarnów, Kraków, Katowice, Białą, Cieszyń, Cześć, Austrię, Włochy
Informacje tel. w Polsce 0048 - 17-22 16 693
kom. 094 52 65 45
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

tel. 6 4 5 0 8 5 9
Zamieszczając reklamę w "KURIERZE ATENSKIM" Macz gwarantujemy ze TWOJA REKLAMA dotrze na czas do odbiorcy
Zapraszamy KURIER ATENSKI w każdy piątek
Reklamę prosimy przysłać do poniedziałku w godz. 14.00-17.00
fax 6 9 2 5 9 6 9

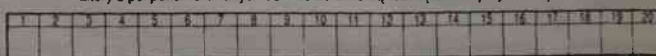
Rozrywka



Każde zadanie posiada własne rozwiązanie. Litery z oznaczonych pól, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie – nazwy krzyżówek.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.



WIRÓWKA - SZYFR

Wszystkie litery, napisane kolejno od 1 do 40, utworzą rozwiązanie – słowo i nazwisko autora.

Prawoskrętnie:

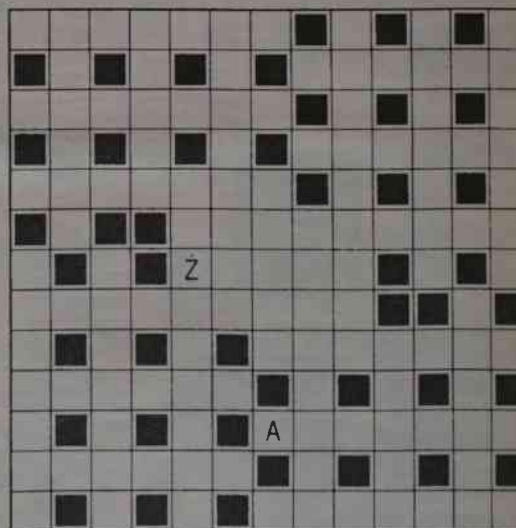
- w latach 1919–1946 siedziba Ligi Narodów
- rozlewanie dojrzałego wina do butelek albo drewnianych beczek
- miastowy pogardliwie o zapadłej wsi
- mała rybka służąca jako przynęta
- kult religijny w Japonii wywodzący się z animistycznej czci dla zjawisk przyrody i zmarłych przodków (anagram wyrazu sztopy)
- stępowy – to gryzon z przeni północnoamerykańskich; nieświszczuk (jak ratierek, pudelek)
- sztandarowy
- figura szachowa poruszająca się po polach w jednym kolorze

Roman Trocha

KRZYŻÓWKA OD A DO Ż

Każdy odpowiadający wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania słów do odgadnięcia. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę U.

- przodek (7)
- nieporządek (7)
- odgłos zbroi (7)
- najwyższa obecnie kara przewidziana przez kk (9)
- pokrywa błonę fotograficzną (7)
- kartka w kartotece (6)
- część doby (7)
- połocznie ciężka praca (6)
- imię Szewińskiej (5)
- krzew o białych, pachnących kwiatach (6)
- indyjski poeta i reformator religijny (zm. 1518) (5)
- oddział wojska w okresie wojen napoleońskich (6)
- kwadratowa kłuska (7)
- wyspa w Małych Antylach (9)



- narzędzie do wykonywania naklejek (9)
- nieławność (7)
- świętynia buddyjska (6)
- do gry w tenisa (7)
- obchodzi imieniny w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (8)
- naoczny lub koronny (7)
- wielofunkcyjna obrabiarka skrawająca (8)
- plynie przez Żelazową Wolę (6)
- nieławność (7)
- dolna, wewnętrzna część kadłuba statku (5)
- otwór w tęczówce oka (7)
- ozdoba przypinana do sukni lub koszuli (5)

Ewa Prusik

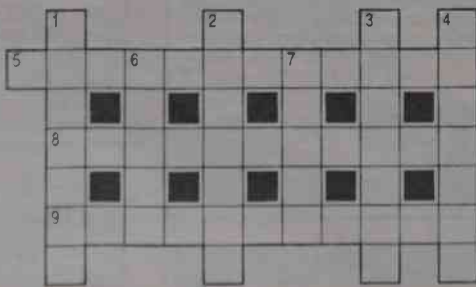
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

- dwójka bohaterów z komiksów Janusza Chmieli
- para słynnych kochanków z Weronii
- popularny duet fortepianowy (1953–1986)

Pionowo:

- ściana tkanina wykończona ze sznurka
- trąbka lub czubatek
- język, kładz Hobak przed wzbudzeniem namiętności



- podłużna płytka złota
- owad, którego samice żywią się krwią

- symptom, oznaka

Jacek Szczepanowski

Tan 2 IV, 2 V, 2 VI,
Tarczewo 2 IV, 2 V,
Topoczuza 2 I, 26 III, 23 IV,
Tyśka 4 I, 26 I, 6 II,
Ubusa 2 IV, 23 V, 2 VII, 31 X,
19 XII
Urzy na 9 XII
Urzyzi 21 X,
Wachwa 5 III, 4 IV, 13 IV, 28 IX,
Waldemara 16 I, 3 V, 11 XII,
Walentego 14 II, 24 V

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE

sobota 03.01.98

godzina 16.30 Antenna-1 "Każy na swój sposób" - komedia produkcji greckiej. W roli głównej jeden z najlepszych komików Sotiris Moustakas. Stavros jest malarzem pracującym za mały grosz, który odczuwając, iż rozwój technologii jest dużym zagrożeniem dla jego przyszłości postanawia się temu sprzeciwić. Stawia natomiast jest naukowcem, który żyje w swoim świecie, nie przejmując się zupełnie niczym. I wreszcie Anna, która walczy o zrealizowanie swego celu przez okragłe 20 lat. I czy taka zorganizowana rodzinna może się porozumieć?

sobota 03.01.98

godzina 21.05 Antenna-1 "Pewna Włoszka z Kipseli" - komedia produkcji greckiej, w której występuje cała plejada znakomych mistrzów małego ekranu. Marco Kontos, Alekos Aleksandris, Katerina Joulaki, Jannis Wojadzis. Tola jest żoną znanego biznesmena, która twierdzi, iż najlepszą kandydatką na żonę swego brata może być jedynie dziewczyna zza granicy. I tak Antoni żeni się z Włoszką, która okazuje się w rzeczywistości Greczynką z krwi i kości. W międzyczasie mają trudną godząc się z nieprzychylnymi poglądami swojej żony zakochuje się w uroczym Francuzie.

Sobota 03.01.98

godzina 01.30 Antenna-1 "Przestępstwo o północy" - dramat sensacyjny produkcji francuskiej. Podwójne morderstwo dokonane między godziną 22.00 a 06.00 dnia następnego doprowadza do ciężkiej psychologicznej wojny między dwoma mężczyznami. Jeden jest znanym adwokatem, a drugi młodym chłopcem, który nie wiadomo z jakiego powodu przyznaje się do zamordowania swoich rodziców.

Sobota 03.01.98

godzina 03.30 Antenna-1 "Potwór z morza" - amerykański film sensacyjny. Pewien przestępca planujący ukraść skarb z małej wyspy projektuje sztucznego potwora w celu odstraszenia licznych turystów. Jego plany legną w gruzach, kiedy na plaży pojawia się prawdziwe monstrum.

Niedziela 04.01.98

godzina 16.50 Antenna-1 "A.M.A.N." - Antonis Kanakis i Sotiris Kalivatsis prezentują najlepsze fragmenty swego magazynu prezentowanego w minionym roku.

Niedziela 04.01.98

godzina 21.30 Antenna-1 "Piękna pani fryzjerowa" - narzeczona fryzjera, który ma cztery niezamężne siostry postanawia wydać je za mąż, aby z kolei zgodnie ze zwyczajem mogła sama stanąć na ślubnym kobiercu. Znajduje szybko kandydatów, lecz kiedy dochodzi do rozmowy o jej własnym ślubie okazuje się, że przysły pan młody ma problemy z wielkością posagu dziewczyny.

Niedziela 04.01.98

godzina 01.20 Antenna-1 "Poszukiwanie mordercy" - amerykański film sensacyjny. Utalentowany Bruce Evans reżyseruje w szybkim rytmie ten obraz łącząc przygodę, ostrą walkę, z poczuciem humoru, dodając odrobinę romantyzmu i historii miłości w mistrzowski sposób. Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców San Francisco należy do obowiązków prywatnej policji. Kiedy 21 letni Jorge przejmując władzę nad jednym z oddziałów prywatnej policji postanawia znaleźć mordercę swego brata. Dzięki pościg rozpoczyna się w całym mieście.

Poniedziałek - piątek

godzina 15.50 Antenna-1 "Żar młodości" - amerykański serial obyczajowy, który został uhonorowany pięcioma odznaczeniami EMMY, prezentowany przez grecką telewizję już osmy rok. W USA transmisja pierwszych odcinków rozpoczęła się w 1973 roku. Twórcy serialu swój wielki sukces zawdzięczają temu, iż poruszają bardzo ważne tematy społeczne takie jak: gwałt, rozwód, alkoholizm, usuwanie ciąży, AIDS i wiele innych. Rocznie nagrywanych jest w Stanach Zjednoczonych około 250 odcinków, które w chwili obecnej doszły w USA do 6.000 co pobiło wszystkie rekordy w dziedzinie seriali obyczajowych.

Poniedziałek 05.01.98

godzina 23.30 Antenna-1 "Wymarzona kobieta" - komedia produkcji amerykańskiej z Elen Barkeen i Jimim Smithem w rolach głównych. Kiedy 36 letni złodziej damskich serc zostaje zaproszony przez swoje trzy byłe narzeczene na kolację nie może odmówić. Jednak zawiedzione dziewczyny mają zupełnie inne plany. Postanawiają się zemścić za ból, który im sprawił i postanawiają wysłać niesfornego chłopa na tamten świat. Jednak tam okazuje się, że jego misja na ziemi nie została jeszcze zakończona i w związku z tym Bóg odsyła Steeva na ziemię ale tym razem przeobraża go w postać pięknej kobiety.

Wtorek 06.01.98

godzina 23.45 Antenna-1 "Słodka Irma" - komedia romantyczna produkcji amerykańskiej z Jackiem Lemonem i Shirley Mac Line w rolach głównych. Nestor jest byłym policjantem, który poznaje piękną prostytutkę. Postanawia pomóc dziewczynie stając się jej opiekunem. Jednak zaślępa go miłość do i zazdrość. W związku z tym przeobraża się w angielskiego lorda stając się najlepszym klientem swojej ukochanej. Jednak sprawa się komplikuje i Nestor musi "zamordować" lorda.

Czwartek 08.01.98

godzina 03.30 Antenna-1 "Przypadkowe spotkanie" - amerykański film sensacyjny. Pewien zakochany pianista podróżuje do Hollywood aby zobaczyć się z wybranką swego serca. Sytuacja zmusza go do przyjęcia postaci pewnego zmarłego.

Piątek 09.01.98

godzina 23.40 Antenna-1 "Na ulicy" - magazyn informacyjny. Z reguły reportaże i wywiady rodzą się zarywając, kiedy wydarzy się coś co warto pokazać widzom. Program prowadzony przez Argiris Dinipoulou bada te czynniki, które są raczej omijane przez główne wydanie dziennika. poziom oświaty i wychowania młodzieży, ubezpieczenia społeczne pracowników, ochrona lekarska, stawki plac itp. Dziennikarz wyczerpuje tematy, które dotyczą nie tylko mieszkańców stolicy, ale również całego kraju.

ANTENNA - 1

Porzeczne stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45
Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 "Dzień dobry Grecjo" - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 "Żądło" - pr. publicystyczny 14.45 "Gorączka sławy" - amer. serial młod. 15.50 "Żar młodości" - amer. serial obycz. 16.45 "Nareszcie razem" - magazyn 18.10 "Dzień dobry życie" - gr. serial obycz. 19.00 "Jeden na dziesięciu" - telezbawa 19.50 "Blask" - gr. serial obycz.

SOBOTA 03.01.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 "Tao Tao" 07.30 "Obroncy kosmosu" 08.00 "Magiczna szkoła" 08.30 "Kalimero i jego przyjaciele" 09.00 "Złotwie Ninja w akcji" 09.30 "Sailoromom" 10.00 "Drangobal" 10.30 "Beach Woors" 11.00 "Power Rangers" 11.30 "Gusbans" 12.00 Z miejsca kierowcy - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 "Dziewczyna z Beverly Hills" - amer. serial obycz. 14.50 "Na alei Melrose" - amer. serial obycz. 15.50 "Central Park West" - amer. serial obycz. 16.50 "Każy na swój sposób" - kom. prod. gr. 18.25 "Pregame show" - pr. sportowy 18.40 Koszykówka: Iraklis - Panatynajkos 21.05 "Pewna Włoszka z Kipseli" - kom. prod. gr. 23.05 "Pożyczysz mi swego męża" - przedstawienie teatralne 01.30 "Przestępstwo o północy" - dramat prod. franc. 03.00 Telemarketing 03.30 "Potwór z morza" - sens. USA 05.00 Szaletstwo" - horror USA

NIEDZIELA 04.01.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 "Tao Tao" 07.30 "Świat Ryszarda" 08.00 "Magiczna szkoła" 08.30 "Kalimero i jego przyjaciele" 09.00 "Złotwie Ninja w akcji" 09.30 "Sailoromom" 10.00 "Drangobal" 10.30 "Batman i Robin" 11.00 "Power Rangers" 11.30 Gusbans" 12.00 "Wspólna niedziela" - magazyn 14.20 "W towarzystwie pana Kupera" - serial kom. USA 14.50 "Reneget, łowca przestępców" - amer. serial obycz. 15.50 "Usiadź wygodnie" - magazyn 17.45 Koszykówka w Antennie 18.25 Pregame show" - program sportowy 18.40 Koszykówka: Apollon Patra - Olimpiakos 21.05 "Joker" - losowanie 21.30 "Piękna pani fryzjerowa" - kom. prod. gr. 23.15 "Włwa Antenna" - magazyn 01.30 "Poszukiwanie mordercy" - sens. USA 03.05 Telemarketing 03.30 "Światło ostrzegawcze" - kom. sent. USA 05.15 "Kolacja w Ritche" - kom. prod. bryt.

PONIEDZIAŁEK 05.01.98

21.05 "One i ja" - gr. serial kom. 22.00 "Podejrzany anioł" - serial prod. gr. 23.30 "Wymarzona kobieta" - kom. USA 01.50 "Renger z kosmosu" - amer. serial fant. 02.50 Telemarketing 02.50 "Nocny morderca" - horror USA 04.20 "Groźna pantera" - dramat USA

WTOREK 06.01.98

21.05 Magazyn rozrywkowy 23.45 "Moja słodka Irma" - kom. romant. USA 02.30 "Renger z kosmosu" - serial fant. USA 03.30 Telemarketing 04.00 "Iorun z Karson city" - western mod. USA 05.05 "Zguba" - erot. USA

ŚRODA 07.01.98

21.05 "Murzyna trzeba myć" - kom. prod. gr. 23.00 "Godzina prawdy" - program publ. 01.20 "Renger z kosmosu" - amer. serial fant. 02.20 Telemarketing 02.50 "Twarde miasto" - western USA 04.30 "Miłość na raty" - kom. USA

CZWARTEK 08.01.98

21.05 Joker - losowanie 21.30 Koszykówka 23.20 "Dżungla" - magazyn 02.00 "Renger z kosmosu" - amer. serial fant. 03.00 Telemarketing 03.30 "Przypadkowe spotkanie" - sens. USA 04.40 "Diabelski nietoperz" - horror USA

PIĄTEK 09.01.98

21.05 "Karambola" - komedia prod. gr. 21.45 "Wartość uczucia" - serial kom. prod. gr. 22.50 "Usiadź wygodnie" - magazyn 23.40 "Na ulicy" - magazyn informacyjny 00.35 "Rozpoznanie morderstwo" - amer. Serial sens. 01.30 "Złoty kaktus" - karate USA 03.15 Telemarketing 03.45 "Tajemniczy kod Sherlocka Holmesa" - krym. USA 05.05 "Śmiertelny pocałunek" - sens. USA

MEGA CHANNEL

porzeczne stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15,

PROGRAM TV GRECKIEJ

00.00 07.00 "Nie paucie mi tego wspaniałego dnia" - magazyn 10.00 "Między nami" - magazyn 13.16 "Rynek świata" - program informacyjny 14.45 "Nieobliczalni" - gr. serial kom. 18.20 "Contra plake" - gr. serial kom. 18.00 "Foto finisz" - serial 16.45 "Dołcza vita" - gr. serial kom. 17.20 "W poszukiwaniu miłości" - serial 18.05 "Pożenieni z dziełmi" - amer. serial kom. 18.45 "Malwina hostess" - program satyryczny 19.15 "Uderzenia serc w Beverly Hills" - amer. serial obycz.

SOBOTA 03.01.98

Filmy dla dzieci: 07.00 "Gostbuster" 07.20 "Skubi Dou" 07.45 "Kaczor Dag" 08.10 "Gufu i jego paczka" 08.40 "Gargolis" 09.10 "Wspaniały świat wolta Disne'a" 11.00 "Młoda Samotna i szuka" - amer. serial kom. 11.30 "Śnię o Jini po 15 latach" - film USA 13.00 Mega star 14.10 Magazyn 15.00 "Mistrzowie" - kom. USA 18.20 "Kłamczuch" - obycz. prod. gr. 21.15 "Dobry czas" - magazyn 23.00 "Wszyscy są podejrzani" - film USA 00.15 Mega pamięta 00.45 "Muzyka uczuć" - film USA

NIEDZIELA 04.01.98

Filmy dla dzieci: 07.00 "Dinozaur" 07.20 "Skubi Dou" 07.45 "Flintstonowie" 08.10 "Aladyn" 08.40 "Gargolis" 09.10 Wspaniały świat Wolta Disne'a 11.00 Z różnicą w klatce 11.30 Na kartce papieru 12.00 Niespokojne pokolenie" - serial 13.00 "Straznik Teksasu" - amer. serial sens. 14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20 "Nerwowe życie" - sens. USA 17.20 "Pani swego pana" - film prod. gr. 18.30 "Randka w ciemno" 21.15 "Między nami" - program świąteczny 23.15 "Drugim okiem" - magazyn sportowy 00.30 "Morderstwo w Los Angeles" - sens. USA

PONIEDZIAŁEK 05.01.98

21.15 "Dwaj obcy" - serial grecki 22.15 "Mowa serc" - serial grecki 23.15 "Jesteśmy na łączach" - magazyn

WTOREK 06.01.98

21.15 "Uderzenia serc w Beverly Hills" - amer. serial obycz. 22.15 "Dar o wysokości 2 000 dolarów" - obycz. USA 00.30 "Podwojony agent" - sens. USA

ŚRODA 07.01.98

21.15 "Syn ojca" - gr. serial obycz. 22.00 "Śmierć o wschodzie słońca" - grecki serial dram.

CZWARTEK 08.01.1998

21.15 "C'est la vie" - grecki serial obycz. 22.00 "Dama pikowa" - serial obycz. prod. gr. 22.40 "Dziwaleri" - serial grecki 00.45 Program muzyczny

PIĄTEK 09.01.98

21.15 "My i my" - grecki serial kom. 22.00 "Miłość na zawsze" - dramat prod. gr. 23.45 "Obcy" - sens. USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002
Porzeczne stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 "Patrz i słuchaj" - program publ. 12.45 "Na gorąco" - program publicystyczny 14.30 "Carrusel" - serial prod. meks. 15.00 "Dylemat Leonardy" - meksykański serial obycz. 16.00 "Mały Jezus" - serial prod. włoskiej 17.00 "Mały domek na preriach" - amer. serial obycz. 18.00 "Porucznik Rex" - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 03.01.98

06.00 Program muzyczny 08.30 "Tarzan" - amer. serial przyg. 09.00 "Wesoly świat zwierząt" - serial naukowy prod. niem. - kanad. 10.00 "Dmuchi puent" - program muz. 11.45 Sport w Skay 12.15 "Średnia szkoła policyjna" - kom. prod. gr. 14.30 "Sabrina, mała czarodziejka" - serial fant. - nauk. USA 15.00 "Przyjalem, over" - magazyn muzyczny 16.15 "Po słowie" - program matrymonialny 21.30 "Wspaniały Denis" - kom. familijna USA 23.30 "Prywatne" - magazyn 01.00 Film USA 03.00 "Po słowie" - program matrymonialny 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 04.01.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zaping w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zapisane i nie 10.45 "Dobry, zły i..." - program polit. 12.00 Przegląd wiadomości prasowych 1997 roku 14.30 "Przysniz" - magazyn 15.00 "Przyjalem, over" - program muzyczny 16.15 "Po słowie" - program matrymonialny 18.15 Film obyczajowy USA 21.30 Teatr "Mertopolitana" przedstawia 00.00 Program muzyczny 02.00 "Prawdziwe historie" - program publ. 04.00 Zaping w Skay 05.00

Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 05.01.98

21.30 Światło w tunelu - program public. 02.00 Telezakupy 03.00 "Na gorąco" - program publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

WTOREK 06.01.98

21.30 "Jas Fasola" - serial kom. prod. bryt. 22.00 "Pismo święte Dawid" - miniserial prod. międzynarodowej 00.15 Programi publicystyczny 02.00 Telezakupy 03.00 "Na gorąco" - program publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

ŚRODA 07.01.98

21.30 Dmuchi puent" - magazyn 00.15 Program informacyjny 03.00 "Na gorąco" - program public. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 08.01.1998

21.30 "Problemy małżeńskie" - magazyn 23.00 Program muzyczny 02.00 Telezakupy 03.00 "Na gorąco" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

PIĄTEK 09.01.98

21.30 "Do góry nogami" - magazyn muzyczny 00.15 Film obyczajowy USA 02.00 Telezakupy 03.00 "Na gorąco" - program publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou.

18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002

Porzeczne stałe: poniedziałek - piątek

06.00 Program muzyczny 12.30 Film

produkcji greckiej 14.00 Filmy

animowane 15.00 "Ostatnia szansa" -

pr. public. 16.30 Program sportowy

18.00 "Prywatni detektywi" - serial

kom. USA 19.00 "Piosenka miłości" -

serial młodz. USA

SOBOTA 03.01.98

06.00 Program muzyczny 12.30 Czyste

słowa" - magazyn publicystyczny 14.00 Nie

robicie z tego sprawy" - pr. public. 15.00

"Mity i rzeczywistość" - serial dokum. 16.30

"In Fashion" - program, muz. 17.30

"Tajemnicza kolacja" - magazyn 19.00

Dokumenty 20.00 Filmy animowane 21.00

"Moje talenty i ja" - magazyn 22.30

"Napięcie" - magazyn 23.00

WIADOMOŚCI 23.40 "W sędzie" - pro-

gram publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 04.01.98

06.00 Program muzyczny 12.30 Program

polityczny 14.00 "Napięcie" - magazyn

15.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

16.30 "In Fashion" - pr. muzyczny 17.30

"On, ona i tajemnice" - amer. serial krym.

18.30 Dokumenty 20.00 Filmy animowane

21.00 Film fabularny 22.30 "Kalanikof" -

magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości

23.40 "Nocny magazyn" - show 01.45 Film

fabularny

PONIEDZIAŁEK 05.01.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda

21.00 "Tajemnicza kolacja" - magazyn

22.30 "Kalanikof" - magazyn muzyczny

23.00 Wiadomości 23.40 "Złapany na

gorącym uczynku" - dokument 01.45 Mity i

rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 06.01.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda

21.00 Program polityczny 22.30 Nocny

magazyn - show 23.00 Wiadomości 01.45

Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 07.01.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda

21.00 Przegląd wiadomości prasowych

1997 roku 22.30 "Kalanikof" - magazyn

muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40

"Złapany na gorącym uczynku" - dokument

01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 08.01.1998

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda

21.00 "Czyste słowa" - program muzyczny

22.30 Napięcie - magazyn 23.00

Wiadomości 23.40 Nocny magazyn 01.45

Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 09.01.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda

21.00 Dokumenty 22.30 "Kalanikof" -

magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości

23.40 "W sędzie" - program publicystyczny

01.45 "Mity i rzeczywistość" - serial dokum.

Polonia

SOBOTA 3.01.98

08.00 Madonny polskie 08.30 Hity satelity

08.50 Dzień dobry na dzień dobry 09.30

Wiadomości 09.45 Ala i As 10.00 Maz w

Gondolandii 10.10 Szafki 10.40 Prognoza

pogody 10.45 Dom pełen zwierząt - pro-

gram poradnikowy 12.00 BRAWO! BIS!

14.00 Wiadomości 14.10 "Gdzieś w

Bieszczadach" - reportaż 14.30 "Pasje

Stanleya Cuby" - reportaż 15.00 Czas na

taniec - program rozrywkowy 16.00

PROGRAM TV SATELITARNEJ

"Maszyna zmian" - serial 16.25 "Widget" - serial 17.00 Informacje Studia Kontak 17.15 Ludzie Isity pisa 17.30 Mówi się... 17.50 Poczył 18.00 Teleexpress 18.15 SPORT Z SATELITY 19.15 "Kariera Nikodema Dymy" - serial prod. polskiej 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 "Hotel klasy lux" - film polski 22.35 "Nad pięknym, modnym Dunajem" 23.30 Panorama 00.00 "Dalej robie swoje" - jubileusz 35-lecia pracy artystycznej Wojciecha Młynarskiego 01.00 Okna: "Być innym" 01.45 "Przygody misa Colargola" - film anim. 02.00 Wiadomości (powt.)

NIEDZIELA 4.01.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę 08.10 Dzień dobry na dzień dobry 09.05 Śniadanie z Anną Wandą Giebocką 09.55 "Pogoria - zielona szkoła" 10.20 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE: Muzyczny Festiwal tancus '97 11.20 Magazyn kulturalny 11.35 Zaproszenie 11.55 "Kocie opowieści" - serial dla dzieci 12.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 13.15 Polskie ABC - program dla dzieci 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 15.00 Skarbiec 15.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 16.00 Podwieczorek 16.55 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 17.25 BIOGRAFIE: "I powiesz... jestem" - film dok 18.00 Teleexpress 18.15 "Karypael kontra Groszki" 18.40 "Zapalniczka" - film polski 19.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 19.45 Latarnik - magazyn kulturalny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 21.30 "Skradzioną kolekcję" - komedia sensacyjna prod. polskiej 22.00 Czy nas jeszcze pamiętasz? 23.30 Panorama 00.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 02.30 Wiadomości (powt.) 02.50 Teledyski na zyczenie 03.00 "Kuba - polskim śladem" - reportaż

PONIEDZIAŁEK 5.01.98

KONSERWACJA DO GODZ. 16.00 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Mniejszości narodowe. Polacy w Danii 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Sportowy tydzień 17.30 "Klan" - serial polski 18.00 Teleexpress 18.15 Ciuchcia - program dla dzieci 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 "Dajcie to na pierwszą stronę" - serial 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 "Lekarstwo na miłość" - komedia polska 22.40 Film dokumentalny 23.30 Panorama 00.05 Tok szok 00.00 Koncert Beethovenowski 01.20 Symfonia Koncertująca B - dur na skrzypce 01.50 Przygód kłba wrobla Cwirka 02.00 Wiadomości (powt.)

WTOREK 6.01.98

08.00 Gimnastyka 08.10 Chanson Festiwal 08.40 Polskie ślady - O Polonii w Nowym Jorku - reportaż 09.10 Sportowy tydzień (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Widget - Karta biblioteczna 10.10 Polskie ABC - program dla dzieci 10.40 Prognoza pogody 10.45 "Klan" - serial prod. polskiej 11.15 "Dajcie to na pierwszą stronę" - serial 12.05 Dziennik Telewizyjny 12.15 Krzyżówka szczęścia 12.45 Teledyski na zyczenie 13.00 Wiadomości 13.10 "Lekarstwo na miłość" - komedia polska 14.50 Film dokumentalny 15.40 Piosenki na temat - program rozrywkowy 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Zaproszenie 17.30 "Klan" - serial prod. polskiej 18.00 Teleexpress 18.15 "Pazowie" - serial historyczny dla młodych widzów 18.45 Polska piosenka 19.15 "Cień" - film polski 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 "Polskie drogi" - serial historyczny 22.30 Pociągi Zbyszka Cybulskiego 23.30 Panorama 00.05 TEATR TV: "Ślawek i Ślawka" 01.00 Program publicystyczny 01.50 Opowiadania Muminków 02.00 Wiadomości (powt.)

ŚRODA 7.01.98

08.00 Gimnastyka 08.10 Czas na taniec 09.10 Zaproszenie 09.30 Wiadomości 09.45 "Kocie opowieści" 10.10 "Pazowie" - serial historyczny 10.40 Prognoza pogody 10.45 "Klan" - serial prod. polskiej 11.15 "Cień" - film polski 12.15 Skarbiec 12.45 Teledyski na zyczenie (powt.) 13.00 Wiadomości 13.10 "Polskie drogi" - serial historyczny 14.40 Pociągi Zbyszka Cybulskiego 15.40 Kuba polskim śladem 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto - Moto - Klub - magazyn sportów motorowych 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Bliżej sztuki - fotografia 17.30 "Klan" - serial polski 18.00 Teleexpress 18.15 Szafki 18.45 30 Ton - lista przebojów 19.15 Tylko Muzyka 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 "Skorpion, Panna i Łucznik" - film polski 22.40 Z archiwum i pamięci 23.30 Pan-

orama 00.05 "Mistrzowie krakowskiego pejzażu - Adam Bujak" 01.00 Viva il Canto '97 - koncert muzyki dawnej 01.50 "Baśnie i wasnie" - film dla dzieci 02.00 Wiadomości (powt.) 02.30 BIOGRAFIE: Sabala - film dokum. 03.30 Panorama (powt.)

Polsat

CZWARTEK 01.01.98

07.00 Muzyka 09.00 "Zgadnij, kto przyjdzie na kolację" - film USA 10.45 Przerwynek satyryczny 11.00 "Zar młodości" - serial 11.55 "Shadow, koń Casey" - film USA 14.00 "I kto to mówi!" - film USA 15.30 "Mama się zmniejsza!" - film USA 17.00 Informacja 17.15 Polsat Gwiazd 17.45 Rykowsko 18.15 "Noc w Casablance" - film USA 19.45 Informacja 20.00 "Szopka zmienników 21.00 "Sprawa Kramerów" - film USA 22.55 "The Doors" - film USA 01.30 Mister Universum 03.00 Muzyka 03.30 Pożegnanie

PIĄTEK 02.01.98

07.00 Muzyka 09.00 "Riffit w Panamie" - film franc. 10.45 Przerwynek satyryczny 11.00 "Zar młodości" - serial 11.55 "Miejsce w słońcu" - film USA 14.10 "I kto to mówi 2" - film USA 15.30 "Mama się zmniejsza!" - film USA 17.00 Informacja 17.15 Idole nastolatków 17.45 "La Bamba" - film USA 19.45 Informacja 20.00 "Piramida strachu" - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 "Ameryka w potrzasku cz.1" - film franc. 23.45 "Joe Kidd" - film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 01.25 Nowy Rok z Playboym 03.10 Muzyka

SOBOTA 03.01.98

07.00 Muzyka 09.00 "Pan z milionami" - film USA 10.55 "Lato na białej wodzie" - film USA 12.30 "Kosmiczny spisek" - film USA 14.10 "Joe Kidd" - film USA 15.45 Mała Miss 16.30 Dyzurny Satyrk Kraju - program jubileuszowy 17.00 Informacja 17.15 Joe Cocker 17.45 "Słoneczny patrol" - film USA 19.25 Platynowa Budka Suflera 19.45 Informacja 20.00 "Szampon" - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 "Ameryka w potrzasku" - film franc. 23.50 "Diabły wcielone" - film USA 01.15 "Smakowity kasek" - film USA 02.55 Muzyka 04.55 Pożegnanie

NIEDZIELA 04.01.98

07.00 Muzyka 09.00 "Nie zabierzesz tego ze sobą" - film USA 11.10 "Ostatni seans filmowy" - film USA 13.20 "Chuck Berry - król rock'n'rolla" - film USA 15.30 Harlem Globetrotters 16.30 Dyzurny Satyrk Kraju 17.00 Informacja 17.15 Rekin kart 17.45 "Złodziej dzieci" - film włoski 19.45 Informacja 20.00 Idź na całość - show z nagrodami 20.55 "Rodzina po przejściach" - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 23.00 "Graffiti Bridge" - film USA 00.40 "Miejsca w sercu" - film USA 02.35 Muzyka 04.35 Pożegnanie

PONIEDZIAŁEK 05.01.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman" - serial anim. 09.30 "Zar tropików" - serial USA 10.30 "Zar młodości" - serial 11.30 "Drużyna A" - serial USA 12.30 "Renegat" - serial 13.30 Fundacja Polsat 14.00 Disco Polo 15.00 Dyzurny satyrk kraju 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 "Batman" - serial dla dzieci 16.30 Reć które leczy 17.00 Informacja 17.15 Piraci Show 17.45 "Drużyna A" - serial 18.45 "Świat według Bundy" - film USA 19.15 "Roseanne" - serial 19.45 Informacja 20.00 Polityczne graffiti 20.00 "Zar tropików" - film USA 21.00 "Strażnik Teksasu" - amerykański serial sensacyjny 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 "Szogun" - film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.20 Informacja i biznes informacje 00.35 Polityczne graffiti 00.45 "Indyjski biegacz" - film USA 02.50 Muzyka

WTOREK 06.01.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman" - serial USA 09.30 "Zar tropików" - serial 10.30 "Zar młodości" - serial 11.30 "Drużyna A" - serial 12.30 "Renegat" - serial 13.30 Idź na całość 14.30 Polsat gwiazd 15.00 Dyzurny satyrk kraju 15.30 Jednóręki bandyta 16.00 "Gdzie się podziła Carmen Sandiego" - serial 16.30 Małolata 17.00 Informacja 17.15 Kalambury 17.45 "Nieustraszone" - serial 18.45 "Świat według Bundy" - serial USA 19.15 "Roseanne" - komedia 19.45 Informacja 20.00 Polityczne graffiti 20.10 "Zar tropików" - film USA 21.00 "Nocny patrol" - serial USA, odc. 1 22.00 "Ostry dyżur" - serial USA 22.55 "Gwieźdźna eskadra" - film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacja i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn

policyjny 00.55 Motowiadomości 01.30 Pożegnanie (przerwa techniczna)

ŚRODA 07.01.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Gdzie się podziła Carmen Sandiego" - serial 09.30 "Zar tropików" - serial 10.30 "Zar młodości" - serial 11.30 "Nieustraszone" - serial 12.30 "Nocny patrol" - serial 13.30 Just Five - program rozryw. 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 "Batman" - serial 16.30 Link Journal - magazyn mody 17.00 Informacja 17.15 Hallo miliard - program rozrywkowy 17.45 "Drużyna A" - serial 18.45 "Perla" - komedia USA 19.15 "Roseanne" - komedia USA 19.45 Informacja 20.00 Polityczne graffiti 20.10 "Zar tropików" - serial USA 21.00 "F/X" - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 "Miłość, zbrodnia i opale" - film USA 23.50 Informacja i biznes informacje 00.10 Polityczne graffiti 00.25 Szpila - talk show 00.55 Program publicystyczny

Polsat 2

01.12.1998 CZWARTEK

08.00 Dżana Top-program muzyczny 08.30 Halogramy-program muzyczny 09.00 Tv Shop 09.30 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 10.00 "Power Rangers" - serial 10.30 "Domek na prelii" - serial 11.30 "McGyver" - serial 12.30 "Zar młodości" - serial 13.30 "Dwa oblicza miłości" - serial 14.30 Tv Shop 15.00 Na topie 15.30 Dance Jump 16.00 Mute 16.30 Halogramy 17.00 "Domek na prelii" - serial 17.55 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 18.25 "Power Rangers" - serial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Zar młodości" - serial 20.50 Informacja 21.00 "Dwa oblicza miłości" - serial 22.00 "Pan pokojówka" - film USA 23.35 Program informacyjny CNN News 00.00 Przylut mnie 00.50 Dance Jump-program muzyczny 01.30 Tv Shop 02.00 Pożegnanie

02.01.1998 PIĄTEK

08.00 Dance Jump-program muzyczny 08.30 Halogramy 09.00 Tv Shop 09.30 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 10.00 "Power Rangers" - serial 10.30 "Domek na prelii" - serial 11.30 "McGyver" - serial 12.30 "Zar młodości" - serial 13.30 "Dwa oblicza miłości" - serial 14.30 Tv Shop 15.00 LiRoy-program muzyczny 15.30 Dżana Top-program muzyczny 16.00 Mute-program muzyczny 16.30 Halogramy-program muzyczny 17.00 "Domek na prelii" - serial 17.55 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 18.25 "Power Rangers" - serial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Zar młodości" - serial 20.50 Informacja 21.00 "Dwa oblicza miłości" - serial 22.00 "Dynastia" - serial 23.00 Program informacyjny CNN News 23.30 LiRoy-program muzyczny 00.00 EMMT-program muzyczny 00.30 Przylut mnie 01.30 Cosmix-program muzyczny 02.00 Tv Shop

03.01.1998 SOBOTA

08.00 Dżana top-program muzyczny 08.30 Halogramy-program muzyczny 09.00 Tv Shop 09.30 "Przygody T-Rexa" - serial dla dzieci 10.00 "Samuraje z Pizze Kot" - serial 10.30 "Superboy" - serial 11.00 "Tajemnicza wyspa" - serial 11.30 "McGyver" - serial USA 12.30 "Prawo do miłości" - brazylijska telenowela 13.00 "Prawo do miłości" - brazylijska telenowela 13.30 "Dwa oblicza miłości" - argentyńska telenowela 14.30 Tv Shop 16.00 Link New Look 15.30 Cosmix 16.00 Soundtrack 16.30 Na topie-program muzyczny 17.00 "Superboy" - serial 17.30 "Tajemnicza wyspa" - serial 17.55 "Przygody T-Rexa" - serial 18.25 "Samuraje z Pizze Kot" - serial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Prawo do miłości" - serial 20.25 "Prawo do miłości" - serial 20.55 Gramy News 21.00 Idź na całość 22.00 "Hotel Bel Horizon" - film 23.40 Program informacyjny CNN News 00.05 Przylut Mnie 01.00 Cosmix-program muzyczny 01.30 Tv Shop 02.00 Pożegnanie

04.01.98 - NIEDZIELA

08.00 Soundtrack-program o muzyce w filmie 08.30 Na topie 09.00 Tv Shop 09.30 "Przygody T-Rexa" - serial 10.00 "Samuraje z Pizze Kot" - serial 10.30 "Superboy" - serial 11.00 "Tajemnicza wyspa" - serial 11.30 "McGyver" - serial 12.30 "Prawo do miłości" - serial 13.00 "Prawo do miłości" - serial 13.30 "Miasteczko Twin Peaks" - serial 14.30 Tv Shop 15.00 Dżana Music 15.30 Wygramy-telezabawa 16.30 Magazyn Motoryzacyjnych Młodych 17.00 "Superboy" - serial 17.30 "Tajemnicza wyspa" - serial 18.00 "Przygody T-Rexa" - serial 18.25 "Samuraje z Pizze Kot" - se-

rial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Prawo do miłości" - serial 20.30 "Prawo do miłości" - serial 20.55 Gramy News 21.00 "Twin Peaks" - serial 22.00 "Dynastia" - serial 23.00 "Lowcy" - serial 00.00 Program informacyjny CNN News 00.30 Aficionado-program muzyczny 01.00 DJ Club 01.30 Dżana Music-program muzyczny 02.00 Tv Shop 02.30 Pożegnanie

PONIEDZIAŁEK 05.01.1998

08.00 Dżana Music - program muzyczny 08.30 DJ Club-program muzyczny 09.00 Tv Shop 09.30 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 10.00 "Power Rangers" - serial 10.30 "Domek na prelii" - serial 11.30 "McGyver" - serial 12.30 "Zar młodości" - serial 13.30 Disco Relax 14.30 Tv Shop 15.00 Wygramy-telezabawa 16.00 Mute-program muzyczny 16.30 Halogramy-program muzyczny 17.00 "Domek na prelii" - serial 17.55 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 18.25 "Power Rangers" - serial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Zar młodości" - serial 20.50 Informacja 21.00 "Dwa oblicza miłości" - serial 22.00 "Dynastia" - serial 23.00 Program informacyjny CNN News 23.30 EMMT-program muzyczny 00.00 Mute-program muzyczny 00.30 Przylut mnie-nocny program muzyczny 01.30 Jacek Ziobro Superstar-program muzyczny 02.00 Tv Shop 02.30 Pożegnanie

WTOREK 06.01.1997

08.00 Cosmix-program muzyczny 08.30 Halogramy-program muzyczny 09.00 Tv Shop 09.30 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 10.00 "Power Rangers" - serial 10.30 "Domek na prelii" - serial 11.30 "McGyver" - serial 12.30 "Zar młodości" - serial 13.30 "Dwa oblicza miłości" - serial 14.30 Tv Shop 15.00 Magazyn Motoryzacyjnych Młodych 15.30 Dance World 16.00 Mute-program muzyczny 16.30 Halogramy-program muzyczny 17.00 "Domek na prelii" - serial 17.55 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 18.25 "Power Rangers" - serial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Zar młodości" - serial 20.50 Informacja 21.00 "Dwa oblicza miłości" - serial 22.00 "Ocaleni" - film USA 23.30 Program informacyjny CNN News 00.00 Przylut Mnie-nocny program muzyczny 01.30 Dance World 02.00 Tv Shop 02.25 Pożegnanie

ŚRODA 07.01.1998

08.00 Dance World-magazyn muzyki dance 08.30 Halogramy-program muzyczny 09.00 Tv Shop 09.30 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 10.00 "Power Rangers" - serial 10.30 "Domek na prelii" - serial 11.30 "McGyver" - serial 12.30 "Zar młodości" - serial 13.30 "Dwa oblicza miłości" - serial 14.30 Tv Shop 15.00 Link New Look 15.30 Dżana Top 16.00 Mute-program muzyczny 16.30 Halogramy-program muzyczny 17.00 "Domek na prelii" - serial 17.55 "Czarodziejka z Księżyca" - serial 18.25 "Power Rangers" - serial 18.50 Informacja 19.00 "McGyver" - serial 20.00 "Zar młodości" - serial 20.50 Informacja 21.00 "Dwa oblicza miłości" - serial 22.00 "Dynastia" - serial 23.00 Program informacyjny CNN News 23.30 Soundtrack-program o muzyce w filmie 00.00 Dżana Top-program muzyczny 00.30 Przylut mnie-nocny program muzyczny 01.30 DJ Club 02.00 Tv Shop 02.25 Pożegnanie

RTL 7

czwartek 01.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.20 Siódemka dzieciakom 09.05 Słodka dolina - serial 09.30 Sunset Beach - serial 10.15 "American Graffiti" - film USA 12.10 "Wspólnicy" - serial komediowy 12.35 "O czym szumią wierzby" - film anim. 14.00 "Najlepszy przyjaciel psa" - serial USA 15.35 "Na sygnale" - serial obyczajowy 16.30 Siódemka dzieciakom 17.20 "City Life" - serial 18.15 "Słodka dolina" - serial 18.35 "Wspólnicy" - serial komediowy 19.00 "Sunset Beach" - serial 19.50 7 minut 20.00 "Na sygnale" - serial obyczajowy 20.55 Prognoza pogody 21.00 "Za rok o tej samej porze" - komedia USA 23.10 "Darkman 3" - thriller USA 00.50 "Haunting of Seaciff Inn" - horror USA

piątek 02.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciakom 09.20 Słodka dolina - serial 09.45 Sunset Beach - serial 10.30 "Blue Skies" - komedia USA 12.15 "Wspólnicy" - serial komediowy 12.40 "Za rok o tej samej porze" - komedia USA 14.45 Entertainment 15.30 "Na sygnale" - serial obyczajowy 16.25 Siódemka dzieciakom 17.15 "Słynne ucieczki" - serial dokum. 18.15 "Słodka dolina" - serial 18.35 "Wspólnicy" - serial komediowy 19.00 "Sunset Beach" - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 "Na sygnale" - serial

obyczajowy 20.55 Prognoza pogody 21.00 "More American Graffiti" - film USA 22.55 7 minut 23.05 "Haunting of Seaciff Inn" - horror USA 00.45 Earth Final Conflict - serial SF 01.35 "Lambada" - film USA

sobota 03.01.98

08.00 "Beach Patrol" - serial 08.45 Siódemka dzieciakom 09.30 "Piękna i Bestia" - serial 10.25 "Słodka dolina" - serial 10.50 "Sunset Beach" - serial 11.35 "Słynne ucieczki" - serial 12.35 "Wspólnicy" - serial 13.00 Bolek i Lolek zapraszają 13.35 "Świat Audobona" - serial przyrodniczy 14.30 "More American Graffiti" - film USA 15.25 Sliders - serial SF 17.15 "Network Earth - Ameryka się zieleni. Ginące zwierzęta" - serial przyrodniczy 18.10 "Steven Spielberg przedstawia. Niesamowite historie" - serial SF 19.00 "Ziemia: ostatnie starcie" - serial SF 19.50 7 minut 20.05 "Beach Patrol" - serial 20.55 Prognoza pogody 21.00 "Fletch" - komedia USA 22.45 7 minut 22.55 "Crime Story" - serial USA 23.50 "Lambada" - film USA 01.25 "Prawo miecza" - serial fantastyczny 02.10 "Piękna i Bestia" - serial przygodowy

niedziela 04.01.98

08.00 "Świat Audobona" - serial przyrod. 08.50 Bolek i Lolek zapraszają 09.45 "Najlejdzy" - serial SF 10.40 "Fletch" - film USA 12.25 "Jajeczny świat doktora Seussa" - serial 12.50 "Sliders" - serial SF 13.40 "Autostrada do Nieba" - serial familijny 14.35 "I Wanna Hold Your Hand" - film USA 16.20 "Crime Story" - serial kryminalny 17.15 "Klinika uniwersytecka" - serial obyczajowy 18.05 "Prawo miecza" - serial fantastyczny 18.55 "Sprawa dla Wycliffe'a" - serial sensacyjny 20.50 7 minut 20.00 Zwiariowy świat reklamy 20.55 Prognoza pogody 21.00 "Fletch Lives" - film USA 22.40 Siedem pokus 23.35 "Oblicza Nowego Jorku" - serial kryminalny 00.25 "Najlejdzy" - serial SF 01.20 Zwiariowany świat reklamy

poniedziałek 05.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 "Jajeczny świat doktora Seussa" - serial 08.50 "Klinika uniwersytecka" - serial obyczajowy 09.35 "Fletch Lives" - film USA 11.10 "I Wanna Hold Your Hand" - film USA 12.50 "Autostrada do Nieba" - serial familijny 13.40 Teleshopping 14.40 "Sprawa dla Wycliffe'a" - serial kryminalny 15.35 "Na sygnale" - serial obyczajowy 16.30 Siódemka dzieciakom 17.20 "Touch and Die" - serial sensacyjny 18.15 "Słodka dolina" - serial 18.35 "Wspólnicy" - komedia USA 19.00 "Sunset Beach" - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 "Na sygnale" - serial obyczajowy 20.55 Prognoza pogody 21.00 "Samurai" - film franc. 22.50 7 minut 23.00 "Touch and Die" - serial sensacyjny 23.55 "Policjanci z Miami" - serial kryminalny 00.50 7 minut 01.00 Ukryta kamera 01.25 Muzyka w RTL 7

wtorek 06.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Siódemka dzieciakom 09.10 "Słodka dolina" - serial 09.35 "Sunset Beach" - serial obyczajowy 10.25 "Samurai" - film franc. 12.05 "Wspólnicy" - komedia USA 12.30 "Policjanci z Miami" - serial kryminalny 13.20 Teleshopping 14.20 Muzyka w RTL 7 15.05 Ukryta kamera 15.35 "Na sygnale" - serial obyczajowy 16.30 Siódemka dzieciakom 17.25 "Kariera maklera" - serial obyczajowy 17.15 "Słodka dolina" - serial 18.35 "Wspólnicy" - serial komediowy 19.00 "Sunset Beach" - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 "Na sygnale" - serial obyczajowy 20.55 Prognoza pogody 21.00 "Tajemnica Andromedy" - film USA 23.15 7 minut 23.25 "Kariery maklera" - serial 00.20 "Policjanci z Miami" - serial 01.10 7 minut 01.20 Siedem pokus

środa 07.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka dzieciakom 09.20 "Słodka dolina" - serial 09.45 Sunset Beach - serial 10.30 "Tajemnica Andromedy" - film USA 12.40 "Wspólnicy" - serial komediowy 13.05 "Policjanci z Miami" - serial kryminalny 13.55 Teleshopping 14.55 Muzyka w RTL 7 15.35 "Na sygnale" - serial obyczajowy 16.30 Siódemka dzieciakom 17.20 "Ludzie tacy jak my" - serial obyczajowy 18.15 "Słodka dolina" - serial dla młodzieży 18.35 "Wspólnicy" - serial komediowy 19.00 "Sunset Beach" - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 "Na sygnale" - serial obyczajowy 20.55 Prognoza pogody 21.00 "Raggedy Man" - melodramat USA 22.40 7 minut 22.50 "Ludzie tacy jak my" - serial obyczajowy 23.50 "Wydział zabójstw" - serial kryminalny 00.45 7 minut

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4. Sp.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

JUWENTUR:

do Wałbrzycha przez:

Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,
Dzierżonów, Świdnicę, Wrocław

RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,
Biłgoraj, Jarosław, Przemysł,
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,
Nowy Targ, Chyże.

Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,
Rzeszów, Dębica, Tarnów,
Bochnia, Kraków, Mysłenice,
Chyże,

oraz Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

LOT-em do Warszawy za 53 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.

w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Etk

tel. 52 45 926 tel/fax 52 47 836

ul. Vatis ul. Maizonos 18

PI. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM STANDARDZIE Z KLIMATYZACJĄ

WŁ. BARKIEM VIDEO

WYCIĘCZKI PO GRECJI

Meteory Jaskinie Diru Peloponez 3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓDŹ-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA



TURYSTA WALBRZYCH

Tel. 074 22251
074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat

Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu EL GRECO, ul. Athinas 65 (50 m. od Pl. Omonia)

Bilety do Nabycia w Sandy Tours tel. 52 42 416 oraz u obsługi autobusu. Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic Pireos-Degligoli o godz. 10.00 pilot pełni dyżury w niedzielę i poniedziałek 9.00-10.00 i 19.00-20.00

Zamieszczając reklamę w "KURIERZE ATENSKIM" Masz gwarancję że TWOJA REKLAMA dotrze na czas do odbiorcy Zapraszamy

KURIER ATENSKI ukazuje się w każdą środę Reklamy prosimy zgłaszać do poniedziałku włącznie

tel 6	6
4	9
5	2
0	5
8	9
5	6
9	9

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łomży

przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28 z Łomży do Aten

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsalardi)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tlx. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY- POLSKA

wyjazd w każdy wtorek o godz. 6.30

TRASA 1

Ateny

Thesaloniki

Krosno

Rzeszów

Stalowa Wola

Ostrowiec

Radom

Warszawa

POLSKA- ATENY

wyjazd w każdy czwartek

Warszawa - godz. 17.00

HOTEL GRAND

TRASA 2

Ateny

Thesaloniki

Krosno

Jasło

Nowy Sącz

Brzesko

Kraków

SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur: POLSKA: Krosno "Skorpion Tours"

Grecja: Ateny; Patision; ul. Kodriktonos 10

tel. 82 19 900; 82 19 906

tlx. 22 30 38

Warszawa: Atena Travel

ul. Marszałkowska 27/35m22 lp

tel/fax 25 10 39

Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce

Biuro czynne w godz. 9.00-20.00

IOS TRAVEL

ekskluzystyczny reprezentant firmy na terenie Grecji

transport

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy tanie bilety na przeloty do Polski:

Autokarami

Samolotami (LOT, MALEV, OLIMPIK AIRWAYS)

promami (SUPERFAST, STRINTZIS, MINOAN LINES)

Godz. obsługi codziennie 09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne:

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

Adres: Ateny, ul. Akadimias 69

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFERUJE:

- TANIE BILETY DO WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

ATENY, OMONIA; Klisthenous 15 II piętro

Tel/fax 33 12 749

adres biura:

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

SANDY TOURS

BIURO PODRÓŻY

ATENY

ul. Vilara 2, IV p.

Tel. 52 42 416

52 41 502

fax: 52 49 126

tlx: 21 06 04

czynne

codziennie od 9.00-20.00

w soboty od 10.00-14.00

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

KAJETA

Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu grup Polskich w Grecji.

Posiadamy własne luksusowe autokary oraz dyplomowanego przewodnika z językiem polskim.

Mamy doświadczony personel mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową oraz kompetentną obsługę naszych Klientów



Ateny-Tel. 32 21 121 - 32 38 638

Thesaloniki - Tel. 26 96 19

26 96 00

Wystarczy lekki ruch ręki i potężny Boeing podsunie przecinał się.

Pasażerowie odpoczywają, jedzą, oglądają filmy, spa.

Samolotów nie w przestrzeni. Dwóch ludzi czuwa za sterami.

Kontrolują każdą sekundę lotu. To piloci Polskich Linii Lotniczych LOT.

Umiejętności naszych pilotów słyną na całym świecie.

Potwierdzają je w codziennej pracy, a wielu z nich również posiada prestiżowych zawodów lotniczych w kraju i za granicą.

Jesteśmy z nich dumni.

POLSKIE LIN